

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne

z 9. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 6 kwietnia 2020 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

9. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 6 kwietnia 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marcin Duszek 27

Sprawy formalne

Poseł Grzegorz Braun 27

Poseł Borys Budka 27

Poseł Krzysztof Śmiszek 28

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 28

Punkt 5. porządku dziennego: Informacja

Prezesa Rady Ministrów nt. sytuacji epidemiologicznej związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce

Prezes Rady Ministrów

Mateusz Morawiecki 29

Poseł Tomasz Latos 32

Poseł Borys Budka 33

Poseł Barbara Nowacka 34

Poseł Krzysztof Gawkowski 35

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 36

Poseł Krzysztof Bosak 37

Poseł Grzegorz Braun 38

Poseł Tomasz Latos 38

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska 39

Poseł Grzegorz Braun 39

Poseł Robert Kropiwnicki 39

Poseł Katarzyna Lubnauer 40

Poseł Urszula Zielińska 40

Poseł Piotr Zgorzelski 41

Poseł Monika Pawłowska 41

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 41

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz 42

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 42

Poseł Piotr Borys 42

Poseł Paweł Kowal 43

Poseł Wiesław Szczepański 43

Poseł Jan Grabiec 43

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski 43

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 5. porządku dziennego: Informacja

Prezesa Rady Ministrów nt. sytuacji epidemiologicznej związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce (cd.)

Głosowanie

Marszałek 45

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 45

Sprawy formalne

Poseł Grzegorz Braun 45

Poseł Ryszard Terlecki 45

Punkt 6. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego

Poseł Anna Milczanowska 46

Poseł Sprawozdawca Marek Ast 46

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz 47

Poseł Anna Maria Żukowska 47

Poseł Grzegorz Braun 48

Poseł Piotr Zgorzelski 49

Poseł Jarosław Kaczyński 49

Głosowanie

Marszałek 50

Sprawy formalne

Poseł Konrad Fryszak 50

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Poseł Krzysztof Śmiszek 51

Poseł Borys Budka 51

Poseł Grzegorz Braun 52

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 52

Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r.

Poseł Krzysztof Sobolewski 53

Poseł Łukasz Schreiber 55

Poseł Borys Budka 56

Poseł Krzysztof Śmiszek 56

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 58

Poseł Krzysztof Bosak 59

Poseł Marcin Kierwiński 60

Poseł Monika Pawłowska 60

Poseł Robert Kropiwnicki 60

Poseł Piotr Zgorzelski 61

Poseł Cezary Tomczyk 61

Poseł Konrad Berkowicz 61

Głosowanie

Marszałek 61

Sprawy formalne	
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	62
Poseł Dariusz Joński	62
Poseł Cezary Tomczyk	63
Punkt 7. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Borys Budka	64
Poseł Krzysztof Śmiszek	65
Poseł Michał Urbaniak	66
Poseł Janusz Korwin-Mikke	66
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	67
Poseł Łukasz Schreiber	68
Sprawy formalne	
Poseł Michał Szczerba	69
Punkt 7. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Robert Kropiwnicki	69
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	69
Poseł Marcin Kierwiński	70

Poseł Małgorzata Tracz	70
Poseł Grzegorz Braun	70
Poseł Piotr Zgorzelski	71
Poseł Borys Budka	71

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	72

(Przerwa w posiedzeniu)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałek Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję pana posła Marcina Duszka.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Marcin Duszek.

Proszę pana posła o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marcin Duszek:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 10.30.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Mam zgłoszenia wniosków formalnych.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę regulaminowo o odroczenie rozpoczęcia tych obrad do czasu, aż pan marszałek będzie w stanie wraz z Prezydium ustalić, jaki jest właściwie porządek dnia, jaka materia ma być przedmiotem tych obrad, bo wybiła godz. 10, a na stronie Sejmu mamy informację tylko o tym, co na dobry początek. Potem, w południe, czyli już za niespełna 2 godziny, miałby się znowu zebrać Konwent Seniorów. Bardzo proszę, panie marszałku, narzućcie sobie jakieś ograniczenia w eskalowaniu niepowagi Wysokiej Izby. W piątek siedem razy opóźniało się rozpoczęcie posiedzenia. Podkreślam: koło Konfederacja nie uskarża się, tylko

sygnalizuje, że to jest niepoważne. My jesteśmy w pełnym składzie – czy to w realu, czy to wirtualnie. Jesteśmy gotowi do pracy. Ale wiecie państwo, że nawet do szkoły nie sprasza się uczniów bez jakiegoś planu lekcji. *(Dzwonek)* Skoro już tu jesteśmy, jak niesforni uczniowie poroządzani po różnych ławkach, ustalcie to, przegłosujcie odroczenie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Borys Budka, Koalicja Obywatelska, z wnioskiem formalnym.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów po to, by dzisiejsze posiedzenie Sejmu uzupełnić o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów o faktycznym stanie budżetu państwa.

Jeszcze kilka tygodni temu słyszeliśmy na wszelkich konferencjach zwoływanych przez rząd i osoby z nim związane, że stan finansów państwa jest najlepszy na świecie, że dokonano wielkich reform, że nigdy wcześniej Polska nie miała tak dobrego budżetu. Dzisiaj okazuje się, że król jest nagi. Dzisiaj pan premier Jarosław Gowin mówi, że gdyby ogłoszono stan klęski żywiołowej, to państwo zbankrutowałoby w ciągu 3–3,5 miesiąca.

Panie Premierze! Przedsiębiorcy oczekują określonej, konkretnej pomocy, takiej jaka jest udzielana w innych krajach Unii Europejskiej. Natomiast pan powinien powiedzieć prawdę: Czy zmarnowaliście ostatnie 4 lata wzrostu gospodarczego i nie zreformowaliście finansów publicznych? *(Dzwonek)* I czy prawdą jest to, co mówi pan premier Gowin, czy też prawdą jest to, co mówili...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle. Bardzo dziękuję.

Posel Borys Budka:

...prezes Rady Ministrów, prezes Narodowego Banku Polskiego? Bo mówili oni, że macie państwo nieprzebrane zasoby gotówki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo

Pan poseł Krzysztof Śmieszek, przepraszam, Śmieszek, Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Śmieszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trybie art. 184 regulaminu Sejmu wnoszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów.

Panie Marszałku! Dzisiaj, podczas tego posiedzenia Sejmu zmarnujemy kolejne godziny, tak cenne dla każdego Polaka i każdej Polki. Dzisiaj będziemy mówić o wyborach, dzisiaj będziemy słuchać pana premiera. Przecież możemy sobie włączyć Polskie Radio czy Telewizję Polską – tam już wszystko powiedziano: że pandemii właściwie już nie ma i że radzimy sobie lepiej niż wszystkie inne kraje na świecie. Dzisiaj powinniśmy włączyć do porządku dziennego tego posiedzenia Sejmu, do obrad, ustawy Lewicy, które chronią przed bezrobociem, które zapewniają finansowanie miejsca pracy na poziomie 75% pod warunkiem utrzymania przez przedsiębiorcę tego miejsca pracy. Nie czas na gadaninę, nie czas na targi między panem prezesem Kaczyńskim a panem premierem Gowinem. Dzisiaj jest czas na pracę, tymczasem dzisiaj kolejne godziny zmarnujemy na czczą i niepotrzebną gadaninę. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Śmieszek:

Przy okazji zgłaszam, panie marszałku, że 8 osób z klubu Lewicy nie ma aktywnych łączów i możliwości głosowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Informuję, że program, harmonogram posiedzenia został ustalony na posiedzeniu Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów, a kolejne punkty zostaną ustalone przed godz. 12 również na posiedzeniu Prezydium Sejmu.

Do głosowania w sprawie przerwy możemy przejść również o godz. 12.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęła decyzję o kontynuacji 9. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Grupa posłów przedłożyła wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację Prezesa Rady Ministrów nt. sytuacji epidemiologicznej związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o tę informację.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Posel Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

(Posel Borys Budka: Sprzeciw. 10-minutowe proponujemy, panie marszałku.)

Panie pośle...

(Posel Grzegorz Braun: Pytania.)

Pytania będą, natomiast maksymalny czas wystąpień ustaliły Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów, gdzie była też państwa reprezentacja.

(Posel Borys Budka: I cały czas mówimy, że trzeba dłużej.)

No tak...

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów nt. sytuacji...

(Posel Borys Budka: Ale trzeba sprzeciw przegłosować.)

(Posel Robert Kropiwnicki: Ale jest sprzeciw.)

Nie będziemy teraz głosować nad sprzeciwem, ponieważ zostało to ustalone...

(Posel Borys Budka: ...punkt się rozpoczyna. Nie można rozpocząć punktu bez wskazania na czas...)

Ale te zasady dyskusji zostały ustalone na posiedzeniu Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów.

(Posel Grzegorz Braun: Ale jest sprzeciw.)

Ale jeżeli...

(Posel Robert Kropiwnicki: Ale to Sejm ustala.)

(Posel Borys Budka: A nie pan.)

(Posel Robert Kropiwnicki: Była propozycja Prezydium...)

To prawda. Ja wiem o tym, ale państwo zgodziliście się na 5-minutowe...

(Głosy z sali: Nie.)

(Posel Borys Budka: Tam był zgłaszany sprzeciw.)

(Posel Henryk Kowalczyk: Chcecie wysłuchać informacji czy tylko się zamęt?)

(Posel Robert Kropiwnicki: Chcemy mieć możliwość... I tak ograniczacie debatę...)

Panie pośle, to proponuję rozwiązanie kompromisowe: 7 minut.

(Głos z sali: 8 minut.)

Dziękuję bardzo. 7 minut.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów nt. sytuacji epidemiologicznej związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce.

Proszę prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie premierze.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Wiem dobrze, że dla wielu z państwa, dla wielu rodaków wieści, które napływają z całego świata, jak również wieści, które dochodzą do nas z Polski, są powodem ogromnej troski. Tak dzieje się we wszystkich polskich domach.

Wiemy doskonale, że wszystko, co robimy, musi służyć ograniczeniu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Jestem też przekonany, że rzetelna wiedza, którą przekazujemy, może być źródłem spokoju czy uspokojenia i właściwego podejścia do kolejnej fazy walki z koronawirusem.

Sytuacja w Europie, szczególnie w zachodniej Europie, powoduje, że mamy w sobie bardzo dużo niepokoju. Widzimy, w jaki sposób przyrasta liczba zachorowań w zachodniej Europie, widzimy, że te przyrosty są bardzo szybkie. I to też powoduje, że nieuzasadniony optymizm, który niektórzy komentatorzy, i to zupełnie niezależnie od barw politycznych, próbują już dzisiaj generować, nie jest właściwym podejściem. Po prostu dzisiaj, na tym etapie rozwoju epidemii koronawirusa musimy cały czas podejmować ten olbrzymi wysiłek i podporządkować się ogromnej dyscyplinie, ogromnym dodatkowym rygorom, obostrzeniom dotyczącym dystansowania społecznego, musimy przestrzegać wielu zasad, wielu procedur. Cały czas jesteśmy jeszcze na początku walki z koronawirusem. To powoduje, że bardzo wiele naszych działań w życiu publicznym, życiu społecznym, życiu gospodarczym musi dopasować się do epidemii. Musimy, walcząc z epidemią, jednocześnie starać się budować nowy model życia gospodarczego po to, żeby gospodarka ucierpiała jak najmniej. Jeśli nadal będziemy podchodzili z żelazną dyscypliną, z taką dyscypliną, z jaką do walki z koronawirusem podchodzi społeczeństwo polskie, jeśli nadal będziemy przestrzegali kwarantanny tak dobrze jak do tej pory albo może nawet lepiej, to – jestem o tym przekonany – będziemy w stanie poradzić sobie z pandemią koronawirusa o lepiej niż wiele innych krajów.

Podchodzimy do całej tej sytuacji z ogromną pokorą również z jeszcze jednego względu. Otóż nikt na świecie nie wie, jaki będzie dalszy przebieg epidemii koronawirusa: czy będzie ona trwała do czerwca czy do sierpnia, czy jesienią będzie nawrót mały, duży

czy nie będzie go wcale, czy zimą z powrotem będzie koronawirus, czy szczepionka będzie wynaleziona w grudniu czy może w lutym przyszłego roku. To wszystko powoduje, że musimy starać się ograniczać rozprzestrzenianie się tej epidemii, jednocześnie starając się przywracać wiele form życia gospodarczego i funkcjonować w życiu publicznym w wielu obszarach, tak żeby ono zostało w możliwie małym stopniu zakłócone. Bo ono zostaje zakłócone, to nie ulega wątpliwości. Funkcjonowanie ludzi na całym świecie zostało zakłócone i my w Polsce również funkcjonujemy w nowych, innych warunkach, w warunkach kryzysu epidemiologicznego. Myślę, że wszyscy to widzą, wszyscy to zauważyli.

Szanowni Państwo! Wiele dyskusji publicznych dotyczy modeli zachorowań. My również słuchamy, analizujemy, słuchamy ekspertów i analizujemy bardzo wiele modeli, które mogą się zdarzyć. One są przede wszystkim naznaczone jedną charakterystyczną cechą, która zwykle jako mała gwiazdka jest gdzieś na początku każdej analizy – amerykańskiej, chińskiej, europejskiej czy polskiej. Otóż eksperci zdają sobie sprawę z tego, że to modelowanie jest obarczone ogromnym marginesem błędu. I dlatego staramy się wypośrodkować różne racje, staramy się czerpać wiedzę z bardzo różnych analiz, z tych optymistycznych, pesymistycznych i tych, które nazywamy bazowymi, podejmując działania.

Spodziewamy się, że szczyt zachorowań jest przed nami – nastąpi gdzieś w maju, w czerwcu. Jak mówi wielu ekspertów, promienie ultrafioletowe będą z całą pewnością pomocne w walce z koronawirusem, ale chcemy do tego czasu ograniczyć ilość zachorowań, a w szczególności wypląszczać krzywą zachorowań. Amerykanie stwierdzają, że u nich być może szczyt zachorowań nastąpi w kwietniu. My nie wiemy, czy będzie to kwiecień czy maj, czy czerwiec.

Staramy się przygotowywać wszystkie procedury w taki sposób, żeby móc zaadresować wszystkie problemy, z którymi się dzisiaj mierzymy. Wśród tych problemów pierwszy, o którym powiem, to kwestia sprzętu. Sprzęt, dostępny sprzęt ochrony osobistej to bardzo ważny aspekt walki z koronawirusem. Dzisiaj mamy tego sprzętu cały czas jeszcze za mało, ale staramy się pozyskać go ze wszystkich kierunków świata (*Dzwonek*) i staramy się również odtworzyć produkcję krajową. W tym momencie warto z całą pewnością podkreślić, że jesteśmy przekonani, iż odtworzenie produkcji krajowej maseczek, fartuchów ochronnych, w przyszłości może też bardziej zaawansowanych sprzętów – pomoże, także w przyszłości, w walce z koronawirusem, jeżeli nie zaistnieje scenariusz bardzo optymistyczny, czyli szybkie wynalezienie szczepionki bądź szybkie zwalczenie tej pandemii.

Rozdysponowano już blisko 3 mln rękawiczek, blisko 0,5 mln l płynu dezynfekcyjnego dla szpitali. Gotowe są zapasy na kolejne tygodnie – 31 mln maseczek medycznych, rozdysponowano również 7 mln maseczek medycznych dla szpitali. Przede wszystkim pozyskujemy nowe ilości maseczek, fartuchów ochron-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

nych, kombinezonów, gogli i respiratorów. Do Polski przyjechał transport 165 respiratorów z 1000 nowych zamówionych.

Staramy się, jak widzicie, szanowni państwo, uprzężyć bieg wydarzeń. To dlatego właśnie tworzymy nowe miejsca na oddziałach zakaźnych, tworzymy nowe oddziały zakaźne, to dlatego utworzonych zostało 20 szpitali jednoimiennych. Przygotowujemy się również na dłuższą walkę z epidemią i dlatego musimy odbudowywać nasz polski potencjał produkcyjny. To już się dzieje. Kilkaset mniejszych i większych zakładów szwalniczych i nie tylko przestawilo swoją produkcję. To też jest pewnego rodzaju znak czasów, że w momencie kiedy nie wiemy dokładnie, kiedy będzie szczyt zachorowań, nie wiemy, jak będzie wyglądała sytuacja jesienią, wiosną przyszłego roku, musimy na trwałe przebudować struktury produkcji w naszym kraju po to, żeby zapobiegać przyszłym ewentualnym nawrotom tej pandemii. A jak niektórzy eksperci mówią, wirus szybko mutuje, może szybko mutować i w związku z tym trzeba zabezpieczyć się również na przyszłość.

Już teraz do laboratoriów trafiło dodatkowe 150 tys. testów. Testy to też jest często temat debaty publicznej, więc teraz chcę parę minut poświęcić temu obszarowi. Przeprowadzamy dzisiaj dziennie ok. 6–7 tys. testów. Za parę dni, jak mnie poinformowali eksperci, będzie to 8–9 tys. testów. Otóż z całą odpowiedzialnością chcę podkreślić, że te państwa, które miały taką liczbę zachorowań jak Polska obecnie, były na tym etapie, na jakim dzisiaj jest Polska, testowały o wiele mniej przypadków na 1 mln mieszkańców, i to niezależnie od tego, jaki to był kraj, czy Francja, czy Wielka Brytania, czy nawet Hiszpania i Włochy. Wystarczy sięgnąć do statystyk. A więc jeśli chodzi o liczbę wykrywanych przypadków na tym etapie rozwoju pandemii, o liczbę testów, które mamy zakontraktowane, to jest to 800 tys. testów, 800 tys. testów zakontraktowanych, 150 tys. dostępnych, 150 tys. testów już jest w drodze, w ciągu najbliższych paru dni będzie w Polsce, czyli mamy ogromny zapas testów.

Testujemy w tych miejscach, które epidemiolodzy, wirusolodzy, eksperci wskazują nam, że należy testować, czyli w różnego rodzaju miejscach podwyższonego ryzyka, takich jak miejsca kwarantanny, takich jak w zwiększonym stopniu oczywiście szpitale, miejsca, gdzie pracuje służba zdrowia, bo w ogromnym stopniu zależy nam na tym, żeby wyłapywać przede wszystkim przypadki zachorowań w służbie zdrowia.

Dziś przeprowadzamy taką liczbę testów, że pozwala nam ona wykrywać więcej przypadków, niż wykrywały kraje, które były na tym etapie rozwoju pandemii. Relatywnie niska liczba zachorowań nie powoduje, że nasza uwaga jest dzisiaj uśpiona, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że pandemia może przyspieszyć, może się wypłaszczyć. Robimy wszystko, żeby nasza służba zdrowia była lepiej przygotowana w kwietniu, w maju, w czerwcu, w lipcu na dany etap

walki z koronawirusem. Nikt na świecie nie wie, kiedy będzie szczyt, nikt na świecie nie wie, kiedy będzie spowolnienie, czy ono będzie gwałtowne, czy ono będzie o wydłużonym przebiegu krzywej. Dlatego musimy przygotowywać liczbę szpitali, liczbę łóżek szpitalnych dostosowanych do pacjentów z koronawirusem i właśnie to robimy.

Niepokój, jaki towarzyszy nam w ostatnich tygodniach, jest w pełni zrozumiały. On wynika z tego, że stoimy przed dużą, ogromną niewiadomą, niewiadomą zarówno w życiu społecznym, dla zdrowia publicznego, jak również w życiu gospodarczym. Pandemia w ogromnym stopniu wpływa na życie gospodarki całego świata. Kryzys, który jest udziałem państw całego świata, a w znacznym stopniu również państw zachodnich, państw najbogatszych, stał się przedmiotem ogromnej troski i analiz, ale zarazem z wielką pokorą najlepsi ekonomiści świata przyznają, że nikt takiego kryzysu się nie spodziewał.

Dlatego tych wszystkich, którzy mówią: należy zastosować takie remedium, takie narzędzie, należy jeszcze trzy razy więcej opodatkować, znaleźć środki, żeby wydać je jak najszybciej, bardzo gorąco zachęcam do przeanalizowania tych wszystkich ekspertyz, którymi posługuje się rząd, którymi posługujemy się, żeby znaleźć najbardziej właściwą odpowiedź, bo trzeba podejść do tego z ogromną pokorą. Nikt nie wie, w jaki sposób będzie przebiegał ten kryzys, i trzeba dbać o siłę złotówki, o siłę i stabilność finansów publicznych państwa, o spójność polityki monetarnej, regulacyjnej, fiskalnej, finansowej w szerszym tego słowa znaczeniu, w odniesieniu do poszczególnych sektorów gospodarki narodowej.

Pandemia do pewnego stopnia przypomina wpływ, jaki miały wszystkie kryzysy jednocześnie, ponieważ mamy do czynienia ze spadkiem cen surowców, z osłabieniem walut – dolar natomiast zyskuje na wartości, czyli jest to klasyczny przypadek osłabienia bardzo wielu walut świata, również euro do dolara, a więc nie tylko złotówka – oczywiście kryzys uderza kanałem majątkowym, następuje spadek cen różnych aktywów na całym świecie, ale także kryzys jest zupełnie nietypowy, ponieważ równocześnie uderza w stronę podażową i stronę popytową gospodarki narodowej, ba, wszystkich gospodarek na całym świecie. To jest ten tragizm sytuacji, z którym dzisiaj się mierzymy. Jak dawniej był kryzys azjatycki, to można było liczyć na Stany Zjednoczone, jak potem było pęknięcie banki internetowej, to reszta świata wspierała rozwój gospodarczy, jak potem sektor bankowy w latach 2007 i 2008 był przyczyną kryzysu, to również banki centralne wpłynęły na poprawę sytuacji w gospodarce światowej. Dzisiaj te wszystkie przyczyny grożą bądź już występują w wielu miejscach jednocześnie. Dlatego właśnie z dużą dozą ostrożności musimy podchodzić do wielu działań, które proponujemy.

„The New York Times” pisze, że ten kryzys jest największą zapaścią w gospodarce globalnej w ciągu ostatnich 100 lat. To chyba bardzo wiele mówi, po-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

dobnie jak analizy wszystkich najbardziej renomowanych instytucji ekonomicznych świata, które wskazują na to, że dzisiaj trzeba konsolidować swoje podejście w ramach polityk gospodarczych, trzeba z ogromną ostrożnością podchodzić do wielu działań związanych z jednej strony z dbaniem o gospodarkę, a z drugiej strony właśnie z podejściem do ograniczania koronawirusa, bo niestety kryzys zdrowotny coraz bardziej przepoczwarza się w kryzys gospodarczy we wszystkich krajach świata, co wyraźnie widać w bardzo bogatych krajach świata.

To dlatego zaproponowaliśmy nasz pakiet, co do którego, jak rozumiem, prawdopodobnie jeszcze przed świętami będzie możliwość przedstawienia wielu już konkretnych efektów, a dzisiaj tylko powiem, bo rano przeczytałem o tym informację, że prezydent Trump poinformował, iż już 28 tys. firm w Stanach Zjednoczonych, małych i średnich firm, ubiega się o specjalną pomoc podobną do tego – podobnego typu, w podobnym kształcie i w podobnych proporcjach do PKB – co zrobiła Polska 2 tygodnie temu.

Tymczasem chcę Wysokiej Izbie zaraportować i drogich rodaków poinformować, że na dzień dzisiejszy 200 tys. firm w Polsce już złożyło wniosek do odpowiednich instytucji.

(Poseł Barbara Nowacka: A ile upadło?)

Te wnioski już są rozpatrywane. Na koniec tego tygodnia spodziewamy się 280 tys. takich wniosków. Jesteśmy w sytuacji, do której podchodzimy z ogromną pokorą, co podkreślam, bo zdajemy sobie sprawę, że do zrobienia jest jeszcze bardzo wiele. Musimy i będziemy reagować elastycznie na każdy dzień, który przynosi koronawirus.

Na długiej liście składników tarczy antykryzysowej, które zaproponowaliśmy, znajdują się właściwie wszystkie instrumenty gospodarcze, finansowe, fiskalne, także monetarne, bo wejście ze wsparciem banku centralnego nie jest jakkolwiek realną, konkretną pomocą finansową dla sektora bankowego. Ono oznacza większą dostępność pieniądza w przypadku różnego rodzaju programów. To robią Europejski Bank Centralny, amerykański bank centralny Fed, a także wszystkie inne banki centralne bogatych krajów zachodnich. Dlatego staramy się z taką ogromną pieczołowitością zarządzać wszystkimi dostępnymi środkami, żeby arsenał tych środków był dostępny zarówno dziś, jutro, jak i pojutrze, bo wszyscy eksperci, tak jak powiedziałem na samym początku, podkreślają, że nie wiadomo, jaki będzie przebieg pandemii koronawirusa.

Ta epidemia uderzyła w podstawy całej globalnej gospodarki, w szczególności uderzyła w Europę Zachodnią, w Unię Europejską. To dlatego na wszystkich posiedzeniach Rady Europejskiej, które się w ostatnich tygodniach odbyły, podkreślałem bardzo jednoznacznie, że Unia Europejska musi zbudować bardzo odważny pakiet, że musimy wrócić do naszych poprzednich pomysłów, oczywiście nie tylko polskich, ale

Polska z ogromną mocą podkreśla je od ponad 2 lat, takich jak podatek cyfrowy, podatek od transakcji finansowych, financial transaction tax, podatek od śladu węglowego, czy do takich pomysłów jak unikalny pomysł Grupy Wyszehradzkiej, czyli podatek od wielkich korporacji międzynarodowych. To są pomysły, które mogą spowodować, że do budżetu Unii Europejskiej nowych środków na walkę z koronawirusem nie wpłynie 1 mld czy 2 mld, ale dziesiątki miliardów euro rocznie. Mało tego, dzisiaj z tej trybuny chcę przede wszystkim powiedzieć to, o czym przez ostatnie kilka lat mówimy jak Katon o Kartaginie: musi się zadziać, koniec z rajami podatkowymi. Polska mówi o tym głośno od kilku lat, od kiedy rządy sprawuje Prawo i Sprawiedliwość. Raje podatkowe stanowią o wielkim ubytku środków w przypadku wszystkich krajów, i tych bogatszych, i tych biedniejszych. To mechanizm, poprzez który bogaci ludzie i bogate firmy rozliczają się w takich państwach jak Szwajcaria, Liechtenstein czy Cypr. Chcemy to wykluczyć. Chcemy, żeby na świecie nie było rajów podatkowych. To wielkie polskie wezwanie, poprzez które chcemy spowodować, żeby w budżetach państw były środki na walkę z koronawirusem, żeby również w budżecie Unii Europejskiej były środki na walkę z koronawirusem.

Z tej trybuny przed weekendem padło już wyjaśnienie dotyczące wspólnych zamówień w ramach Unii Europejskiej. Przypomnę tylko, że to rząd Platformy Obywatelskiej w 2009 r. zrezygnował ze wspólnych zakupów, wspólnych zamówień. Wszyscy o tym wiedzą.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: 10 lat temu.)

W marcu przywróciliśmy możliwość brania udziału przez Polskę we wspólnych zakupach. Chcę również podkreślić, że bardzo się cieszę z tego, że nasze wezwania w Unii Europejskiej do tego, żeby wspólnie angażować więcej środków, także nowych środków, dają coraz lepsze rezultaty. Do tej pory mieliśmy możliwość zastosowania coraz bardziej elastycznych źródeł czy coraz bardziej elastycznego zastosowania środków z funduszy strukturalnych, środków polityki spójności. Parę dni temu z tej trybuny mówiła o tym pani minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak, która się tymi środkami zajmuje. To dobrze, cieszymy się, że jest ta elastyczność. Przede wszystkim jednak, jak spojrzycie państwo na stenogramy z posiedzeń Rady Europejskiej, głos Polski jest jednoznaczny: potrzebujemy nowych środków w ramach Unii Europejskiej. Tydzień temu właśnie o tym, żeby pojawiły się nowe środki, rozmawiałem z przewodniczącą Komisji Europejskiej panią Ursulą von der Leyen. Polska jest gotowa uczestniczyć w mechanizmach gwarancyjnych w proporcjonalny sposób, żeby te mechanizmy gwarancyjne spowodowały możliwość emisji na rynkach światowych. Chodzi o to, żeby proporcjonalnie pozyskać dodatkowe środki z tej emisji, aby te środki mogły służyć do walki z koronawirusem. Mówię o tym z dużą ostrożnością, zarazem z ogromną nadzieją, bo to nie tylko polskie działania. Wystar-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

czy prześledzić stenogramy z posiedzeń Rady Europejskiej. Wszystkie kraje, również Włochy, Francja, także Hiszpania czy cała Grupa Wyszehradzka, upominały się o to, o co ja bardzo głośno się upominam, czyli o wspólną, solidarną politykę, której jest dzisiaj coraz więcej. Mam na myśli ten mechanizm elastyczności. Dobrze, że on jest, cieszymy się z niego, wskazywaliśmy na to, że on powinien być, i to się stało, ale muszą pojawić się nowe środki. 3 minuty temu powiedziałem, skąd te nowe środki mogą się pojawić: podatek cyfrowy, podatek od śladu węglowego, podatek od transakcji finansowych, podatek od jednolitego rynku, od wielkich międzynarodowych korporacji, a przede wszystkim likwidacja rajów podatkowych.

Opowiedziałem Wysokiej Izbie również o tym, że Polska w aktywny sposób bierze udział w konstruowaniu nowych mechanizmów finansowania i montażu linii finansowo-kredytowych pod realizację różnych projektów infrastrukturalnych w zakresie służby zdrowia, ochrony zdrowia publicznego, które mogą być przydatne w przyszłości, ale ta przyszłość, tak jak powiedziałem na początku, jest bardzo niepewna. W związku z tym te mechanizmy, które udało się dzisiaj, na razie na papierze, wypracować, też są bardzo ważne i z tego też się bardzo cieszymy.

Szanowni Państwo! Kończąc, chcę raz jeszcze podkreślić, że mierzymy się z sytuacją dramatyczną. Na świecie dzisiaj zarejestrowano 1250 tys. zachorowań, jest już kilka krajów, w których przekroczona jest liczba 100 tys. zachorowań, we Włoszech jest to powyżej 130 tys., w Hiszpanii również. Liczba zgonów, to co nas tak bardzo smuci, co nas najbardziej niepokoi i zasmuca, sięga już ogromnych liczb, to ok. 70 tys. ludzi. We Włoszech, w Hiszpanii te liczby są bardzo wysokie. Wprawdzie specjaliści, których również Polska w naszej solidarności zdecydowała się zaproponować... Posłaliśmy naszych specjalistów, naszą misję ratowników, wojskowych do Włoch, skąd płyną ogromne podziękowania. Szykujemy taką misję również do innych krajów. Ta misja jest potrzebna również dlatego, że zyskujemy doświadczenie. Dzięki temu wiemy, w jaki sposób budować szpitale polowe, gdzie najlepiej tworzyć nowe miejsca, czy one powinny być w wielkich halach, czy raczej w odosobnionych, mniejszych gabarytowo budynkach. To są doświadczenia, które zyskujemy.

Dzieje się tak dlatego, że skutecznie, choć z pokorą, realizujemy jedną zasadniczą strategię: spowalnimy przyrost liczby zachorowań w porównaniu z tym, co dzieje się w Europie Zachodniej, w porównaniu z tym, co dzieje się w wielu innych krajach świata, również w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie tworzymy nowe mechanizmy finansowania gospodarki, nowe, wzmocnione mechanizmy ochrony zdrowia, które mają na celu w dalszej perspektywie, ale ta dalsza perspektywa to raczej tygodnie niż miesiące, przywracanie w możliwie szerokim zakresie ży-

cia gospodarczego, życia społecznego i publicznego do kształtu, który nazwałbym, tak jak niektórzy już to dzisiaj również nazywają, nową normalnością, bo świat nie wróci do tego stanu, w jakim był jeszcze kilka miesięcy temu. Wszyscy o tym dzisiaj wiedzą. Musimy odszukać nowe punkty równowagi, nowe equilibrium po to, żeby rzeczywiście starać się żyć i pracować, a jednocześnie zapewniać najlepszą możliwą opiekę służby zdrowia wszystkim pacjentom, którzy zachorowali w Polsce, w tych okolicznościach rozwoju koronawirusa, w których się znajdujemy. A żeby tak się stało, to raz jeszcze zaapeluję o to, żeby zachować tę podstawową zasadę, co do której niemal wszyscy eksperci na całym świecie są zgodni: dystansowanie społeczne i zasady higieny, to co podkreślały od kilku tygodni.

Polacy w kwarantannie zachowują się bardzo odpowiedzialnie. Zachowujemy dystans społeczny i to też niezmiennie pomaga w spowolnieniu liczby zachorowań, a w przyszłości, mam nadzieję, w wypłaszczeniu krzywej zachorowań. Nasze wspólne wysiłki, wysiłki wszystkich Polaków są niezbędne do tego, żeby ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa i żeby móc wracać do tej nowej normalności, do tej normalności, za którą wszyscy tęsknimy. Jestem przekonany, że w naszych solidarnych wysiłkach doprowadzimy do tego, że będziemy potrafili przebudować nasze życie społeczne i gospodarcze w sposób odpowiedni do walki z koronawirusem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie premierze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Tomasz Latos.

Poseł Tomasz Latos:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W tej niezwyklej, trudnej, bardzo poważnej sytuacji trzeba – myślę, że zresztą po raz kolejny – zacząć od podziękowań, od podziękowań dla wielu ludzi w naszym kraju, którzy są na pierwszej linii frontu walki z tą epidemią, dla pracowników służby zdrowia, dla wielu pracowników różnych zawodów medycznych: lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, ale także diagnostów laboratoryjnych, farmaceutów, którzy wydają leki w aptekach. Wszyscy ci ludzie codziennie bardzo ciężko pracują dla naszego bezpieczeństwa.

Pamiętajmy w tym miejscu o pracownikach inspekcji sanitarnej. Często zbyt mało o nich się mówi. 16 tys. pracowników, którzy też są na pierwszej linii frontu walki z epidemią. Ich działania są może mniej

Posel Tomasz Latos

widoczne, ale jednocześnie obciążenie jest ogromne. Oni, organizując pierwsze laboratoria, jako jedni z pierwszych podejmowali działania w tym zakresie.

Podziękujemy służbom mundurowym, które dbają o to we wspólny sposób. Różne media, różne stacje telewizyjne wielokrotnie pokazywały, w jaki sposób jest chociażby kontrolowana przez policję kwarantanna, ale to przecież również wojsko i inne służby mundurowe. Wreszcie to wielu pracowników, którzy nie mogli przerwać swojej działalności, którzy pracują chociażby w różnego rodzaju sklepach, dbają o to, aby dostawy były ciągłe, abyśmy byli zaopatrzeni w różnego rodzaju potrzebne na co dzień towary. I wreszcie oczywiście dziękuję rządowi, w sposób szczególny dziękuję panu ministrowi zdrowia i grupie jego współpracowników, całemu rządowi za te wszystkie niezwykle trudne, pewnie często ponad siły podejmowane działania, również za działania ponad siły podejmowane z głównym inspektorem sanitarnym.

Szanowni Państwo! Te działania, które są w tej chwili podejmowane, decyzje, które podjął pan minister zdrowia, tak naprawdę opierają się na ustawie z dnia 24 października 2008 r. o przeciwdziałaniu, o działaniach w przypadkach zakażeń i w przypadku epidemii. Trzeba w tym miejscu cofnąć się do tamtego czasu. Pamiętam, jak nad tą ustawą pracowaliśmy. To jest tak naprawdę bardzo restrykcyjna ustawa. I pamiętam obawy, wówczas byliśmy w opozycji, czy te uprawnienia do wprowadzenia, czy w jednym województwie przez wojewodę, czy w całym kraju przez ministra zdrowia, z tymi wszystkimi obostrzeniami, z którymi spotykamy się na co dzień, nie mogą być jakimś polem do ewentualnych nadużyć, tym bardziej że przecież mamy stany wyjątkowe, w tym stan klęski żywiołowej, które można było wprowadzić zgodnie z istniejącą w Polsce konstytucją. Ale nie, państwo wówczas, państwo z rządu PO-PSL, przekonaliście nas, w tamtym czasie pracowałem również w podkomisji, że warto wprowadzić różnego rodzaju zabezpieczenia na wypadek ewentualnej epidemii, która może objąć cały kraj. I takie zabezpieczenia zostały wprowadzone, i to zostały, szanowni państwo, wprowadzone jednomyślnie. Mimo zrozumiałych obaw opozycji ani jedna osoba się nie wstrzymała, wszyscy razem głosowaliśmy za tymi rozwiązaniami.

Pamiętajmy, że warto i trzeba w niektórych sytuacjach pracować razem. Takim dobrym przykładem była chociażby specustawa dotycząca ochrony zdrowia, która nawiązywała do ustawy z roku 2008, kiedy potrafiliśmy wszyscy wspólnie pracować nad poprawkami. Też pamiętam, niektórzy z państwa brali udział w posiedzeniach komisji, kiedy potrafiliśmy razem dla dobra publicznego przyjąć poprawki – my jako strona rządząca wasze poprawki, a wy nasze poprawki, aby ustawę poprawić. I w związku z tym należy zapytać, czy nie powinniśmy dalej iść tą drogą, drogą szukania kompromisu, drogą szukania porozumienia, drogą składania realnych i możliwych

do realizacji poprawek do ważnych ustaw rządowych, tarczy kryzysowej czy kolejnych planów, które rząd będzie przedstawiał. W każdej tej sprawie potrzebna jest, szanowni państwo, nasza wspólna odpowiedzialność, bo tego oczekuje od nas społeczeństwo, a nie licytowania się, kto mógłby zrobić coś lepiej, czy rząd robi wszystko wystarczająco dobrze. Z pewnością wiele rzeczy można by zrobić inaczej, ale nikt, szanowni państwo, na całym świecie nie ma odpowiedniego doświadczenia. Patrząc obiektywnie na to, co dzieje się w innych krajach, na pewną nieodpowiedzialność niektórych rządów, nie będę wymieniał, w których państwach, można powiedzieć, że zareagowaliśmy bardzo wcześniej, a nawet w jakimś sensie nieproporcjonalnie wcześniej do sytuacji, kiedy jeszcze tej epidemii w Polsce nie było, bo przecież rząd, sztab kryzysowy działał jeszcze przed okresem pierwszych zachorowań w Polsce. Działajmy dalej wspólnie w taki sposób, żeby społeczeństwo mogło ocenić, że zdaliśmy ten ważny egzamin zarówno dla rządu, jak i dla opozycji. (*Dzwonek*)

Podziękować należy, tak jak zresztą mówił pan premier, za działania społeczeństwa, za dyscyplinę, za dyscyplinę w kwarantannie. Jednocześnie oczekujemy, że ta dyscyplina będzie trwała dalej. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pan poseł Borys Budka.

Posel Borys Budka:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Puste słowa. Zamiast konkretnych propozycji niestety mamy kolejny festiwal ogólników. Tak, rzeczywiście pan może być ekspertem, jeśli chodzi o mówienie o ukrywaniu majątku i rajach podatkowych. Nie trzeba raju podatkowego, wystarczy przepisać majątek na żonę, prawda?

Szanowni Państwo! Trzeba jasno, czytelnie powiedzieć: nie macie propozycji, a niestety nie skorzystaliście z dobrych propozycji polskiego Senatu, nie skorzystaliście z dobrych propozycji opozycji. Tutaj, w tym Sejmie, odrzuciliście każdą poprawkę. Gdzie byliście, kiedy proponowaliśmy, żeby każda firma, bez względu na to, ile zatrudnia osób, otrzymała pomoc od państwa? Głosowaliście przeciw. Gdzie byliście, kiedy proponowaliśmy 20 mld na służbę zdrowia? Głosowaliście przeciw. Gdzie byliście, kiedy upominaliśmy się o opiekunów osób niepełnosprawnych? Te dzieciaki nie mogą chodzić do szkoły, bo szkoły są zamknięte. Chcieliśmy objąć je pomocą. Jak głosowaliście? Przeciw. I dzisiaj mówicie o porozumieniu? Tak, jesteście do tego gotowi. Każdego dnia przycho-

Posel Borys Budka

dzimy do Sejmu z propozycjami. Leżą ustawy senackie, leżą projekty Lewicy, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Koalicji Obywatelskiej. Ale wy, zamiast rozmawiać o tych propozycjach, chcecie zmieniać Kodeks wyborczy. Przecież za 2 godziny, za godzinę będziecie proponować wprowadzanie głosowania korespondencyjnego – zamiast rozmawiać o propozycjach dla Polaków.

Panie Premierze! W czasie pana wystąpienia otrzymałem kilkadziesiąt wiadomości. Ludzie proszą o konkrety. Płacząca matka trzylatka i jedenastolatka mówi o tym, że pracuje w hotelu. Nie może iść do pracy, bo zamknęliście go z dnia na dzień. Jakie są propozycje? Żadne.

Panie Premierze! To jest tragedia ludzka, a wy śmiecie mówić o tym, jak ograniczać prawa obywatelskie, i będziecie proponować, żeby poczta czytała nam korespondencję. To jest wasza propozycja na kryzys. To jest rzecz niebywała...

(Posel Piotr Gliński: Niebywała, to prawda, niebywała.)

...że w sytuacji, kiedy jesteśmy w być może największym kryzysie od II wojny światowej, pan okłamuje nawet naszych partnerów z Unii Europejskiej. Komisja Europejska musi się upominać o prawdę. Na Boga! Porzućcie tę narrację. Bądźmy wreszcie razem, ale bądźmy na uczciwych zasadach. Polscy pracodawcy oczekują konkretnej pomocy. Polscy lekarze oczekują sprzętu ochronnego, oczekują godnego wynagrodzenia, oczekują tego, by zostać przetestowani. A wy? Wy mówicie o rajach podatkowych? A kto zaprzestał prac nad opodatkowaniem amerykańskich koncernów, bo ambasada amerykańska w to się włączyła? No, na Boga! Bądźcie choć raz uczciwi! Uczciwość w czasach kryzysu to jest podstawowa wartość. Uczciwość wobec wyborców, ale też uczciwość wobec samych siebie. Apeluję o to, by zaprzestać tej propagandy.

(Posel Małgorzata Gosiewska: No właśnie.)

(Posel Henryk Kowalczyk: Dobry apel. Do siebie.)

Przecież pan marszałek Terlecki niedawno, 2 października 2019 r., mówił o tym, że mamy najlepszą służbę zdrowia. Inni mogą się uczyć. Pan premier Morawiecki pouczał Niemców, mówiąc: bierzcie przykład z naszego budżetu. W Niemczech – 15 tys. euro dla każdego przedsiębiorcy. U nas zaproponowaliście 5 tys., i to pożyczki, którą trzeba oddać.

Panie Premierze! Apeluję o uczciwość. Apeluję o to, by przeczytał pan te wypowiedzi internautów, które są po takim wystąpieniu. Siadajmy do pracy. Jesteśmy gotowi, ale rozmawiajmy na poważnie. Testy, ochrona służby zdrowia, środki finansowe. I bądźmy solidarni w ramach Unii Europejskiej, bo tego oczekują od nas Polacy, wasi wyborcy, wyborcy Lewicy, PSL-u i nasi. Jesteśmy gotowi do tej pracy. Tylko – na Boga – choć raz bądźcie uczciwi. (Okłaski)

(Posel Robert Kropiwnicki: Brawo!)

(Posel Henryk Kowalczyk: Nie wzywaj Boga swoim kłamstwem.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pani poseł Barbara Nowacka.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Czy panu nie wstyd? Czy panu nie wstyd opowiadać tutaj o jakichś swoich wojnach, osobistych rozgrywkach z PSL-em, z Platformą Obywatelską, kiedy każdego dnia ludzie budzą się nie z troską, jak pan opowiada, ale z przerażeniem – dotyczącym pracy, dzieci, jedzenia, swojej przyszłości, swoich firm? My nie jesteśmy dzisiaj w stanie wojny politycznej, bo tego 38 mln ludzi nie chce. 38 mln ludzi dzisiaj prosi: niech rząd zajmie się rozwiązywaniem problemów. Pan poseł Latos tyle mówi o współpracy. My jesteśmy gotowi. Jesteśmy gotowi, i to jest nasza praca. Przedkładamy projekty, przynosimy gotowe rozwiązania. Mówimy: testujcie lekarzy raz na tydzień. A pan premier mówi, że chciałby, żeby były testy. Pan nie jest od chcenia, panie premierze. Pan jest od rozwiązywania problemów tu i teraz. Pan jest od tego, żeby zająć się tym, co mają zrobić dzisiaj ludzie, którzy z minuty na minutę tracą mieszkanie. To jest realny problem. To jest realny problem: co za chwileczkę samotne matki będą dawały dzieciom do jedzenia. To jest problem: w jaki sposób dzieci mają się dzisiaj uczyć.

Nie chcemy słuchać o wojnach i konfliktach politycznych. Chcemy móc zająć się tym, o czym mówi 38 mln Polek i Polaków: problemami i rozwiązaniami tych problemów. Te problemy są rozwiązywalne i są gotowe propozycje na stole. Ale do tego trzeba odwagi. Trzeba odwagi, panie premierze, żeby powiedzieć: Unia Europejska jest siłą, która może nam pomóc. Tylko musicie przestać ją obrażać i zacząć współpracować. Bo faktycznie przed nami jest wielki egzamin, przed nami jako społeczeństwem – z odpowiedzialności i solidarności.

Przed wami – egzamin z rządzenia. Na razie niestety go oblewacie. Oblewacie go każdego dnia i widzą to wszyscy. Widzą to pracodawcy, przedsiębiorcy, mali przedsiębiorcy, którzy muszą zwalniać ludzi, bo takie wprowadziliście dziury w swojej tarczy. Widzą to nauczyciele i nauczycielki. Widzą to osoby pozostające już teraz na bezrobociu przez wasze dziury w systemie. Widzi to medyk. Widzi to pielęgniarka, która worek na śmieci skleja taśmą klejącą i idzie do pracy na pierwszą linię frontu. I co? I nawet nie ma dokąd – nie zapewnacie jej tego – potem wrócić, bo musi wybrać, czy wraca do swoich małych dzieci albo starszych rodziców, czy gdzieś koczuje po nocach. Może u znajomych, może sobie jakieś mieszkanie wynajmie. Za co sobie wynajmie? To są dzisiaj realne problemy ludzi. I jeżeli nie spojrzycie – nie na wielkie dane, panie premierze, jak ma pan to w zwyczaju, nie na tabele i nie na wyobrażenia excelowe – na normalnego człowieka, który ma codzienne problemy ze znalezieniem się i w tej trudnej sytuacji, i w tej izolacji,

Posel Barbara Nowacka

ale przede wszystkim z myśleniem co dalej, to obłecie egzamin nie tylko z rządu (Dzwonek), ale i egzamin z patriotyzmu.

(Posel Borys Budka: Tego się nie da wytrzymać.)

My próbujemy wam na to nie pozwolić. Współpracujemy, szczerze i otwarcie. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan premier mówił dzisiaj jak zwykle długo, ale niewiele. Te wszystkie prezentowane obietnice nie mają żadnego pokrycia w faktach. Wczoraj mieliśmy 475 nowych zachorowań i niestety kolejne 15 zgonów. W sumie ponad 4 tys. zakażonych. To są realne liczby.

A pan, panie premierze? Dlaczego pan dzisiaj nie powie o konkretach? Dlaczego pan nie wspomniał, że w marcu prawie pół miliona osób straciło pracę? Dlaczego pan nie powiedział, że kilkaset tysięcy firm zawiesiło działalność albo po prostu zbankrutowało? Dlaczego pan nie mówił prawdy? Bo to przecież pana rząd szacuje, że za tydzień, w święta, będzie ponad 10 tys. zakażonych wirusem, to pana specjaliści z rządu, pana eksperci twierdzą, że w kwietniu straci pracę 3 mln osób.

A wy czym się zajmujecie? Owszem, pracujecie, nawet po nocach pracujecie, ale na Nowogrodzkiej, gdzie od tygodnia trwają targi pomiędzy panem Kaczyńskim a panem premierem Gowinem. W jakiej sprawie? W sprawie wyborów. W ciągu tygodnia nie złożyliście nawet jednego projektu ustawy, ani jednego projektu, który mógłby w jasny sposób powiedzieć, jak będziecie pomagać pracownikom i przedsiębiorcom. Za to co zrobiliście? Zdażyliście złożyć dwa projekty ustaw, które zmieniają Kodeks wyborczy. To pokazuje, jakie dzisiaj są wasze priorytety.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości zawiódł w godzinie próby, a pan osobiście bierze za to odpowiedzialność. Każdy dzień zwłoki to 100 tys. zwolnień pracowników. Pan to doskonale wie i ma pan to gdzieś. Dość tego. W społeczeństwie narasta bunt i najwyższa pora skończyć tę farsę z udawanym pomaganiem. Domagamy się wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. To konstytucyjny sposób przeniesienia wyborów, szybki i skuteczny. Ma to też pełne uzasadnienie w stanie, w którym jesteśmy, w sytuacji epidemicznej. I niech nie przyjdzie wam do głowy wprowadzać stanu wyjątkowego, bo ludzie przyjdą po was szybciej, niż sobie myślicie.

(Posel Małgorzata Gosiewska: To Platformie trzeba powiedzieć.)

Przełóżcie te wybory i zaczniacie zajmować się tym, co ważne.

(Posel Tomasz Latos: To zmiana konstytucji.)

A jeżeli macie z tym problemy, nie macie własnych pomysłów, to skorzystajcie z naszych, z pomysłów Lewicy, które w tej Izbie złożyliśmy. Raz jeszcze panu przypomnę o tych pomysłach, chociaż tydzień temu z tej mównicy panu o tym mówiłem. Może trzeba aż do skutku? Wtedy nie będziecie mieli problemów i będziecie robili to, czego oczekują Polacy.

Po pierwsze, dofinansowanie przez państwo płacy na poziomie 75% dla każdego przedsiębiorcy, który utrzyma zatrudnienie. Po drugie, umorzenie na czas kryzysu kredytów hipotecznych i konsumpcyjnych. Po trzecie, pokrycie przez państwo kosztów stałych dla firm: rachunków za gaz, najem, prąd, leasing na co najmniej 6 miesięcy. I po czwarte, wsparcie dla szpitali i podwyżki dla pracowników ochrony zdrowia. To są w tej chwili najważniejsze kwestie.

(Posel Henryk Kowalczyk: A policzyliście to? Policzyliście koszty?)

(Posel Borys Budka: Ale mają najlepszy budżet.)

Posłanki i posłowie Lewicy otrzymują dziesiątki listów. Każdy dotyczy obaw i strachu o przyszłość. To są te listy, panie premierze, to są te wszystkie listy. Co ma powiedzieć żonie męża, którego firma właśnie się zamknęła? Co ma powiedzieć dzieciom pani Teresa z Suwałk, samotna mama, która 31 marca dostała wypowiedzenie z pracy? Co mają powiedzieć młodzi Janek i Marta ze Zgorzelca, którzy do tej pory pracowali na śmieciówkach, a mają zapłacić ratę kredytu?

Nie słyszycie tego w PiS-ie, prawda? Nie słyszycie tej rozpacz. Nie słyszycie strachu o swoich bliskich, rodziców, dziadków. Nie słyszycie lęku przed utratą pracy. Nie słyszycie, bo nie chcecie słyszeć. Ale dowiecie się. Zostawię te listy panu premierowi, żeby mógł pan odpowiedzieć milionom Polek i Polaków, jak zapłacić za prąd, gaz, leasing, kredyt.

Pan się uśmiecha, panie premierze, ale chciałem panu powiedzieć, że dla wielu rodzin w Polsce...

(Posel Małgorzata Gosiewska: Panie przewodniczący, jak można? Jak można w ten sposób?)

...brak dochodu nawet przez miesiąc oznacza widmo naprawdę wielkiego kryzysu.

Kładę zatem przed panem premierem i przed Wysoką Izbą projekt dotyczący tego, jak uratować miliony ludzi, którym za chwilę zawali się świat. Robimy to jako Lewica, bo chcemy z panem i z pana rządem współpracować. Lewica proponuje zatem, żeby na czas kryzysu wprowadzić świadczenie kryzysowe dla każdego, kto w czasie epidemii stracił pracę albo zamknął firmę. Takie świadczenie w wysokości płacy minimalnej będzie wypłacane przez cały czas trwania kryzysu. To jest minimum, co państwo musi zrobić dla obywatela. Wierzę, że tym razem nie wyrzuci pan i pana rząd tych wszystkich poprawek do kosza, tak jak Prawo i Sprawiedliwość wyrzuciło 200 poprawek Lewicy w tamtym tygodniu. Odrzuciliście je, wiedząc, że to dobre poprawki i że pomogą ludziom godnie żyć.

Posel Krzysztof Gawkowski

Na koniec, panie premierze, panie marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym przypomnieć, że od połowy stycznia pan premier Morawiecki i pan prezydent Duda zapewniali nas, że państwo jest gotowe na epidemię i kryzys. Dziś widać, że nas okłamaliście. Co gorsza, okłamaliście obywateli. Zmarnowaliście te 3 miesiące, a skala zaniechań jest olbrzymia. Szpitale cały czas alarmują, że nie mają odpowiedniego sprzętu. Lekarze i pielęgniarki coraz częściej chorują na koronawirusa, bo nie potrafiłmy ich dobrze wyposażyć. Ratownicy medyczni, a to doniesienie z wczoraj, mają na cztery osoby jeden kombinezon ochronny.

Myśleliście, że zapomnimy to wszystko? Nic z tego. Nikt tego nie zapomni. Zapowiadam, że Lewica będzie prowadzić białą księgę zaniedbań i nieprawidłowości w czasach zarazy. Spiszemy wszystkie wasze puste słowa i niespełnione obietnice. Odnotujemy każde miejsce, gdzie zawiedliście, i każdą śmierć, którą ukryliście. Nie odpuscimy wam, bo tego od nas oczekują Polki i Polacy. Niech pan zapamięta te słowa, panie premierze, bo Lewica będzie uważnie patrzyła panu na ręce.

Dziś, właśnie dziś, 6 kwietnia, jest czas próby i odpowiada pan za każdą zmarnowaną godzinę, za którą historia wystawi panu rachunek. Lewica będzie stała w gotowości. Chcemy współpracować, bo Polska jest najważniejsza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Panie Premierze! Słyszał pan przed chwilą głosy polityków, bardzo słuszne, które zwracają uwagę na sprawy najistotniejsze: życie i zdrowie, ochronę miejsc pracy, ratunek dla polskiej gospodarki. Te głosy pan może traktować, jak często nasze głosy, polityków, jako głosy w sporze. Dzisiaj swój głos oddają tym, którzy przez ostatnie dni, tygodnie napisali maile do mnie, do Koalicji Polskiej, do nas wszystkich.

Pani Dagmara pisze: Piszę do pana jako żona przedsiębiorcy, który ostatnie 19 lat swojego życia poświęcił budowaniu firmy. W tym czasie były chwile gorsze i lepsze, ale zawsze wychodziliśmy na prostą. Zbudowaliśmy biznes, który zatrudnia ponad 100 osób, prawie wszystkie na umowach o pracę. Inwestowaliśmy wszystkie zyski, bo wszyscy mówili, że tak trzeba. Teraz z dnia na dzień odcięto nas od wszystkich zamówień. Nie mamy nic. Na żadne wsparcie

z tarczy nie możemy liczyć. Pracownikom, którzy są dla nas jak rodzina, musimy wręczać wypowiedzenia, i to tuż przed świętami. Serce pęka, jak widzę męża, który nie śpi, nie je, siedzi i się zamartwia, co jeszcze można zrobić. Nie wiem, co będzie dalej, ale wiem, że te wszystkie obietnice rządzących są nic niewarte.

Pan Wiesław, rolnik z Teodozjowa w gminie Biała Rawska: Jako znany rolnik, społecznie aktywny, dostaję wiele informacji od rolników, którzy mają żal do rządu i ministra rolnictwa z PiS, że nie przedstawili propozycji pomocy dla sektora rolnego w obliczu zapaści gospodarczej wywołanej zakazami handlu w związku z walką z koronawirusem. Szczególnie dużo krytyki płynie ze strony rolników, którzy zajmują się produkcją i sprzedażą roślin. Dla wielu z nich okres wiosenny to żniwa, szczególnie dla producentów wczesnych warzyw i kwiatów jednorocznych, rabatowych. Wszyscy są w podobnej sytuacji, ponieważ bardzo poważnie ograniczono lub całkowicie zamknięto handel na zwykłych targowiskach i rynkach hurtowych. Skarżą się, ponieważ bardzo dużo zainwestowali w swoją produkcję – w drogie nawozy, infrastrukturę – a dzisiaj nie mają gdzie sprzedać wczesnych warzyw, botwinki, cebuli zimowej ze szczypiorkiem oraz kwiatów rabatowych. Jakby tego było mało, niektórzy zarejestrowani jako działający specjalnie produkcji rolnej już zapłacili z góry podatek za cały rok 2020, ponieważ jednym ze sposobów określenia dochodów z tego źródła jest zastosowanie norm szacunkowych określonych w rozporządzeniu ministra finansów. Nikt z rządu nie przedstawił planu wsparcia dla rolników, których sytuacja jest dzisiaj bardzo ciężka.

Pani Marzena, przedsiębiorca z Płocka: Jak zwykle zostałam pominęta w tej tarczy. Działalność otworzyłam 1 marca 2020 r. Prowadziłam handel obwoźny i z dnia na dzień zostałam pozbawiona możliwości pracy, gdyż zostało zamknięte moje targowisko. Mój mąż jest na zasiłku wynoszącym 1500 zł. Te pieniądze muszę przeznaczyć na moją składkę ZUS. Nasz budżet wynosi zatem 0 zł. Z czego mam zapłacić za wodę, prąd, ogrzewanie? A za co mam dać dziecku jeść? Bez pomocy nie przetrwamy.

Pan Przemysław, przedsiębiorca: Zacznę może od tego, że nigdy w swoim życiu nie prosiłem nikogo o pomoc. Niestety ostatnie wydarzenia związane z koronawirusem i odgórne zamknięcie sklepów w galeriach postawiło mnie i całą moją rodzinę przed widmem upadłości i straty dorobku całego życia. Z dnia na dzień zostałem pozbawiony możliwości jakiegokolwiek zarabiania pieniędzy, a to, że nasza firma jest firmą rodzinną, tworzymy ją z żoną i kilkoma pracownikami, postawiło nas w tragicznej sytuacji. Mamy problem z uzyskaniem kredytu obrotowego dla firmy i zaczynają nam się bardzo mocno piętrzyć płatności. Nasza firma w obecnym kształcie funkcjonuje od 5 lat i robimy coś, co kochamy. Niestety za chwilę może okazać się, że stracimy wszystko, wraz z domem i jakimkolwiek miejscem do zamieszkania. Mamy dwój-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

kę dzieci w wieku 7 i 8 lat. To całe zawirowanie wpływa bardzo negatywnie na nasze córki, które chcą sprzedawać swoje zabawki. Niestety z dnia na dzień jesteśmy bez środków do życia.

Panie premierze, to tylko niektóre z tych listów. Jeżeli one nie poruszają waszych serc, umysłów, waszej wrażliwości i będziecie wychodzić na tę mównicę i mienić się bohaterami... Prawdziwi bohaterowie są gdzie indziej. To są ci z listów, którzy walczą o każde miejsce pracy, to są ci w szpitalach, w sklepach, w których podają towary, i wszędzie tam, gdzie w trudnych warunkach pracują. To są prawdziwi bohaterowie i im należą się ukłony wdzięczności i wyrazy największego wsparcia, nie tylko słowami.

Myślałem, że dzisiaj usłyszę od pana, panie premierze, i myślę, że wielu z tych, którzy piszą te listy, myślało, że usłyszą, jaka będzie i kiedy będzie prawdziwa pomoc. Co ze sprawami związanymi z działalnością handlową w kolejnych tygodniach? Czy będę bezpieczna/bezpieczny, gdy moje dzieci, mój mąż czy moja żona poszli do pracy? Kiedy do tej pracy wrócą? Na te pytania nie usłyszeli odpowiedzi.

My proponujemy, ja proponuję dziś w imieniu Koalicji Polskiej trzy najważniejsze sprawy. I to jest propozycja dla pana, to jest wyciągnięta ręka. Po pierwsze, musimy utrzymać sprawność systemu ochrony zdrowia, zabezpieczyć, dać poczucie pełnego bezpieczeństwa wszystkim pracownikom ochrony zdrowia. Dać szansę na opiekę nad tymi, którzy zostali zarażeni wirusem, chodzi o specjalny monitoring oddziałów geriatrici, DPS-ów, zakładów opiekuńczo-leczniczych. Chodzi też o stabilne wsparcie finansowe dla szpitali, których inne oddziały nie funkcjonują, i pokazanie ścieżki dostępu do ochrony zdrowia dla innych chorych, nie tylko dla tych, którzy są zakażeni koronawirusem. Po drugie, prawdziwa tarcza antykryzysowa z funduszem płatności Banku Gospodarstwa Krajowego, ze zwolnieniem z ZUS-u dla każdej firmy, z minimalnym wynagrodzeniem dla każdego pracownika, który ucierpiał z powodu koronawirusa. Po trzecie, pakt solidarności. Pakt solidarności na najbliższe miesiące pomiędzy opozycją a rządzącymi. Pakt solidarności, na podstawie którego nakreślimy na najbliższe 3, 4 miesiące czy 5 miesięcy działania, które powinien podjąć rząd, i nakreślimy te plany dla całego społeczeństwa. *(Dzwonek)* To jest chwila, w której pan, panie premierze, musi wyjść z ram polityka, a stać się odpowiedzialny, wspólnie z nami, za przyszłość Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Krzysztof Bosak, koło Konfederacji.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Obserwujemy zapaść państwa. Nie wszyscy to jeszcze widzą, ale za kilka tygodni zobaczą to nawet widzowie TVP. Dyrektor szpitala w Bytomiu zorganizował kwarantannę lekarzom na sali z chorymi na COVID, bez jedzenia i bez środków ochronnych. Dyrektor szpitala w Toruniu zakazał lekarzom zakładania maseczek ochronnych, bo przed niczym nie chronią, a poza tym sprowokują pozostały personel do zażądania ochrony. Jeden z oddziałów szpitala został wkrótce po tym zamknięty z powodu aż 22 przypadków koronawirusa. Pozostałym lekarzom odmawia się wykonania testów. Chodzą i dalej zarażają, mimo że chcieliby chronić nasze zdrowie. Takie rzeczy dzieją się w całej Polsce, ale wiemy o tym mało, bo lekarze mają zakaz wypowiadania się o tym, co dzieje się w szpitalach. Firmuje to wszystko minister Szumowski, który stał się najpopularniejszym politykiem w kraju, ponieważ wygląda, jakby był zmęczony – i pewnie jest bardzo zmęczony. A mamy dopiero sam początek epidemii.

(Poseł Piotr Gliński: Co ty wygadujesz?)

Gdziekolwiek spojrzymy, wybija się jakaś głupota, jakaś patologia w zarządzaniu, jakiś brak odpowiedzialności decydentów.

Panie Premierze! Mści się obsadzanie wszystkich stanowisk z klucza politycznego i partyjnego. A jak wygląda przyjęte przez Sejm betonowe koło ratunkowe dla przedsiębiorców, które dla zmylenia przeciwnika zostało nazwane tarczą antykryzysową? Liczy 179 stron, a instrukcja obsługi – 172. Panie premierze, to jest biurokratyczny horror. Agencja Rezerw Materiałowych nie ma podstawowych wyrobów medycznych. Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nie ma pieniędzy dla zwalnianych pracowników. Nie będę już mówić, co stało się z Funduszem Rezerwy Demograficznej, który również nie mógł się uchować, a teraz i tak pewnie by się nie przydał. Cała nasza gospodarka nie jest w stanie do teraz wyprodukować wystarczającej liczby tak skomplikowanych i technologicznie zaawansowanych produktów jak maseczki, rękawiczki, nie mówiąc już o niezwykle trudnym do wyprodukowania płynie do odkażania.

Tymczasem dla was od kilku dni najważniejszym tematem jest to, czy 10 maja odbędą się wybory. Na całym świecie wszyscy przekładają wybory – nawet w Etiopii, która nie słynie z tego, że jest sprawnym państwem, o wysokiej kulturze politycznej. Im starczyło ostrożności, by przełożyć wybory, a wam nie. Gdy prezes Poczty Polskiej twierdził, że nie jest w stanie obsłużyć wyborów korespondencyjnych, został wyrzucony, a na jego miejsce powołaliście wiceministra obrony narodowej. A czemu za wszelką cenę dążyć do wyborów, panie pośle? Bo doskonale wiecie, jakie dramaty będą się odbywać przez kolejne miesiące. Uderzy w nas największa liczba zachorowań, całkowita zapaść szpitali, o które nie dbaliście przez lata, degrengolada gospodarcza, bezrobocie. Ludziom już kończą się pieniądze. Mordując gospodarkę i osłabiając ludzką odporność psychiczną, bardzo drogo kupujemy

Posel Krzysztof Bosak

czas, do niczego go nie wykorzystując. Nie macie planu, żadnej przyjętej strategii, poza przeczekaniem. Nasze państwo ma w sobie jeszcze tyle siły i woli, by dać mandat fryzjerce samotnie wychowującej dzieci, która musiała pracować, by mieć na jedzenie. Pytanie, czy starczy tej siły, gdy ludzie masowo zaczną łamać zakazy mające wątpliwe podstawy prawne. A zaczną je łamać, bo już widać, że entuzjazm sprzed kilku tygodni wyparował. Frustracja będzie z każdym dniem rosła, w miarę kurczenia się oszczędności, których, jak wskazują dane makroekonomiczne, Polacy nie mają.

Panie Premierze! Powiedział pan: koniec z rajami podatkowymi, raje podatkowe to wielki ubytek dla budżetów państw. To jest najgorsza droga, jaką może pan przyjąć. To właśnie Polska powinna być rajem podatkowym dla Polaków. Zamiast domagać się od Brukseli trzech nowych podatków na nas nałożonych, niech pan wreszcie zacznie obniżać podatki w Polsce dla polskich przedsiębiorców, dla polskich pracowników. To jedyna rozsądna droga. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Czcigodny Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Jaką agendę wy właściwie tutaj realizujecie? Każdy dzień, każdy tydzień ujawnia rozdzźwięk między celami deklarowanymi a celami, które realnie osiągać. Będziecie teraz zwalczać bohaterstwo skutki katastrofy i psychozy, którą sami nakręćacie. Nie rezygnujecie z tego, nie odpuszczacie. Za parawanem, za zasłoną dymną pod pretekstem walki z wrażym wirusem budujecie już nie zręby, tylko wyższe piętra systemu totalnej inwigilacji, i to tak kuchennymi drzwiami, prawda? Nie przez ministerstwo bezpieczeństwa i nie przez ministerstwo obrony, tylko przez Ministerstwo Cyfryzacji – ono proponuje wszystkim Polakom taką aplikację: ściągnij sobie, Polaku, rodaku, obywatelu, na własnego smartfona takiego elektronicznego pastucha dla grzecznych obywateli. Co wy tu robicie? Czy wy sami wiecie, co to jest za agenda? A może starsi i mądrzejsi objawiają wam z dnia na dzień, co to jest za scenariusz, w którego odgrywanie tak bardzo się zaangażowaliście? Jedna rzecz to jest opiekować się słabszymi, a więc tymi, których zdrowie jest wystawione na większe ryzyko wobec wszelkich infekcji, nie tylko tych ogłoszonych przez Światową Organizację Zdrowia najbardziej modnymi w aktualnym sezonie. Nimi trzeba się opiekować – jasna sprawa. Chodzi o solidarność i w ogóle cywilizowane tradycje w Polsce. Ale zamykać kościoły? Zamykać lasy? Co wy tam knujecie w tych lasach? Kto tam ma ładować w tej puszczy, że Polacy nie mogą wyjść na

spacer, przewietrzyć się przy pięknym wiosennym słońeczku? To jest, jasna rzecz, obłąd. Polacy z dnia na dzień coraz lepiej to rozumieją. Obawiam się, że tak jak pan marszałek i pani marszałek, i całe Prezydium nie wie jeszcze, nad czym za parę godzin przyjdzie nam tu głosować – bo nie dowieźli taczkami tych ustaw, które w ostatniej chwili nam tu wrzucicie – tak popadam w coraz większą obawę, że i pan premier, i jego ekipa jadą tą kolejką, do której wszedli, ale nie widzą celu. Padały z tej trybuny pytania, kiedy zaczniecie wychodzić z tego obłądu, jakim jest zamknięcie państwa, zamrożenie gospodarki. *(Dzwonek)* Te pytania domagają się natychmiastowej odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Do pytań zgłosiło się kilkanaście osób.

Informuję, że Prezydium Sejmu, na podstawie art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, ustaliło w tym punkcie limit 30 pytań dla klubów według parytetu: dla Prawa i Sprawiedliwości – 15, dla Koalicji Obywatelskiej – 9, dla Lewicy – 3, dla PSL – 2 i dla koła – 1.

Lista posłów zapisanych do głosu została zamknięta.

Czas pytania – 1 minuta.

(Posel Robert Kropiwnicki: Może 1,5 minuty, panie marszałku.)

Jako pierwszy pan poseł Tomasz Latos, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przyznam, że zabierając tu głos jako pierwszy, miałem nadzieję, że ta dyskusja będzie w wykonaniu każdego klubu koncyliacyjna i konstruktywna. Muszę powiedzieć, że nie w każdym przypadku tak niestety było. Mam wrażenie, że niektóre wystąpienia wręcz były jeszcze bardziej ostre.

Szanowni Państwo! W tej sprawie, którą w tej chwili mamy, naprawdę musimy działać wspólnie. Naprawdę, tak jak w czasach najtrudniejszych, potrzebne są silne, mocne kierownictwo i wspólne działanie.

(Posel Barbara Nowacka: To dajcie pole do konsultacji.)

Kończąc to, co teraz mówię, pytaniem, chciałem zapytać pana ministra zdrowia o dane, o których mówił tutaj pan premier, związane z kolejnymi zakupami, działaniami na rzecz wyposażenia w środki ochronne w naszym kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawet w tak poważnej sytuacji – a sam pan premier przyznał, że sytuacja jest dramatyczna – uprawiacie propagandę. Wyszedł pan na mównicę i powiedział, że wszystko robicie najlepiej. Wszystko jest najlepiej robione przez nasze państwo. Tylko testów ciągle nie ma w takiej ilości, nie są tak dostępne, jak by oczekiwali lekarze. One gdzieś są, ale konkretnie ich nie ma. Ciągłe słyszymy, że mają się znaleźć. Maseczki – słyszeliśmy, że maseczki sprzedano, kiedy było wiadomo, że zaczyna się kryzys w naszym kraju. Ciągłe nie ma odpowiedzi na te pytania. Jak tutaj mówić o zaufaniu, o tym, że możemy coś razem robić, kiedy ciągle nie możemy sobie powiedzieć prawdy?

Mówi pan, że testów mamy wystarczające ilości. Prezes Narodowego Banku Polskiego mówi, że mamy wielkie pokłady pieniędzy, a minister Gowin mówi o tym, że nie można wprowadzić stanu klęski żywiołowej, bo państwo tego finansowo nie wytrzyma. Kto mówi prawdę? Kto mówi prawdę? W jakim jesteśmy miejscu?

Pan, panie premierze, nie odpowiada (*Dzwonek*) za koronawirusa, ale pan odpowiada za to, jak nasz kraj jest do tego przygotowany. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewicy.

Pan poseł Ajchler?

(*Posel Piotr Zgorzelski*: Chyba przez monitor.)

(*Posel Borys Budka*: Jest opóźnienie.)

Nie mamy połączenia z panem posłem. Wróćmy do tego za chwilę.

(*Głos z sali*: Nie, niech pan poczeka, panie marszałku.)

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(*Posel Piotr Zgorzelski*: Koalicja Polska.)

(*Głos z sali*: Czy mógłby pan premier...)

Panie pośle, spokojnie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Panie marszałku, ten system chyba nie działa.)

Zaraz, spokojnie, proszę pana.

Pan poseł Grzegorz Braun jest na sali.

Bardzo proszę, pytanie.

Czas – 1 minuta.

(*Głos z sali*: Ten system nie działa.)

(*Głos z sali*: Wielki sprawiedliwy. O każdym może coś powiedzieć.)

Panie pośle, proszę się uspokoić.

(*Posel Grzegorz Braun*: Panie marszałku, jest opóźnienie działania systemu...)

Tak, ale tymczasem może pan zadać pytanie.

1 minuta.

(*Posel Grzegorz Braun*: Jest 30–40 sekund opóźnienia.)

Tak, wiem.

Posel Grzegorz Braun:

Nowa normalność. Może od razu lepiej: nowa wspinała normalność.

Mam nadzieję, że pan, panie premierze, czuje te skojarzenia, które się siłą rzeczy nasuwają. Czy to jest już ten moment, w którym wszyscy będą zadowoleni: jedni kopiąc rowy, a drudzy je zasypując, panie premierze?

Proszę się zdobyć na odrobinę szczerości wobec narodu, współobywateli, rodaków, i proszę poinformować, do czego to zmierza, w którą stronę nawiguje rząd Rzeczypospolitej Polskiej, jeśli rząd Rzeczypospolitej Polskiej w ogóle wie, w którą stronę nawiguje. Co się dzieje z tym, co w tle przecież nie umarło? Przecież starsi i mądrzejsi nie zapominają: 447, manewry Defender 2020, obrót bezgotówkowy – do tego wirus jest świetnym pretekstem. To są wasze (*Dzwonek*) cele realne, panie premierze...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz spróbujemy połączyć się z panią poseł Izbą Leszczyną, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Barbara Nowacka*: Koalicja Obywatelska, panie marszałku.)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Chyba trzeba zrobić przerwę i zreperować system.)

(*Posel Borys Budka*: Posłowie słyszą, że słyszą głos, ale nie da się połączyć.)

(*Posel Krzysztof Gawkowski*: Panie marszałku, od nas z klubu też trzy osoby zgłaszają, że nie mogą się połączyć.)

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Panie marszałku, ten system zbankrutował, tak jak nasze państwo. Z przykrością to stwierdzam.)

(*Posel Grzegorz Braun*: I kto to mówi?)

Muszę powiedzieć, że jest pan żaloszny w tym, co pan mówi. Naprawdę. I powinien się pan wstydzić takich słów.

(*Posel Grzegorz Braun*: I kto to mówi?)

Nie mamy połączenia...

Mamy jeszcze jedną osobę na sali, która jest zapisana do głosu – to właśnie pan poseł – a potem zarządźmy przerwę.

(*Posel Grzegorz Braun*: Proszę to zapisać w protokole: Nie mamy połączenia – powiedział pan marszałek.)

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy Wielki Tydzień, dzisiaj jest Wielki Poniedziałek, jest tuż przed

Posel Robert Kropiwnicki

świętami. Wypada mówić w tym tygodniu prawdę. Naprawdę, to jest ten moment, kiedy nie powinniśmy kłamać. I mówię to do pana premiera: Nie powinien pan kłamać, w momencie kiedy nasze państwo jest w wielkim kryzysie, kiedy zamykacie ludzi w domach, kiedy zamykacie sklepy, parki, ulice i cmentarze. Niestety zamykacie te miejsca, bo jesteśmy nieprzygotowani do tej wielkiej pandemii. A jesteśmy nieprzygotowani, bo wy się tym po prostu nie chcecie wcześniej zajmować.

Pan jest bankierem i niestety słyhać to w pana każdym słowie. Cała pomoc, którą chce pan przekazać, ma iść przez banki. A ludzie pytają: Gdzie są te pieniądze? Dlaczego firmy nie mogą dostać tych pieniędzy, tylko dostaną je banki? Dlaczego ludzie mają płacić podatki w sytuacji, kiedy nie mają dochodów? To jest tragedia. Ludzie płaczą w domach, bo tracą pracę, a wy się uśmiechacie. Nie róbcie tego. Naprawdę, pomóżcie ludziom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Postaramy się teraz połączyć z panią poseł Katarzyną Lubnauer, która jest w Sejmie w jednej z sal.

Bardzo proszę.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprawdzmy kworum. Wniosek formalny o sprawdzenie kworum.)

Panie pośle, spokojnie. Niech pan siądzie, dobrze?

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny.)

Teraz nie ma pan... Nie zgłosił pan wniosku formalnego.

(Poseł Borys Budka: Panie marszałku, jeśli trzeba, to dwie osoby od nas wyjdą, a panie przyjdą. Możemy się zmienić.)

Okej.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny, żeby w ogóle można było obradować... czy na tabletach...)

Panie pośle, niech pan siada spokojnie i zmierz gorączkę. Proszę usiąść.

(Poseł Grzegorz Braun: Niech pan sprawdzi.)

Tak, oczywiście.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: U nas też się możemy podmienić.)

Tak, bardzo proszę.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, proszę wpuścić ludzi na salę.)

Nie, nie. Możemy wpuścić tyle osób, ile jest tu w tej chwili.

(Głos z sali: Będą się wymieniali.)

Tak jest.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Lubnauer:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowni Państwo! Mamy sytuację, w której rząd, wiedząc, co się zapowiada, ponieważ od stycznia było

o tym wiadomo, nie przygotował Polski ani Polaków do stanu epidemii. W związku z tym gra na czas. Ta gra na czas wymaga realizacji ostrych rozporządzeń, które wydano, dotyczących wychodzenia z domu, pracy i innych rozwiązań. No dobrze, musimy się ratować. I gdyby nie wspaniała postawa Polaków, to wszystko by się nie udało. Ale mimo wszystko spójrzmy na statystyki. Mamy obecnie 4102 wykrytych przypadków zachorowań. 3 dni wcześniej było ich 2964. Oznacza to wzrost w ciągu 3 dni o 39%, prawie 40%. Jeżeli liczba zarażeń będzie przyrastać w tym tempie, będzie oznaczało to, że 10 maja będzie ponad 150 tys. chorych.

Polacy są skłonni do poświęceń. Tracą pracę, tracą dochody, tracą firmy. Natomiast rząd nie jest skłonny do żadnych poświęceń, robi wszystko dla utrzymania władzy. Jednoznacznie: przeprowadzenie wyborów 10 maja oznacza rozszerzanie się epidemii *(Dzwonek)*, czyli sytuację, w której wielu z nas zachoruje i umrze.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Nie udało się pani sformułować pytania.

Teraz głos ma pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Wysoka Izbo! Panie Premierze! Art. 233 konstytucji wyraźnie określa, iż ograniczanie podstawowych wolności obywatelskich czy gospodarczych i innych jest możliwe tylko w wyniku, w ramach wprowadzenia stanu nadzwyczajnego – jednego z trzech stanów nadzwyczajnych. Tymczasem pana rząd od 2 marca wprowadza daleko idące ograniczenia wolności zwykłymi ustawami i rozporządzeniami.

Czy prawdą jest, że tym samym wprost łamie pan konstytucję? Czy prawdą jest, że tym samym próbuje pan nie tylko utrzymać majową datę wyborów prezydenckich, ale także uniknąć obowiązku wypłaty odszkodowań, które obywatelom i obywatelkom gwarantuje konstytucyjny porządek prawny? Czy wreszcie prawdą jest, że tym samym naraża pan Skarb Państwa na ryzyko pozwów o wypłaty kwot o wiele wyższych? Chodzi tu nie tylko o wyrównywanie strat, ale także, na podstawie Kodeksu cywilnego, o wyrównanie wszelkich korzyści utraconych w wyniku realizacji niekonstytucyjnych decyzji pana rządu. Czy Skarb Państwa, panie premierze, będzie w stanie udźwignąć ciężar tych odszkodowań? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę pana marszałka Zgorzelskiego, który zabierze głos zamiast pani poseł Ścigaj.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoka Izbo! 7 lutego podczas obrad senackiej Komisji Zdrowia – można skorzystać ze stenogramu – zarówno wiceminister zdrowia, jak i główny inspektor sanitarny zapewniali, że szpitale są przygotowane do walki z tym podstępny wirusem. Zapewniali także, że to niegroźny wirus i że zalecenia WHO nie obejmują w grupie państw zagrożonych Polski. W tym samym czasie 7 lutego Agencja Rezerw Materiałowych pozbyła się 62 tys. masek pełnotwarzowych. Jak to świadczy o stanie przygotowania naszego państwa? *(Dzwonek)*

I jeszcze jedno zdanie do pana premiera Glińskiego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Posel Piotr Zgorzelski:

Jedno zdanie, jeśli pan pozwoli.

Dzisiaj pan premier Gliński obraził posła Konfederacji, nazywając go chłopczykiem. Nas wyklucza ze wspólnoty, mówiąc, że nie mamy nic wspólnego z Polską. To są haniebne słowa, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Zgorzelski:

Chciałbym, żeby pan zareagował.

Niedługo was wykluczy naród. *(Oklaski)*

(Posel Borys Budka: Mnie do Niemiec wysyłał.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewicy.

Mamy połączenie?

(Posel Grzegorz Braun: Scenariusz się urwał?)

(Głos z sali: To teraz improwizacja.)

(Posel Grzegorz Braun: Proszę do protokołu, drugi raz pan marszałek mówi: nie mamy połączenia.)

Mamy na sali panią poseł, która zada pytanie?

Bardzo proszę, za chwileczkę.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Monika Pawłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie premierze, tyle pan mówił o tym, że Polska wyjątkowo dobrze radzi sobie z pandemią koronawirusa, że jest w stanie opanować zachorowania. Po pro-

stu Polska mlekiem i miodem płynąca. Pytam więc, dlatego wciąż nie jesteście w stanie pochylić się nad problemami Polek i Polaków, dlaczego nie możecie zrozumieć, że ludzie codziennie dostają wypowiedzenia, a wasza tarcza jest zerowym rozwiązaniem przeciwko pandemii koronawirusa. Wasz szaleńczy plan utrzymania władzy za cenę zdrowia i życia Polek i Polaków jest chorym pomysłem. Kiedy w końcu posłuchacie rozsądku Lewicy i zrozumiecie, że rozwiązania, o których mówił Krzysztof Gawkowski, to konkretne, merytoryczne rozwiązania? Chcemy współpracować. Zaczniemy rozmawiać. Kiedy w końcu zdecydujecie się na oficjalne wprowadzenie stanu klęski żywiołowej oraz realną pomoc przedsiębiorcom i pracownikom?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Mamy następną osobę, która zabierze głos.

(Posel Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, są posłowie na terenie Sejmu, którzy mogliby...)

Tak, właśnie wchodzi. Bardzo proszę, tak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lewica charakteryzuje się tym, że działa, zamiast tylko mówić. Podczas kiedy państwo w obozie Zjednoczonej Prawicy przepychacie się, kto jest ważniejszy: Jarosław Kaczyński czy Jarosław Gowin, my odbieramy każdego dnia dziesiątki, jeśli nie setki, telefonów od ludzi, którzy tracą środki do życia, bo tracą pracę. Tracą ją dlatego, że przez 15 lat rządów prawicy żaden rząd – ani Platformy Obywatelskiej i PSL-u, ani Prawa i Sprawiedliwości – nie uporał się z problemem umów śmieciowych. Dziś z powodu śmieciowego zatrudnienia cierpią nie tylko pracownicy restauracji, nie tylko pracownicy gastronomii i turystyki, cierpią także ratownicy medyczni, czyli bohaterowie, którzy dziś każdego dnia narażają swoje życie i zdrowie. Jeżeli dziś zostaną objęci kwarantanną, nie są pewni, czy otrzymają wynagrodzenie. Dlaczego? Dlatego że nic państwo nie zrobiliście przez lata dobrej koniunktury, żeby im pomóc, żeby ich zabezpieczyć. Nie robicie tego także dzisiaj, w dniu kryzysu. W kolejnej wersji tzw. tarczy antykryzysowej nie znajdziemy niczego, co byłoby adresowane do osób zatrudnionych na umowach śmieciowych. Dlaczego po raz kolejny pomijacie kilka milionów ludzi? Dlaczego nie interesuje...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Posel Henryk Kowalczyk: Kłamstwa. To są kłamstwa. Płaca minimalna dla tych, którzy nie pracują...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Minął pani czas, pani poseł.

Czy są jeszcze posłowie z Platformy, którzy zadadzą pytanie?

(Głos z sali: Są.)

Tak, więc jeszcze chwilę poczekamy.

PSL zgłosił tylko jednego posła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To pytanie już było zadane, panie pośle.

(Głos z sali: Ale są dwa miejsca.)

Ale zgłosiliście tylko jedną osobę.

(Głos z sali: Za panią poseł Agnieszkę Ścigaj...)

Tak, i pan marszałek wystąpił za nią.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: My zgłosiliśmy trzy osoby, ale jeszcze nie wiemy, czy będą połączenia.)

Dwie – z tego, co widzę.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Były trzy zgłoszenia. Na pewno trzy.)

Tak, trzy? Okej. Dobrze, jak były trzy, to w porządku. Rzeczywiście, są trzy, ma pan rację.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Panie marszałku, są te połączenia czy nie?)

To na razie pan poseł Sienkiewicz, Platforma Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szkoda, że nie mogę panu zadać tego pytania wprost, ale chciałem zapytać o jedną rzecz. Kiedy pan premier zechce poinformować pana politycznego patrona i wodza ugrupowania rządzącego, pana Jarosława Kaczyńskiego, że ten kryzys to nie jest kryzys recesji, to jest egzystencjonalny kryzys całego państwa i narodu polskiego, że efektem tego może być nie tyle recesja, ile utrata 30 lat pracy pokolenia, całego pokolenia Polaków budujących niepodległą Polskę i gospodarkę w tej Polsce? Nie można dopuścić do sytuacji, w której to staje się przedmiotem gry politycznej. Kiedy pan wreszcie uświadomi Jarosławowi Kaczyńskiemu, że jego plany dotyczące wyborów, utrzymania za wszelką cenę władzy są planami niszczącymi *(Dzwonek)* tak naprawdę...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy następnego posła Platformy Obywatelskiej i jeszcze Lewicy.

(Głos z sali: Jeszcze jeden.)

(Poseł Henryk Kowalczyk: O właśnie.)

(Głos z sali: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz z pytaniem.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo wymaga odpowiedzialności. Bezpieczeństwo wymaga współpracy i staranności. Żeby Polacy mieli poczucie bezpieczeństwa i czuli się prawdziwie bezpiecznie, konieczne jest wprowadzenie paktu solidarności pomiędzy opozycją a rządem, pomiędzy rządem a opozycją – po to, żeby nakreślić plany działania na najbliższe miesiące, żeby Polacy wiedzieli, co się będzie działo za tydzień, za 2, za 3 tygodnie, kiedy nastąpi powrót do działalności gospodarczej, kiedy będzie powrót do szkoły, co z egzaminami na koniec podstawówki czy co z maturami. Nie wolno zostawiać tego na ostatnią chwilę. Ten pakt solidarności nakreślający warianty: bardziej optymistyczny, trudniejszy, taki, który jest najbardziej realny, rząd powinien przedstawić wspólnie z opozycją. Do paktu solidarności wzywam dzisiaj premiera Mateusza Morawieckiego, wzywam większość parlamentarną. Oczekuję paktu na rzecz solidarności... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Mamy kolejnego posła Platformy.

Mamy jeszcze trzy pytania Platformy i jedno Lewicy.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Żaden przyzwoity rząd w czasie pandemii nie podnosi podatków. Tymczasem słyszymy od pana premiera zapowiedź kolejnych trzech, nawet czterech podatków, które chce wprowadzić pan premier. Przecież to na końcu obciąża nas, konsumentów, i firmy, które w całym systemie nie tylko rynku polskiego, ale także rynku europejskiego funkcjonują. To jest po prostu nieprzyzwoite. Po drugie, jeszcze kilka miesięcy temu mówiliście państwo o tym, że cała Europa zazdrości nam wzrostu gospodarczego, tego wszystkiego, co jest domeną pracy milionów polskich firm. Tymczasem dzisiaj to właśnie polscy przedsiębiorcy zazdrozczą Europie systemu wsparcia. Jak to jest możliwe, że firma niemiecka może otrzymać po 3 dniach rejestracji 15 tys. euro, a firma powyżej 10 pracowników nie otrzyma praktycznie żadnej pomocy ze strony państwa? Zadaję te pytania, bo tu chodzi o przyzwoitość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Kolejny pan poseł – Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Posel Pawel Kowal:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To jest moment, kiedy ludzie zasługują na prawdę. To jest moment, kiedy trzeba powiedzieć ludziom, że dzisiaj może opatrność nas oszczędziła, może ten wirus nie rozpełzł się jeszcze po kraju tak, jak się niektórzy spodziewali. Ale jutro, pojutrze może być inaczej, mogą być tysiące chorych, wielu ludzi może umrzeć. Polacy powinni to usłyszeć i powinni precyzyjnie wiedzieć, co robi rząd każdego dnia. I dlatego moje pytanie jest dokładnie o tryb działania rządu. Gdzie są sztaby antykrzysowe? Czy w tych sztabach są lekarze? Kto słucha dzisiaj lekarzy? W jakim trybie one podejmują decyzje? Co się dzieje z raportowaniem informacji na temat chorych i umierających? Jaki jest tryb podawania tych informacji?

Kiedy Polacy stoją wobec takiej tragedii, jedyną odpowiedzią, jaką mogą usłyszeć, jest pełna prawda i precyzja. Muszą mieć pewność, że jeśli mówi do nich minister, to mówi minister rządu, a nie uczestnik jednej czy drugiej partii politycznej (*Dzwonek*), która kunktuje...

(Wicemarszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewicy.

Posel Wieslaw Szczepanski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy uczniów. Już niedługo mamy mieć egzaminy ósmoklasistów, a potem matury. Czy rząd nie zamierza jednak po prostu podjąć decyzji o tym, aby wydłużyć termin albo przenieść te egzaminy na późniejszy okres? Bo przecież w systemie on-line nie można uczyć się w taki sposób, jak to powinno być. Moje drugie pytanie dotyczy miejscowości Krotoszyn. Otóż, panie marszałku, w moim województwie – wielkopolskim, w mieście powiatowym w tej chwili zamknięty jest szpital, zamknięty posterunek Policji. To miasto zostało samo, właściwie bez pomocy. W jaki sposób chcecie państwo pomagać takim miejscowościom? Czy nie przewidujecie, założmy – tak jak mamy dzisiaj wprowadzone 2 godziny, kiedy tylko emeryci mogą być na zakupach – aby przykładowo lekarze, którzy idą po zakupy, a chcą to szybko zrobić, byli obsługiwani poza kolejnością? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Jest jeszcze jedno pytanie dla Platformy Obywatelskiej.

Pan poseł Jan Grabiec.

Bardzo proszę.

Posel Jan Grabiec:

Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Pytania, które dziś zadajemy, zadają sobie Polacy, którzy od 2 miesięcy obserwują to, jak epidemia pojawiła się najpierw w Europie, potem w Polsce. Zadają proste pytania. Zadają pytania o to, dlaczego nie ma dostępu do testów na koronawirusa, dlaczego osoby, które mają podejrzenia, że mogły zetknąć się z osobami zakażonymi, nie mogą się przebadać, dlaczego nie mogą być badani lekarze, pielęgniarki, pracownicy systemu ochrony zdrowia, ratownicy, dlaczego nie ma dla nich środków ochrony, nie ma maseczek, nie ma fartuchów, dlaczego nie dajecie rady. Można by szukać odpowiedzi w waszych wypowiedziach sprzed 2 lat, w wypowiedzi ministra Szumowskiego, który 2 miesiące temu, kiedy był na nartach z prezydentem Andrzejem Dudą, powiedział, że cieszy się, że może odpocząć, bo w ministerstwie nie ma za dużo roboty. Odpowiedzi można szukać w decyzjach (*Dzwonek*) waszych polityków...

(Wicemarszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zamykamy listę zgłoszeń do pytań.

Teraz głos ma minister zdrowia pan Łukasz Szumowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za troskę. Chciałbym przekazać, że pogłoski o moim skrajnym wyczerpaniu są przedwczesne i niesprawdzone. Nie przypominam sobie swojej wypowiedzi, z której wynikałoby, że mam mało pracy w Ministerstwie Zdrowia. Jako żywo chyba musiałbym być wówczas skrajnie wyczerpany, gdybym coś takiego powiedział.

Szanowni Państwo! Padały tutaj pytania o konkrety, poza wypowiedziami bardzo emocjonalnymi, w których właściwie nie postawiono konkretnych pytań. Chciałbym powiedzieć, że obecnie jest blisko 1800 pacjentów w szpitalach zakaźnych jednoimiennych, na ponad 10 tys. łóżek, 107 pacjentów jest podłączonych do respiratorów. W szpitalach zakaźnych i szpitalach jednoimiennych mamy ok. 1500 respiratorów. Obecnie ponad 4100 osób jest zakażonych, w tej chwili już 4200. Gdybyśmy nie wprowadzili tych restrykcji, o których państwo mówicie, dotyczących przemieszczania się, izolacji, to dzisiaj, zgodnie z prognozą, byłoby 16,5 tys. osób zdiagnozowanych, zakażonych. To jest ta skala, to jest ta różnica.

Pytaliście państwo o testy. Mamy w tej chwili wykonanych ponad 85 tys. testów, tj. ponad 2200 na 1 mln

Minister Zdrowia Łukasz Szumowski

mieszkańców i na 4 tys. zakażonych. Plasuje to nas w czołówce peletonu krajów, które były na tym etapie epidemii, powtarzam.

Pytaliście państwo, jak testujemy. Oczywiście powtórzę po raz kolejny, bo być może nie oglądacie państwo mediów, być może nie słuchacie wypowiedzi w różnych stacjach, że medycy mają pierwszeństwo w testowaniu. Każdy medyk, w przypadku którego jest podejrzenie co do zetknięcia się z koronawirusem i wysokie prawdopodobieństwo tego, ma prawo na pierwszej linii do testów i do tzw. szybkiej ścieżki. Testujemy ok. 8 tys. osób na dobę. Potencjał laboratoriów umożliwia testowanie do 13,5 tys. osób na dobę. Na dzień dzisiejszy funkcjonuje 49 laboratoriów. W ostatnich dniach poprosiłem prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o to, żeby zaczął płacić za wszystkie testy we wszystkich szpitalach dla pacjentów i personelu, co jeszcze zwiększy potencjał testowania.

Dlaczego nadal nie są wykorzystywane wszystkie możliwości? Szanowni państwo, ja jako minister zdrowia nie zlecam testów, zlecają je lekarze, zlecają je inspektorzy sanitarni. Zlecieli 8 tys. Każda osoba, co do której jest podejrzenie co do wirusa, powinna mieć zrobiony test. Jak widać, mamy jeszcze pewne zapasy. Oczywiście one gwałtownie by się kurczyły, gdybyśmy nie przekazywali nowych testów, i oczywiście to robimy. Tak jak powiedział pan premier, mamy 800 tys. zakontraktowanych testów, 150 tys. jest rozdysponowanych do laboratoriów, 170 tys. jest na polskiej ziemi.

Nikt nie mówi, że służba zdrowia w Polsce jest mlekiem i miodem płynąca, to byłoby absurdem i byłoby nieuzasadnione, ale mówimy, że wykonujemy 8 tys. testów na dobę, mówimy, że walczymy o sprzęt ochrony osobistej, mówimy, że dostarczyliśmy w zeszłym tygodniu ponad 7 mln maseczek, ponad 2,5 mln rękawiczek, 500 tys. maseczek hepa i 400 tys. l płynu do dezynfekcji. To mówimy, bo to jest fakt, z tym trudno dyskutować. Mówimy również, że mamy zakontraktowane 31 mln kolejnych maseczek, 28 mln maseczek hepa i 14 mln rękawiczek. *(Dzwonek)* To oznacza konkretne działania. I to nie oznacza, że jest fantastycznie, nie. To oznacza po prostu, że walczymy na rynkach całego świata o to, żeby te maseczki kupić.

Pytaliście jeszcze państwo o kwestię testowania. Jeżeli odsetek pozytywnych testów w Izraelu wynosi 7,5%, w Niemczech 7%, w Wielkiej Brytanii 20%, to w Polsce jest to ok. 5%. Pokazuje to, że nasze ilości testów na pewno nie odbiegają w tym złym tego słowa znaczeniu.

Chciałbym przekazać jeszcze jedną informację. Szanowni państwo, być może arechina to jest lek wspomagający leczenie koronawirusa. Znowu pytaliście państwo o konkrety. W Polsce mamy 85 tys. opakowań, na koniec kwietnia będziemy mieli dostępnych 200 tys. opakowań, a w czerwcu 1 mln opa-

kowań. To na szczęście jest lek, który jest u nas w Polsce.

Padaly również pytania o zabezpieczenie DPS-ów. Zostały wyasygnowane i wysłane maseczki i sprzęt ochrony osobistej do wojewodów. Wojewodowie będą te maseczki i ten sprzęt ochrony osobistej rozdysponowywać, również do DPS.

Szanowni Państwo! To są dosyć konkretne informacje i konkretne liczby. Można oczywiście je sprawdzić, ale tak jak powiedziałem, staramy się dostarczać sprzęt ochrony osobistej, ile tylko można, i będziemy to robili nadal. Już teraz dostarczamy nie tylko do szpitali zakaźnych jednoimiennych, ale i do wszystkich szpitali w Polsce, do POZ, aptek, jak również do innych jednostek, takich jak DPS-y, poprzez wojewodów. Oczywiście to jest trudne. Wiemy, że walczymy o ten sprzęt ochrony osobistej na całym świecie. Czytacie, słyszycie państwo w mediach, jak czasami wygląda drastyczna walka o to, który kraj przyjmuje który transport. Na razie te transporty do Polski idą i będą szły, a my natychmiast, jak tylko będziemy je otrzymywali, będziemy je przekazywali dalej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 12.20.

Informuję, że wtedy odbędą się głosowania.

(Głos z sali: A jakiś konkret, panie marszałku?)

Tego nie wiem.

(Posel Grzegorz Braun: Proszę zaprotokołować, pan marszałek powiedział: tego nie wiem.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 51 do godz. 12 min 34)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, teraz przystąpimy do głosowania i tak jak przed każdym posiedzeniem – szczególnie gdy są głosowania – stwierdzimy, czy jest kworum.

Poproszę wszystkich państwa o naciśnięcie obojętnie którego przycisku dla stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku.

Przypominę, że stwierdzamy kworum, czyli naciśkami obojętnie jaki przycisk.

Troszkę dłużej musimy poczekać, żeby sygnał doszedł do wszystkich państwa posłów.

Marszałek

Dziękuję bardzo i proszę o podanie wyników.

W obradach bierze udział 427 posłów, czyli stwierdzam kworum.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwanie posiedzenia.

Przystępujemy do głosowania nad tym wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 219 – za, 230 – przeciw, wstrzymał się 1.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów nt. sytuacji epidemiologicznej związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Prezesa Rady Ministrów nt. sytuacji epidemiologicznej związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 219 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiła opinię dotyczącą wniosku w sprawie wyboru kandydata na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Opinia to druk nr 317.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4, oraz zastosowanie klauzuli, o której mowa w art. 30 ust. 9 pkt 2 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw. Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw, panie pośle.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

(Poseł Grzegorz Braun: Wcześniej zgłoszony został wniosek formalny.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminów, o których mowa w art. 30 ust. 4 i ust. 9 pkt 2 regulaminu Sejmu, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. Za – 232, 222 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Wniosek formalny, pan poseł Grzegorz Braun.

Proszę bardzo.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

Czcigodna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wniosek formalny. Wnoszę o zmianę sposobu przeprowadzania głosowania z niesprawnego na sprawny. Dostraję nieustannie informacje o problemach z połączeniem. Kiedy pani nie zajmowała tego miejsca szczytnego, pan marszałek Terlecki, jak odnotowałem, dwa lub trzy razy powiedział do mikrofonu, to powinno być w protokole: nie mamy połączenia...

(Poseł Ryszard Terlecki: Ale nie w przypadku głosowania. Nie w przypadku głosowania, panie pośle.)

...a więc są problemy techniczne, które czynią iluzoryczną tę wersję, że bierzemy udział w obradach plenarnych i że wszyscy mogą z równą sprawnością i zgodnością z własnym sumieniem oddawać tu głos. Proszę zaprowadzić w tej kwestii porządek, szanowna pani marszałek.

Marszałek:

Oczywiście to nie był wniosek formalny, panie pośle.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia głosowania.)

Pan marszałek Terlecki.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ten brak połączenia dotyczył wyłącznie połączenia wizualnego z posłami, którzy zabierali głos w dyskusji. Nie dotyczył on głosowania. Tak więc ten wniosek jest całkowicie nieuzasadniony. (Poruszenie na sali)

(Poseł Robert Kropiwnicki: Ale to wykluczyło ich z głosowania.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Kończę tę dyskusję, proszę państwa.

Marszałek

To prawda, że był problem z połączeniem wideo. Usterka została naprawiona. Natomiast system głosowań to jest zupełnie inny system.

(Poseł Grzegorz Braun: Padł wniosek formalny. To był w 100% wniosek formalny.)

Nie, to nie był do końca wniosek formalny. Jeśli chce pan złożyć wniosek prawidłowo, zgodnie z regulaminem, to proszę go złożyć na piśmie, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 316 i 317).

Na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 i ust. 3 pkt 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu grupa posłów zgłosiła kandydaturę pana Bartłomieja Sochańskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie wymienionej kandydatury.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przedstawiam kandydaturę pana mecenasa Bartłomieja Sochańskiego na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pan Bartłomiej Sochański – urodzony 11 lutego 1955 r. w Szczecinie. Od blisko 40 lat jest adwokatem i radcą prawnym. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1981 r. uzyskał tytuł radcy prawnego, a w latach 1986–1987 był zastępcą dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Szczecinie. Od 1987 r. wykonuje zawód adwokata, obecnie w kancelarii adwokatów i radców prawnych Sochański i Osiński w Szczecinie. Przez wiele lat był delegatem na Krajowy Zjazd Adwokatury.

W latach 80. był działaczem NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym był obrońcą w procesach politycznych, doradcą podziemnych struktur związkowych. Po 1990 r. odbywał adwokackie staże zawodowe w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Danii. Specjalizuje się w prawach człowieka, prawie europejskim, prawie karnym, prawie gospodarczym. Był jednym z pełnomocników rodzin katyńskich w sporze przeciw Federacji Rosyjskiej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. W 2016 r. założyciel i prezes Szczecińskiego Towarzystwa Dialogu o Prawie, stowarzyszenia praktykujących prawników, adwokatów i radców prawnych mających na celu odbudowę społecznego zaufania do środowisk prawniczych.

Poza działalnością zawodową pan mecenas Bartłomiej Sochański był prezydentem Szczecina w latach 1994–1998, wieloletnim radnym Rady Miasta Szczecina, wiceprezydentem Związku Miast Bałtyckich i wiceprezydentem Europejskiego Stowarzysze-

nia Regionów Granicznych. W latach 2001–2018 pełnił funkcję konsula honorowego Republiki Federalnej Niemiec w Szczecinie. Mecenas Sochański był ekspertem Rady Europy do spraw bezpieczeństwa w miastach.

W 2004 r. został odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Złotym Krzyżem Zasługi. W tym samym roku przyznano mu tytuł Mecenas Kultury Szczecina. W 2006 r. został laureatem Bona Lex, nagrody „Gazety Prawnej” dla najlepszych prawników. W 2010 r. w 40. rocznicę wydarzeń grudnia 1970 r. otrzymał od ministra sprawiedliwości srebrny medal pamiątkowy. W 2015 r. został uhonorowany przez prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Krzyżem Zasługi na Wstędze.

Zarówno wyróżniająca wiedza prawnicza, jak i bogate doświadczenie naukowe i zawodowe w dziedzinie prawa wskazują, iż pan Bartłomiej Sochański jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie opinii komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Ast:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą wniosku w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 316 i 317.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 30 ust. 5 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 2 kwietnia 2020 r. powyższy wniosek do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu zaopiniowania. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wymienionego wniosku na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 2020 r. oraz przeprowadzeniu dyskusji postanowiła kandydaturę pana Bartłomieja Sochańskiego zaopiniować pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zgłosili się posłowie, którzy chcą zabrać głos w sprawie zgłoszonej kandydatury.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek

Proszę bardzo o zabranie głosu panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmarłych liczymy dzisiaj w setkach, chorych liczymy dzisiaj w tysiącach. Ludzi, którzy tracą pracę, źródło dochodu, liczymy dzisiaj w setkach tysięcy, a pewnie niedługo będziemy liczyli w milionach. A czym zajmuje się w tym czasie PiS? W tym samym czasie, kiedy cały świat walczy z epidemią koronawirusa, PiS zajmuje się obsadzaniem posad i stanowisk w instytucji, która kiedyś była Trybunałem Konstytucyjnym.

Wysoka Izbo! Naprawdę chciałabym teraz zaapelować do posłów i posłanek PiS-u: nie marnujcie czasu. Lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni walczą teraz o zdrowie i o życie ludzi. Często nie mają rękawiczek, nie mają масечек, nie mają testów, brakuje im respiratorów. Ludzie tracą miejsca pracy, źródła dochodu. Bankrutują firmy.

(Poseł Henryk Kowalczyk: Do rzeczy, do rzeczy.)

A czym w tym czasie zajmują się posłowie PiS-u? Obsadzaniem kolejnych posad, stanowisk, poszerzaniem swojej władzy w cieniu epidemii, która jest jedną z najgorszych epidemii i przetacza się obecnie przez świat.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Przyjrzyjmy się w ogóle, kogo PiS chce wybrać do Trybunału Konstytucyjnego pod osłoną epidemii. Co wyróżnia pana Sochańskiego? Może wiedza prawnicza? Otóż nie, nie wiedza prawnicza. Za to na pewno wyróżnia go legitymacja partyjna PiS, już od 2017 r. Zresztą rok później był kandydatem PiS-u na prezydenta Szczecina. Nawet teraz, w momencie głosowania, będzie członkiem PiS-u. I znów decydującym kryterium nie będzie wyróżniająca się wiedza prawnicza, ale będzie partyjna lojalność. A co skutecznie zwiększa partyjną lojalność? Co umacnia lojalność kandydatów PiS-u wobec partii? Oczywiście stanowiska w spółkach Skarbu Państwa i zarobione dzięki nim pieniądze. Otóż pan Sochański, jak dowiadujemy się z powszechnie dostępnych źródeł, jest m.in. członkiem Rady Nadzorczej Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Komu będzie wierny pan Sochański? Konstytucji? Czy może PiS-owi, partii, dzięki której zajmuje eksponowane stanowisko, lub zajmował eksponowane stanowisko, w jednej ze spółek Skarbu Państwa? Ile pan Sochański zarobił w spółkach Skarbu Państwa przez ostatnie 5 lat?

(Poseł Małgorzata Gosiewska: No ile?)

Wysoka Izbo! To wszystko wskazuje na to, że PiS proponuje do Trybunału Konstytucyjnego kolejnego partyjnego żołnierza, a tym samym coraz bardziej zamienia trybunał w polityczne koszary dla emery-

towanych działaczy PiS z różnych szczebli. My do tego ręki nie przyłożymy. Nie przyłożymy ręki do waszej walki o posady, stolki, o poszerzanie władzy w cieniu najgorszej epidemii na świecie. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Nie krzycz, kobieto. Proszę nie wrzeszczeć.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pani poseł Anna Maria Żukowska, klub parlamentarny Lewica.

Posel Anna Maria Żukowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kandydatura pana mecenasa Bartłomieja Sochańskiego budzi nasze duże zastrzeżenia – z prostego powodu: on zajmuje miejsce, na które czekają pan sędzia Roman Hauser, Andrzej Jakubecki i Krzysztof Ślebzak. To są sędziowie, którzy zostali legalnie wybrani. Teraz każda osoba, która zostanie wybrana, kiedy ci sędziowie czekają na powołanie przez pana prezydenta Andrzeja Dudę – tak na marginesie dodam, że Lewica złożyła projekt ustawy umożliwiający złożenie ślubowania tym sędziom przed marszałkiem Sejmu lub marszałkiem Senatu – będzie kolejnym sędzią dublerem, będzie delegitymizować po raz wtóry Trybunał Konstytucyjny, tak jak robią to pani Przyłębska, pani Pawłowicz czy pan Piotrowicz.

Pytanie, Wysoka Izbo: Czym my się w ogóle w tej chwili zajmujemy? Zajmujemy się wyborem do trybunału, który w tej chwili nie orzeka, dla którego naprawdę nie jest też dużym problemem, że jest jeden wakat. A tak naprawdę, tak jak powiedziałam, trzy osoby czekają. Zajmujemy się tym w czasie, kiedy jest epidemia, kiedy powinniśmy przyjmować takie ustawy, które pomogą ludziom, a nie partyjnym figurantom, którzy są nadal członkami Prawa i Sprawiedliwości.

Pan mecenas niestety nie odpowiedział na postawione przeze mnie pytanie o kazus, który być może się wydarzy. On doskonale wie, że Prawo i Sprawiedliwość chce ominąć stan klęski żywiołowej i konieczność jego wprowadzenia. A jest taka konieczność z tego powodu, że umierają ludzie, że coraz więcej jest zarażonych, że w domach pomocy społecznej nie ma lekarzy, a pielęgniarki również są chore. I w tym momencie zajmujemy się obsadzaniem stanowisk w partyjnym Trybunale Konstytucyjnym. Mam niestety duże wątpliwości co do bezstronności pana mecenas, który, jak powiedziała moja przedmówczyni, jest połączony przez bardzo dużą siatkę powiązań finansowych ze spółkami Skarbu Państwa, jak też z samą partią rządzącą Prawo i Sprawiedliwość, której nadal jest członkiem.

Posel Anna Maria Żukowska

Dlatego klub parlamentarny Lewicy nie poprze tej kandydatury, tak jak nie poprze żadnej kandydatury, która będzie przedstawiana na miejsce wymienionych przeze mnie sędziów, którzy zostali legalnie wybrani i czekają na powołanie.

Wysoka Izbo! Mam apel do wszystkich państwa: zajmijmy się rozwiązaniami, które uratują miejsca pracy, które pozwolą na zatrzymanie tego kryzysu, który nadciąga, zmniejszenie jego oddziaływania na ludzi, przede wszystkim ludzi pracy, ludzi, którzy tę pracę w tej chwili tracą też w wyniku bankructw (*Dzwonek*), bo codziennie bankrutuje po kilkadziesiąt firm. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Koło Poselskie Konfederacja.

(*Posel Piotr Zgorzelski*: Pani marszałek, ja też jeszcze chciałem.)

(*Głos z sali*: Nie, nie.)

(*Posel Grzegorz Braun*: Ale proszę, proszę, panie marszałku.)

Panie pośle, nie. Proszę jednak o taką kolejność, o jaką poprosiłam.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Siła wyższa, panie marszałku.

Szczęście Boże raz jeszcze! No jakieś tam kadry macie przecież. Weterani Mumii Wolności – do Trybunału Konstytucyjnego... Dorosły człowiek, który wstąpił do tej formacji, musiał być obciążony deficytem – albo moralnym, albo intelektualnym. Współpraca z tą formacją, stanowiącą w swoim czasie przedłużenie tego centralnego ośrodka dezinformacyjnego i deprawującego Polaków, jakim była i pozostaje – już nie na tę skalę oczywiście – gazeta, gwiazda śmierci z ul. Czerskiej, formacja polityczna, która była tej formacji rozszerzeniem – to nie jest rodowód, który by kogokolwiek predestynował do tego, żeby być jednym ze stróżów prawa konstytucyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej. No i konsul Republiki Federalnej Niemiec? Widać: sprawdzony, zaprawiony w bojach, dostał krzyż – taki, co to rzadko dostają niemiecy w Berlinie.

Szanowni Państwo! Z powodu ostrożności procesowej umówmy się, że znajdziemy kogoś, kto nie przechodził procedur clearingowych żadnego obcego państwa. Chociaż może u was to akurat trudne. Tak patrzę, pan wicepremier – rzeczywiście Unia Wolności. Mam nadzieję, że pan...

Marszałek:

Panie pośle, do rzeczy, bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

O co pani prosi, pani marszałek?

Marszałek:

Do rzeczy, panie pośle. Do rzeczy.

Posel Grzegorz Braun:

O co pani prosi, pani marszałek?

Marszałek:

O to, co pan słyszy. Do rzeczy.

Posel Grzegorz Braun:

Czy pani marszałek będzie tutaj występować w charakterze stylistki dyktującej posłom, na jaki temat i w jaki sposób mają się wysławiać? Czy to jest regulaminowe, pani marszałek?

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Tak, to jest regulaminowe.)

Czy będzie takie oczekiwanie, żeby przedstawiać pani marszałek teksty wystąpień z tej trybuny do recenzji? Myślę, że tego nie ma w regulaminie, więc proszę też powściągnąć – dobrze? – swoją naturalną tendencję do bronięcia partyjnych kolegów. Ale przede mną nie trzeba przecież nikogo bronić, ja się do gardła nie rzucam.

A więc sięgnijcie do tych waszych kadr partyjnych i znajdźcie kogoś, kto nie cieszył się ani zaufaniem Bronisława Geremka czy Adama Michnika, ani zaufaniem rządu Republiki Federalnej Niemiec. Kogoś tam znajdźcie. Tylko bardzo proszę, żeby to znowu nie był ktoś, kto w innych aspektach będzie wyczerpywał, jak by to powiedzieć, znamiona realności konstrukcji ustrojowej, którą przed laty określiłem jako kondominium rosyjsko-niemieckie pod żydowskim zarządem powierniczym, co rzecz jasna w tej kadencji trzeba rozszerzyć i powiedzieć: żydowsko-amerykańskim zarządem powierniczym. Znajdźcie jakiegoś kandydata, przedstawcie go w normalnym trybie, dajcie sobie czas na to i wtedy zastanowimy się, czy tej kandydatury nie popierać. Tymczasem nie możemy.

Marszałek:

Pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nikt o zdrowych zmysłach nie ma wątpliwości, że dzisiaj nie powinniśmy zajmować się wyborem kolejnego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, instytucji, która w istocie od dawna już straciła przymiot kolejnego elementu w systemie konstytucyjnym, bowiem poprzez swoją pauperyzację instytucjonalną utraciła zdolność wykonywania funkcji konstytucyjnych. Spadek zaufania społecznego mierzy się ilością obywatelskich skarg składanych do Trybunału Konstytucyjnego, trybunału, który był atakowany, że w 2015 r. wydał tylko 173 orzeczenia. Tymczasem w 2018 r. wydał już tylko 72. Wtedy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nazywani byli przez polityków obecnej partii rządzącej leniami, a posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego określano jako spotkania przy ciasteczkach i kawie.

Jak dzisiaj można zdefiniować coś, co niesłusznie jeszcze czasami nazywane jest Trybunałem Konstytucyjnym, jeżeli do panteonu gwiazd dołączyli państwo Krystyna Pawłowicz i Stanisław Piotrowski? Dzisiaj mamy kolejną odsłonę: kolejna kandydatura rodem z obozu politycznego i w ogóle bez ukrywania tego.

Dzisiaj, szanowni państwo, tak jak powiedziałem na początku, nie powinniśmy zajmować się tymi sprawami, ponieważ codziennie setki firm bankrutują, codziennie tysiące naszych rodaków tracą miejsca pracy. Zamiast każdą minutę tej debaty poświęcić na to, żebyśmy mogli stworzyć system pomocy i tę dziurawą tarczę wypełniać treścią merytoryczną, dzisiaj stajemy w Wysokiej Izbie po to, aby dyskutować nad kolejną kandydaturą na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, która oczywiście większość parlamentarną zyska i kandydat zostanie wybrany. Tylko czy jeszcze, tak jak powiedziałem na początku, osoby zasiadające tam mogą posiadać przymiot sędziego i czy w ogóle ta instytucja jeszcze jest godna nosić nazwę Trybunału Konstytucyjnego?

Dlatego też nasz klub z tych przyczyn, o których powiedziałem wcześniej, ale także ze względu na przesłanki wynikające z braków, jakie dostrzegamy w kandydaturze pana mecenasa, będzie głosował przeciw. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

(Posel Jarosław Kaczyński: Czy mogę zabrać głos, pani marszałek?)

Pan poseł Jarosław Kaczyński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Jako przedstawiciel klubu. Jak państwo zauważyliście, naszego przedstawiciela do tej pory nie było. Bardzo proszę.

Posel Jarosław Kaczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, należy powiedzieć kilka słów na temat tej niebywalej po prostu demagogii, z jaką mieliśmy tutaj do czynienia. Te wszystkie opowieści, że zajmujący pół godziny czy godzinę wybór przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości, ale przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości w tym samym znaczeniu, w jakim przedstawicielami innych partii, a w szczególności Platformy Obywatelskiej, byli wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego poprzednich kadencji...

(Głos z sali: Nigdy tak nie było.)

Dokładnie tak było.

(Głos z sali: Nigdy.)

Na tym polega właśnie ta demagogia, bo z jednej strony nie ma tutaj mowy o żadnej stracie czasu, bo ta strata czasu to jest po prostu fikcja. W tej chwili nie ma żadnej możliwości podjęcia pracy nad innymi sprawami, a te, które będą, zostaną jeszcze dzisiaj wykorzystane. I powtarzam: wstyd po prostu uprawiać tego rodzaju demagogię.

Po drugie, skład obecnego Trybunału Konstytucyjnego jest, po pierwsze, całkowicie legalny. Ci, którzy zostali wybrani w trakcie kadencji 2011–2015, przy końcu tej kadencji, zostali wybrani w trybie warunkowym, bo nie było wiadomo, kiedy prezydent zwoła pierwsze posiedzenie Sejmu, czy nie będzie to w tym momencie, w którym zakończą się już wszystkie kadencje wszystkich tych sędziów. Krótko mówiąc, to był tryb nieprzewidziany w konstytucji. Ten wybór od samego początku był całkowicie bezprawny, był bez prawnego znaczenia. I chciałbym, żeby państwo o tym pamiętali. To wszystko, co uczyniliśmy później, było całkowicie zgodne z prawem. A decyzja Trybunału Konstytucyjnego podjęta bez przestrzegania jakiegokolwiek procedury była decyzją o wartości świstka papieru. Po prostu żadna tego rodzaju decyzja poza procedurą nie ma żadnego prawnego znaczenia. I chciałbym, żeby to w końcu zostało bardzo wyraźnie powiedziane, bo nieustanne powtarzanie o jakichś sędziach dublerach to jest po prostu nadużycie, ciężkie nadużycie, to jest oszukiwanie opinii publicznej.

I jeszcze raz wracam do tej pierwszej sprawy. Wybieraliście posłów, wybieraliście działaczy Platformy Obywatelskiej czy przedtem Unii Demokratycznej – a tak się zdarza, że niektórych z nich nawet osobiście znałem, nawet razem działaliśmy w podziemnym Komitecie Helsińskim, ale byli wyraźnie po waszej stronie – i to było w porządku. Teraz wam się nie podoba, bo trybunał, który w gruncie rzeczy jest bardzo pluralistyczny *(Dzwonek)*, nie jest taki, jak wy chcecie.

(Głos z sali: To nie jest trybunał.)

Posel Jarosław Kaczyński

Owszem, to jest trybunał. A wtedy, w tych poprzednich czasach, można byłoby mieć wątpliwości. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Bartłomieja Sochańskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera sędziego Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Bartłomieja Sochańskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 459 posłów. 234 – za, 223 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wybrał większością głosów pana Bartłomieja Sochańskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle, 1 minuta.

Wniosek formalny pan zgłosił.

Posel Konrad Frysztak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś obradujemy nad ważnymi rzeczami dla Polaków, ale na pewno do tych rzeczy nie zalicza się powołanie nowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na to poświęciliście państwo wiele minut, a w momencie, kiedy był czas na zadawanie pytań przez parlamentarzystów, wasz system zawiódł. Dlatego, korzystając z okazji, że pani marszałek dopuściła mnie jednak do głosu, chciałbym zapytać pana premiera, czy ma świadomość, że w moim rodzinnym mieście, w Radomiu, w jednym szpitalu już w tej chwili chorych jest 184 pacjentów, w tym 102 medyków.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Co pan ma zamiar z tym zrobić? W jaki sposób udzieli pan pomocy mojemu miastu? Co pan zaoferuje dla Radomia, dla Grójca i dla Nowego Miasta nad Pilicą? Również pytanie bardzo ważne, zasadnicze: Czy miał pan i czy ma pan świadomość, że dziś najważniejsze jest badanie medyków? Bo to medycy, źle wynagradzani me-

dycy pracujący na kilka etatów, którzy muszą zarabiać na swoje rodziny, dziś rozsiewają koronawirusa.

Szanowna Pani Marszałek! W związku z tym zwracam się do pani z wnioskiem formalnym o zmianę sposobu procedowania w porządku obrad.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Ten wniosek był już zgłaszany, w związku z tym nie będę poddawała go znów pod głosowanie.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy w sprawie szczególnych zasad przeprowadzania głosowania korespondencyjnego w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., druki nr 314 i 314-A.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy w sprawie szczególnych zasad przeprowadzania głosowania korespondencyjnego w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., druki nr 314 i 314-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 459 posłów. 228 – za, 228 – przeciw, wstrzymało się 3.

Wniosek nie uzyskał większości. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Brawo!)

Ogłaszam przerwę do jutra do godz. 15.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Brawo! Brawo! Nie ma fałszerstw.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 17 do godz. 18 min 45)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Posłowie zgłaszali, że przy pierwszym głosowaniu mają za mało czasu na zalogowanie się, więc poczekamy na to, żeby wszyscy posłowie mogli się zalogować.

Proszę państwa, zwracam się do wszystkich posłów obecnych tutaj na sali, w innych salach i poza budynkiem Sejmu, o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu sprawdzenia kworum. I poczekamy, proszę państwa, trochę dłużej na to, żebyście państwo mogli się zalogować, bo słyszę, że z tym są największe problemy przy pierwszym głosowaniu.

Bardzo proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku.

Dziękuję i proszę o podanie wyników.

W posiedzeniu bierze udział 458 posłów.

Stwierdzam kworum.

Z wnioskami formalnymi pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Proszę bardzo.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trybie art. 184 regulaminu Sejmu wnoszę o przerwanie obrad Sejmu i zwołanie Konwentu Seniorów celem wreszcie uzupełnienia porządku naszych obrad o projekty ustaw, których potrzebują Polki i Polacy, m.in. o projekt ustawy, która ma na celu ochronę miejsc pracy, który złożyła Lewica.

Pani Marszałek! Oglądają nas miliony Polaków, w których narasta bunt. My, Lewica, będziemy patrzeć wam na ręce, na wasze partactwo, na waszą nieumiejętność pomocy Polakom. Dlatego uruchamiamy białą księgę, białą księgę niegodziwości i partactwa PiS-u. Zachęcam wszystkich Polaków do tego, żeby zgłaszali swoje uwagi i swoje problemy w tej księdze – bia-laksiega.klublewica.pl. Trzeba patrzeć wam na ręce, trzeba odnotowywać, jak nieumiejętnie pomagacie Polakom, jak zajmujecie się wyborami, które nikogo nie obchodzą, a nie zajmujecie się prawdziwymi problemami Polaków w momencie, kiedy tracą pracę, kiedy boją się o jutro swojej rodziny i o jutro swoich firm. Zajmijcie się wreszcie pracą.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym w związku z tym to wyjaśnić, bo już po raz drugi trafia taka informacja. Otóż, proszę państwa, na posiedzeniach Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów zarówno rano, jak i przed pół godziną wyraźnie ustaliliśmy – być może ta informacja do państwa nie dotarła – że wszystkie państwa projekty,

które państwo składaliście, będą rozpatrywane. Wczoraj na posiedzeniu Konwentu wyraźnie powiedziałam – i wszyscy państwo to wiedzieli, i z Prezydium, i z Konwentu – że czekaliśmy na opinie prawne, które dzisiaj spłynęły, część po południu. W związku z tym zapadła decyzja, że projekt rządowy, na który czekamy, panie pośle, który miał wpłynąć w niedzielę, ale ponieważ jest to projekt obszerny i bardzo ważny, jeszcze jutro Rada Ministrów będzie wprowadzać do niego zmiany... Powiedziałam, że będziemy ten projekt rozpatrywać wspólnie z projektem PSL-u, który dotyczy także podatków, więc musi być czytany na posiedzeniu plenarnym, a pozostałe trafiają do komisji. Panie pośle, proszę więc nie mówić, że tymi projektami się nie zajmujemy, bo będziemy się zajmowali, ale...

(Poseł Krzysztof Śmiszek: Mamy się zajmować, ale się nie zajmujemy.)

Panie pośle, z tego powodu, o którym mówiłam. Czekaliśmy na opinie prawne i te opinie prawne do tych poselskich projektów po południu wpłynęły. Wszystko więc dzieje się zgodnie z harmonogramem, o którym wszyscy państwo z Prezydium i z Konwentu wiedzieli. Apeluję więc, żebyście przekazywali państwo swoim posłom takie informacje.

Ponieważ padł wniosek o przerwę, ogłoszę tę przerwę, natomiast Konwentu nie zwołam, panie pośle, bo przed chwilą ten Konwent się odbył.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pani marszałek, ale to tak będziemy czekać na posłów? To bardzo miłe, ale szkoda, że czeka pani na posłów PiS-u.)

Głosowało 458 posłów. 219 – za, 237 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Wniosek formalny – pan poseł Borys Budka.

Proszę bardzo, minuta.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co dzisiaj dzieje się w parlamencie, tutaj, w Sejmie, to po raz kolejny prawdziwa wasza twarz. Przegraliście głosowanie, więc próbujecie na siłę wprowadzić kolejny projekt ustawy, ale tym samym pokazujecie, że dokładnie to samo zrobicie z wyborami, które przegracie. Właśnie temu ma służyć ten projekt ustawy, żeby zabezpieczyć was przed przegraną. Przed chwilą pani marszałek mówiła o potrzebie opinii prawnych przygotowanych do projektów opozycji. Wnoszę o przerwę i przedstawienie Konwentowi Seniorów opinii prawnych o zgodności waszego projektu ustawy, który złożyliście kilka godzin temu, z konstytucją, czyli opinii Komisji Ustawodawczej, i z prawem europejskim, czyli opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Posel Borys Budka

Zacznijcie wreszcie traktować Polaków poważnie. Kolejny dzień tracimy na wasze rozgrywki. Naprawdę, życie w innym świecie. Tak zapatrzyliscie się w tej nienawiści, w tej chęci władzy (*Dzwonek*), że zapomnieliście, czym żyją Polacy. Pani marszałek, opinie prawne, bardzo o to proszę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Mamy na uwadze opinię Biura Analiz Sejmowych i taka opinia jest, panie pośle.

(*Posel Borys Budka*: Gdzie, pani marszałek? Gdzie jest ta opinia?)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Bardzo prosimy o doreczenie tej opinii.)

Za chwileczkę państwo ją otrzymacie.

Grupa posłów przedłożyła...

Aha, jeszcze pan poseł Grzegorz Braun, wniosek formalny.

Proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę zatem o odroczenie tych obrad, tego posiedzenia do chwili, kiedy państwo ogarniecie się i przedstawicie nam np. tę opinię, która, jak rozumiem, jest w posiadaniu pani marszałek, ale do tej pory pozostaje nieujawniona. Myślę, że jednak wrzucanie do systemu projektu zmiany prawa tak istotnego jak prawo wyborcze – nie dla nas, którzy nie jesteśmy akurat przesadnie wierzącymi demokratami, ale dla was, większości z was, szanowni czciciele demokracji – z planem przegłosowania wszystkiego w czasie pierwszego czytania, drugiego czytania jeszcze przed północą, to są naprawdę igraszki, które nie mogą się dobrze skończyć. Proszę zatem o odroczenie (*Dzwonek*) posiedzenia i dostarczenie nam opinii prawnej.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Padł wniosek formalny o odroczenie posiedzenia. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 458 posłów. 224 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów po-

wszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., druk nr 328.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Pani marszałek, można z wnioskiem formalnym?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., druk nr 328, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Pani marszałek, ten projekt jest procedowany w trybie szczególnym i chcielibyśmy uzasadnić nasz sprzeciw wobec tego.)

(*Posel Marcin Kierwiński*: Gdzie są te opinie, pani marszałek?)

Opinie państwo macie w systemie informacji Sejmu przy druku.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Chciałbym prosić panią marszałek o umożliwienie uzasadnienia sprzeciwu, dlaczego ten projekt nie powinien być dzisiaj procedowany.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Pani marszałek, ta opinia, którą BAS przedstawił, to jest żart. Oni opisali, co jest w projekcie ustawy.)

(*Posel Borys Budka*: Tam nie ma opinii.)

(*Głos z sali*: Pani ją czytała, pani marszałek?)

(*Głos z sali*: To jest niestety kompromitacja...)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Pani marszałek, pani marszałek mówiła, że są opinie do tego projektu...)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, ale to jest kpina z państwa. Wy sami z siebie kpicie, przedstawiając taką opinię. To są zmiany, które mogą... Ten kodeks wprowadza dla pani, pani marszałek, możliwość przesunięcia wyborów, co jest niezgodne z konstytucją. To jest pani odpowiedzialność, pani marszałek. Czy pani to naprawdę nie interesuje? Pani marszałek, pani jest historykiem.)

Głosowało 459 posłów. 230 – za, 227 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Marszałek

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. (druk nr 328).

Proszę pana posła Krzysztofa Sobolewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Krzysztof Sobolewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W imieniu wnioskodawców chciałbym przedstawić projekt ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., druk sejmowy nr 328.

Wysoka Izbo! Nadrzednym obowiązkiem państwa jest umożliwienie wszystkim uprawnionym obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej udziału w wyborach powszechnych na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. Uwzględniając panujące warunki światowej pandemii oraz ograniczenia w przemieszczaniu się, konieczne jest stworzenie ku temu odpowiedniego mechanizmu. Takim mechanizmem jest upowszechnienie trybu głosowania korespondencyjnego, co też zakłada projekt przedmiotowej ustawy. Projekt ten przewiduje, że w wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. głosowanie korespondencyjne będzie jedynym sposobem oddania głosu. Projekt nie ujemnie żadnych praw wyborczych, nie nakłada dodatkowych reżimów, a jedynie uprząstwia obywatelom bezpieczne skorzystanie z konstytucyjnego czynnego prawa wyborczego.

Przedstawiony projekt wychodzi naprzeciw potrzebom zorganizowania wyborów w konstytucyjnym terminie, z uwzględnieniem aktualnej sytuacji w kraju związanej z epidemią. Jest to niezbędna reakcja władzy ustawodawczej mająca na celu ochronę zdrowia i życia Polaków bez ograniczania czynnego prawa wyborczego.

W proponowanym projekcie przyjęto, że każdy z uprawnionych do głosowania w celu oddania głosu otrzyma swój pakiet wyborczy i nie będzie zmuszony udawać się fizycznie do lokalu wyborczego. Nikt nie będzie musiał składać żadnych wniosków, zgłaszać potrzeby uzyskania pakietu wyborczego czy też podejmować jakiegokolwiek aktywności w celu uzyskania karty do głosowania. Państwo zapewni doręczenie dokumentów wyborczych. Za dostarczenie pakietu

odpowiedzialny będzie operator wyznaczony w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe.

Każdy wyborca potwierdzi swój głos stosownym oświadczeniem o dobrowolności i tajności głosowania. Kolejno wyborcy będą umieszczali swoje dokumenty wyborcze w nadawczych skrynkach pocztowych. Będzie można to uczynić z zachowaniem poszanowania obowiązujących nadzwyczajnych rygorów związanych z epidemią, czyli będzie możliwe umieszczenie w kopercie głosów przez jednego członka rodziny, osobę bliską, opiekuna. Wyłoniony operator zapewni również odbiór pakietów ze skrzynek i ich transport do obwodowych komisji wyborczych celem przeliczenia głosów.

Przeprowadzenie wyborów całościowo w formie trybu korespondencyjnego głosowania nie jest nowością, lecz jest czymś, co coraz częściej jest stosowane na świecie. Ostatnio mieliśmy już wstępnie taki przykład w Bawarii, gdzie parlament Bawarii przeprowadził również w 2020 r. stosowną ustawę na kilka dni przed głosowaniem. Nie stwierdzono poważniejszych uchybień, przy ponadmilionowym elektoracie frekwencja wyniosła ponad 50%. Wprowadzone tam zmiany dostosowujące regulacje prawne fundamentalne z punktu widzenia wzmocnienia demokracji zostały przyjęte w ogólnym konsensusie i zrozumieniu nadzwyczajnych okoliczności faktycznych. Apele władz Bawarii o udział w głosowaniu korespondencyjnym spotkały się ze zrozumieniem wyborców. Przypomnę, iż całkiem niedawno parlamentarzysty Platformy Obywatelskiej, dziś Koalicji Obywatelskiej, w sposób zdecydowany opowiadali się za taką formą wyborów. Warto przywołać tutaj chociażby rok 2013, gdzie w pracach nad wprowadzeniem całkowitego...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: To jest nieporównywalne.)

Panie pośle...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Sam to wprowadzałem, sam wprowadzałem.)

Panie pośle, jak będę chciał podyskutować, to z panem się umówię.

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę o zachowanie spokoju. Będzie czas dla pana i będzie pan mógł zabrać głos. W tej chwili ma głos wnioskodawca.

Posel Krzysztof Sobolewski:

...gdzie w pracach nad wprowadzeniem całkowitego głosowania korespondencyjnego parlamentarzysty ci powoływali się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r., który ocenił, iż głosowanie korespondencyjne jest zgodne z konstytucją. 2 lata później powoływano się na te argumenty, podnosząc jednocześnie fakt, iż głosowanie korespondencyjne

Posel Krzysztof Sobolewski

realizuje zasadę powszechności prawa wyborczego. Argumenty te w obliczu obecnej sytuacji są jeszcze bardziej aktualne, a przyjęcie podmiotowych uregulowań jest niezbędne w celu realizacji jednej z naczelných zasad prawa wyborczego, tj. zasady powszechności.

Wybory korespondencyjne? Oczywiście, że tak. Głosowanie korespondencyjne zagwarantuje wszystkim Polakom (*Dzwonek*), że będą mogli uczestniczyć w wyborach. Czyje to są słowa? To słowa pana posła Mariusza Witczaka i pana posła Marka Wójcika z 21 kwietnia 2015 r.

Zmiana ta jest również w pełni zgodna z obowiązującym prawem Unii Europejskiej oraz opiniami Rady Europy. Komisja Rady Europy, czyli Europejska Komisja na rzecz Demokracji przez Prawo, Komisja Wenecka, w pkt 3.2.3 opinii nr 190/2000 Kodeks Dobrej Praktyki w Sprawach Wyborczych stwierdziła, że głosowanie za pośrednictwem poczty może być dozwolone tam, gdzie poczta jest bezpieczna i wiarygodna. Poczta Polska jest instytucją o niekwestionowanym dorobku i tradycji. Nie ma w tym wypadku też obawy o naruszenie zasady tajności głosowania.

Należy przy tym mieć na uwadze, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11, na tle rozważań o konstytucyjności głosowania korespondencyjnego wypowiedział się również w przedmiocie ogólnej zasady tajności głosowania. Wskazał, że dla wyborcy tajność głosowań jest przywilejem, z którego może on skorzystać, choć nie ma takiego obowiązku. Oddanie głosu w sposób jawny, o ile nie stanowi formy agitacji wyborczej, nie wiąże się dla niego z żadnymi negatywnymi konsekwencjami prawnymi. Również dobrowolne poinformowanie o treści decyzji wyborczej innych osób, niezależnie od tego, czy ma miejsce przed wyborami, czy po wyborach, nie narusza zasady tajności głosowania. Tezę tę podtrzymał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 lipca 2019 r., rozpatrując jeden z protestów wyborczych.

W tym miejscu chciałbym zaapelować do Wysokiej Izby o powściągnięcie emocji, zawieszenie rygorów walki politycznej, odłożenie na bok wszelkich uprzedzeń i partykularnych interesów partyjnych. W nadzwyczajnej sytuacji pokażmy, że potrafimy nie gorzej niż inne narody współdziałać dla dobra obywateli w pierwszej kolejności, a także w poszanowaniu fundamentalnych zasad demokracji. To nie czas na przepychanki, dezinformację i jałowe spory. Wszystkie siły polityczne winny teraz skupić się na polityce informacyjnej, docieraniu do obywateli z rzetelną informacją, uświadamianiu ich w zakresie przysługujących im praw wyborczych. Jak najszerzy udział w wyborach, jak najwyższa frekwencja wyborcza osiągnięta bez narażania zdrowia i życia obywateli winny być wspólnym celem całej klasy politycznej.

Zaistniała sytuacja związana z epidemią koronawirusa wymusza na wszystkich wiele niedogodności i ograniczeń. Polacy mogą stanowić wzór dyscypliny

dla innych narodów zmagających się z tą straszną zarazą. Tym bardziej my, politycy, dajmy przykład i nie narzekajmy na uszczuplanie form kampanii wyborczej. To wyjątkowa kampania – w cieniu spraw dalece ważniejszych, jednakże z równymi ograniczeniami dla wszystkich kandydatów. Zapewne każdy z nich chciałby prowadzić kampanię inaczej, aktywniej, ale jako politycy musimy dać przykład samodyscypliny i dostosowania do niedających się przewidywać nadzwyczajnych warunków.

Z uwagi na szczególną sytuację wywołaną rozprzestrzenianiem się koronawirusa oraz ważny interes państwa niezbędne jest natychmiastowe wejście w życie przedmiotowej ustawy. Warto przy tym dodać, iż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2006 r. uznał, że wprowadzanie zmian, nawet istotnych, w sytuacjach nadzwyczajnych jest możliwe w czasie ciszy legislacyjnej. Trudno wyobrazić sobie sytuację bardziej nadzwyczajną, niespodziewaną, a przy tym obiektywną i nakładającą na wszystkich, zarówno na administrację publiczną, jak i obywateli, ograniczenia, potrzebę dostosowania do zaistniałych okoliczności niżli tę, którą mamy aktualnie.

Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców proszę o przyjęcie tego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Pani marszałek, chciałem zgłosić wniosek o wysłuchanie publiczne. Jest to elementarne prawo każdego posła, żeby w czasie regulaminowym to zgłosić.)

Panie pośle, wnioski po tym punkcie, dobrze? (*Poruszenie na sali*)

Jesteśmy w trakcie...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Wniosek o wysłuchanie publiczne składa się przed...)

Panie pośle... (*Gwar na sali*)

Proszę państwa, jesteśmy w trakcie dyskusji, więc bardzo państwa proszę, dokończmy to.

Głos ma poseł Łukasz Schreiber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Pani marszałek, wniosek o wysłuchanie publiczne zgłasza się przed rozpoczęciem debaty właśnie, po uzasadnieniu, w pierwszym czytaniu.)

(*Głos z sali*: Ale niech pani regulamin przeczyta.)

To jest na posiedzeniu komisji, a nie na posiedzeniu plenarnym.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Jeżeli nie jest w komisji, to wtedy jest na posiedzeniu...)

Panie pośle, bardzo proszę pana o powrót na miejsce.

Marszałek

Pan poseł Łukasz Schreiber, bardzo proszę, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek nie jest marszałkiem PiS-u, tylko marszałkiem Sejmu, pani marszałek. Druga osoba w państwie, w takiej sytuacji...)

Panie pośle, art. 70a ust. 1: W odniesieniu do projektu ustawy może zostać przeprowadzone wysłuchanie publiczne. Uchwała w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego podejmowana jest przez komisję, do której projekt został skierowany do rozpatrzenia.

Poseł Łukasz Schreiber:

Ale tu czas biegnie. Można wyzerować czas, pani marszałek?

Marszałek:

Pan poseł Łukasz Schreiber.
Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Stoi przede mną trudne zadanie, jest to bowiem projekt ustawy, która nie jest ani łatwa, ani radosna, ani zapewne popularna, jak pokazują badania opinii publicznej. Ale jesteśmy w czasie niezwykłym. W czasach takiego ciężkiego kryzysu nie można prowadzić tylko polityki ciepłej wody w kranie. Nie można podejmować tylko decyzji łatwych i popularnych. W takich czasach trzeba przede wszystkim podejmować decyzje odpowiedzialne, a kierować się tylko jednym: racją stanu.

Wysoka Izbo! Chciałbym, zamiast omawiać ten projekt – to zrobił poseł wnioskodawca – odnieść się do kilku, nie powiem: kłamstw, powiem łżej: fake newsów, które wokół niego narosły. Pierwszy z nich jest wyjątkowo podły, muszę powiedzieć, bo wynika z niego, że wnioskodawcy zajmują się tylko tematem wyborów. Otóż, Wysoka Izbo, chcę zapewnić, że rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego i większość parlamentarna pod przewodnictwem pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego mają dziś przede wszystkim na celu walczyć o zdrowie i życie Polaków, mają na celu walkę o miejsca pracy i walkę, by nie upadły polskie firmy. To jest nasze główne zadanie, temu też ten projekt zresztą służy, bo głosowanie korespondencyjne zamiast w lokalu wyborczym to jest właśnie także ochrona zdrowia Polaków.

Drugi fake news. Podobno nie chcemy żadnego kompromisu. Wysoka Izbo, przecież kompromis leżał na stole: to propozycja, która być może miała swoje wady, ale miała też niezaprzeczalną zaletę – stabili-

zacji sytuacji, propozycja pana premiera Jarosława Gowina. Ona została odrzucona.

Trzeci fake news. Nikt nie robi teraz wyborów, a głosowanie korespondencyjne to szaleństwo. Otóż, Wysoka Izbo, wybory odbyły się w Bawarii. Ten projekt przewiduje wdrożenie tego modelu. Wybory odbędą się w połowie kwietnia w Korei Południowej – kraju, który tak mocno został dotknięty przez pandemię koronawirusa, i to w lokalach wyborczych. Wybory wreszcie odbędą się i odbywają w Szwajcarii, także przez głosowanie korespondencyjne.

Czwarty fake news. Wybory można przesunąć. Wysoka Izbo! Problem z tym jest jasny. Wyborów przesunąć nie można, a stanowi o tym właśnie konstytucja, na którą tak wielu z państwa chętnie się powoływało, konstytucja, w imieniu której organizowaliście państwo protesty, machaliście nią, odbywaliście czytania publiczne tejże konstytucji. Rzeczywiście ona jasno stanowi o tym, że te wybory muszą się odbyć w terminie. A dlaczego? Wysoka Izbo, dlatego, aby nikt tym terminem konstytucyjnym, który został podany... Owszem, marszałek Sejmu ma prawo w pewnych granicach go przesunąć, ale tylko tyle.

Piąty fake news. Stan nadzwyczajny jako remedium na wszystkie problemy. Ale to nie jest żadne lekarstwo, Wysoka Izbo. Nie wprowadza się stanu nadzwyczajnego po to, by przesunąć termin wyborów. To wprowadzenie stanu nadzwyczajnego niesie za sobą to, że nie można w tym czasie odbyć wyborów, i tylko tyle. Ja rozumiem, że jest to dla części wygodne, żeby miał on miejsce, że co 30 dni mielibyśmy się tu spotykać tylko po to, by toczyć awanturę o to, czy o kolejny miesiąc przesunąć wybory czy nie. A w ciągu tych 30 dni państwo będziecie zwolnieni z wszelkiej pracy, z domu jedynie udzielać wywiadów, nie brać za nic odpowiedzialności. To nie jest postawa odważnych ludzi.

Szósty fake news, rzekoma kalkulacja wyborcza naszego obozu politycznego. Można powiedzieć krótko: Zawsze łatwo można poznać głupca. To ten, kto twierdzi, że wie, jak się skończą wybory. Otóż my tego nie wiemy. Chcemy, by te wybory się odbyły z jednego tylko powodu, i tylko jedna kalkulacja nam przyświeca. To chęć stabilizacji sytuacji w państwie, to chęć tego, byśmy wszyscy po tych wyborach, niezależnie od ich wyniku, razem z prezydentem nowo wybranym mogli zająć się tylko jednym i skupić się i zjednoczyć tylko dla jednej sprawy: walki z pandemią koronawirusa.

Wysoka Izbo! Zwracam się z prośbą i apelem, byśmy do kryzysu (*Dzwonek*), który jest wywołany przez pandemię koronawirusa i który uderza w ochronę zdrowia oraz w zdrowie i życie Polaków, który uderza w gospodarkę, nie dodawali trzeciego kryzysu: kryzysu konstytucyjnego. Wnoszę i proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu ustawy i składam wnioski w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o natychmiastowe przejście do drugiego czytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Borys Budka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety po raz kolejny bawicie się w wielkie oszustwo. Od wielu dni oszukujecie Polaków, twierdząc, że będziecie im pomagać, a tymczasem dzień w dzień zajmujecie się waszymi wojenkami. Zajmujecie się tym, na czym naprawdę wam zależy, czyli utrzymaniem władzy za wszelką cenę. Przecież to kuriozalne, że przedstawiciel komitetu wyborczego prezydenta Andrzeja Dudy jest teraz przedstawicielem wnioskodawców. To już naprawdę o pomstę do nieba woła, co wy robicie. Nie macie za grosz wstydu. Oszukiwaliście, oszukujecie i będziecie oszukiwać. Przegraliście dzisiaj głosowanie, to złamaliście kręgosłupy, być może szantażem, być może kupnem, po to, by jeszcze raz przedłożyć taki projekt ustawy. Za grosz wstydu nie macie. Ale to na was się zemści. Zemści się to, że nie chcecie rozmawiać o istotnych problemach Polek i Polaków. Zemści się to, że oszukujecie, twierdząc z jednej strony, że wybory nie mogą się odbyć, ale z drugiej strony na siłę dążąc do rozprzestrzenienia się tego wirusa.

Jest pan minister Szumowski, który tak wiele mówi o klauzuli sumienia, o przysiędze Hipokratesa. I przed chwilą głosowaliście za tym, żeby rozprzestrzenić dalej wirusa. Głosowaliście za tym, by wbrew logice, wbrew zdrowemu rozsądkowi, ale przede wszystkim elementarnej etyce wysyłać ludzi czasami nawet na śmierć, bo nie macie żadnego szacunku. Nie macie szacunku nie tylko dla tych, którzy myślą inaczej niż wy, ale także dla własnych wyborców, nie macie szacunku dla elementarnych zasad gry fair play. Bo gdy władza chyli się ku upadkowi, to właśnie tak za wszelką cenę kurczowo się tego trzyma.

Jest mi po ludzku wstyd. Jest mi po ludzku wstyd, że przyszło nam zasiadać w parlamencie z takimi ludźmi, ludźmi, którzy są nieczuli na błagania tych, którzy dzisiaj wołają o pomoc: matek, ojców, przedsiębiorców, pracowników. Kolejny dzień tracicie na to, by utrzymać się przy władzy. To jest żenujący spektakl. To jest żenujący spektakl pokazujący, jak ta władza gnije od środka, jak łamiecie sobie nawzajem kręgosłupy. Niektórzy wasi koledzy jeszcze niedawno mówili: dziesiątego nie da się zrobić wyborów. I co? Zrobicie je siedemnastego? To będzie ten wielki triumf?

To jest początek waszego końca. Polacy wam tego nie zapomną. Ale przede wszystkim nie zapomną wam tego ci, których zdrowie i życie narażacie. Nie zapomną wam tego pracownicy Poczty Polskiej. Nie zapomną wam tego ci, którzy będą musieli zajmować się liczeniem głosów. To jedno wielkie oszustwo. Wasza narracja oparta jest na oszustwie. Oszukujecie rano,

w południe i wieczorem. Oszukujecie, bo władza jest dla was najważniejsza. Dzisiaj staliście się elementem zupełnie obcym dla społeczeństwa, bo wy nie widzicie realnych potrzeb Polaków, nie widzicie nawet tego, że blisko 90% ludzi boi się głosować. Wy każdego dnia za te 2 mld zł, które mogły być przeznaczone na służbę zdrowia, siejecie propagandę i kłamstwo. Będziecie teraz udawać, jak to troszczycie się o zdrowie Polaków. A nie lepiej te środki przeznaczyć chociażby na ochronę służby zdrowia? Za grosz nie macie wstydu. Ta władza się skończy prędzej czy później, ale tacy ludzie jak wy przejdą do historii. Przejdą do tej niechlubnej historii, gdzie łamiąc sumienia tym, którzy jeszcze je być może kiedyś mieli, w imię własnego interesu poświęcacie zdrowie i życie Polaków. Jesteście tak chorzy na władzę, że nie widzicie rzeczy oczywistych.

Zgodnie z polską konstytucją można przesunąć termin wyborów, wprowadzając stan klęski nadzwyczajnej, ale wy tego nie zrobicie, bo wiecie, że przegracie. Wy tego nie zrobicie również dlatego, że nie chcecie płacić odszkodowań. Nagle okazuje się, że budżet jest pusty, król jest nagi. I powiem wam szczerze, że jak obserwuję te ostatnie dni, to jest mi tak po ludzku przykro. Przykro, że dożyłem czasów, w których większość parlamentarną stanowią obłudni cynicy, ludzie, którzy często powołując się na Boga, na interes narodu, na rację stanu, kreują się na świętych, a są zepsuci do kości. Bo to, co dzisiaj robicie, pokazuje wasze (*Dzwonek*) prawdziwe zepsucie.

Wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

(*Poseł Marcin Kierwiński*: Pani marszałek, z wnioskiem formalnym.)

(*Poseł Borys Budka*: W sprawie głosowania pani Emilewicz.)

(*Poseł Marcin Kierwiński*: Nie, nie. Pani marszałek, z wnioskiem formalnym. Nie w sprawie głosowania pani Emilewicz. To ważna sprawa dla procedowania. Pani marszałek, bardzo bym prosił. Mam prawo jako poseł zgłosić wniosek formalny.)

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do prezentacji stanowiska Lewicy, chciałbym przede wszystkim powiedzieć naszym rodakom, którzy oglądają nas teraz poprzez środki masowego przekazu, że dzisiaj mamy dzień świstaka. Kilka godzin temu Sejm powiedział „nie” debacie o wyborach. A co mamy teraz? Debata o wyborach. Dzisiaj Sejm został zagoniony przez PiS-owską większość do bezsensownej rozmowy o głosowaniu korespondencyjnym, nie o wspar-

Posel Krzysztof Śmiszek

ciu dla was. Zmarnowaliśmy kolejny dzień. Marnujemy bezcenny czas. Ten Sejm od tygodnia nie przyjął żadnego porządnego rozwiązania, które wychodziłoby naprzeciw waszym problemom. Za to przerabiamy już kolejną wersję ustawy o wyborach.

Ten sam Sejm kilka dni temu pozbawił Polki i Polaków wsparcia, które wypracował dla nich Senat. Tak, chcę, żeby Polki i Polacy usłyszeli, że PiS, odrzucając poprawki Senatowi, wyrzucił do kosza pomoc dla pracowników i przedsiębiorców. Zamiast tego zgodziliście się na wydanie miliardów na system bankowy oraz pokrycie ubezpieczeń dla księży. Widać, jakie ta władza ma priorytety. Widać, kto jest dla was bohaterem. Dzisiaj zamiast o konkretach będziemy rozmawiać o wyborach. Czy wy nie rozumiecie, że nikogo te wybory nie obchodzą? Nikogo. Czy wy nie rozumiecie, że kartą do głosowania nie da się najeść, że karta do głosowania nie opłaci rachunków za gaz czy prąd?

Wasz projekt ustawy łamie wszelkie reguły przyzwolitości. To, że dziś procedujemy nad tą ustawą, jest splunięciem w twarz naszym rodakom. PiS działa w myśl zasady: Nie mają chleba? Dajcie im wybory i jakoś to będzie. W czasie, kiedy dziesiątki innych krajów odwołują wybory, bawicie się publicznymi pieniędźmi. Ile będą kosztowały te wybory? Setki milionów złotych, których teraz potrzebują Polki i Polacy. Kolejny projekt ustawy, który przedstawicie, to kpina. Kpina z konstytucji, kpina z logiki, kpina z obywateli i kpina z rozumu.

Za kilka dni rocznica katastrofy smoleńskiej. Wszyscy pamiętamy ostatnie słowa z kokpitu: dasz radę, zmieścisz się. I dzisiaj mamy tak samo.

(Posel Krzysztof Sobolewski: Czemu kłamiesz?)

Dacie radę, zgłoszycie. A potem? A potem jakoś to będzie. Najważniejsze, że Andrzej Duda zostanie prezydentem. Proszę mi wytłumaczyć, jak wy chcecie zorganizować te wybory, tak aby pracownicy poczty byli bezpieczni. Każdy listonosz będzie mieć kontakt z ponad 1 tys. osób, a to tylko w odniesieniu do dostarczenia pakietów wyborczych, oprócz codziennych innych obowiązków. A może chcecie zaangażować do wyborów wojsko? Piękne obrazki będą szły w świat: w Polsce wybory organizuje wojsko.

Projekt ustawy pomimo mylącego tytułu zmienia po prostu prawo wyborcze. Powiedzmy sobie to wprost. Powinien być procedowany w trybie przewidzianym dla kodeksów, z komisją nadzwyczajną, z ekspertami i odpowiednimi terminami. Co najważniejsze, ten projekt ustawy zmienia konstytucję. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że apelowanie do rządu o szacunek wobec prawa czy konstytucji nie ma żadnego sensu. Dlatego zwracam się do waszego poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo obywateli. Igracie z życiem i zdrowiem Polaków. Ostrzegam was: wasza żądza władzy sprawi, że wybory ze święta demokracji zmienicie w taniec na trumnach. Przedstawiony projekt przepisów wyborczych to ani przepisy, ani wy-

borcze. To regulamin prymitywnej ruletki, gdzie stawką są demokracja, życie i zdrowie Polaków. Gdzie jest zachowany 6-miesięczny termin zakazu procedowania nad kwestiami wyborczymi przed wyborami? Nowe przepisy sprawiają, że PKW stanie się jedynie biernym obserwatorem wyborów, wyborów, które zorganizuje nam – ewenement na skalę światową – rząd.

Proponuję nie bawić się w tej Izbie w udawanie pracy, ale przyjąć w projekcie, że wszyscy nasze karty do głosowania pobieramy na Nowogrodzkiej, a w szczególności, że tam je wysyłamy. Tam już będą wiedzieć, co z tymi kartami zrobić. Albo jeszcze lepiej: zagłosujemy w tych wyborach drogą SMS-ową. Można? Można. Można też uruchomić linię 0-700. Przecież w państwie PiS można głosować w każdy sposób. Ważne, żeby wepchnąć Andrzeja Dudę ponownie na prezydencki stołek.

Tymi wyborami będzie rządzić zasada: kto ma klucz do skrzynki, ten ma władzę. I w zasadzie na tym można by skończyć, gdyby nie to, że kwestia wyborów nikogo nie obchodzi. Ja wam coś powiem. Chcecie, żeby Poczta Polska dostarczyła 30 mln kart do głosowania? Jak na razie Poczta Polska dostarcza każdego dnia miliony innych listów: wypowiedzeń z pracy i wezwań do zapłaty, bo tak właśnie wygląda dzisiaj rzeczywistość poza salą sejmową.

Zamiast liczyć głosy, policzcie już dzisiaj tych ludzi, którzy potrzebują pomocy. Według szacunków nawet 0,5 mln osób straciło już pracę z powodu wirusa. Rząd powinien pracować dniami i nocami. I faktycznie na Nowogrodzkiej od kilku dni trwają nocne narady najważniejszych polityków PiS-u i rządu, ale oni nie myślą i nie debatują o tym, jak pomóc Polkom i Polakom. *(Dzwonek)* Oni dzisiaj przeciągają linę między prezesem Kaczyńskim a premierem Gowinem.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć jeszcze jedno: to wy rządzicie, to wy decydujecie o tym, czym danego dnia ma zajmować się ta Izba. I właśnie dlatego każdy zwolniony z pracy, każda zamknięta firma, każdy niepotrzebny przypadek zakażenia i każda śmierć, której można było uniknąć, obciążają wasze sumienie.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Składał wniosek o odrzucenie projektu w całości. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Mogę prosić o ten wniosek, panie pośle? Wniosek o odrzucenie.

Marszałek

Proszę, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa to utrwalacz władzy, władzy, która oderwała się od obywatela, władzy, która oderwała się od rzeczywistości, która zapomniała, do czego jest powołana. Składaliście przysięgę: służyć narodowi, dbać o dobro i pomysłność obywateli, a ta ustawa jest po to, żeby wykorzystać obywatela dla utrwalenia swojej władzy. Zapomnieliście o podmiotowości i traktujecie przedmiotowo, żeby mieć pewność zwycięstwa. To jest prostsze rozwiązanie: napisać jeden artykuł, że Andrzej Duda jest dożywotnio prezydentem Polski. Przynajmniej nie będziecie narażać całej Polski, wszystkich obywateli Rzeczypospolitej na niebezpieczeństwo.

Robicie te wybory, bo boicie się, że na jesień czy może na wiosnę przyszłego roku nie będziecie mieć poparcia i nie wygracie już wyborów. Robicie te wybory dlatego, że straciliście słuch społeczny. Nie interesują was sprawy najważniejsze, te, które dzisiaj martwią tysiące, miliony polskich rodzin: Jak przeżyć? Jak zadbać o bezpieczeństwo swojej rodziny? Jak się nie zarazić? Jak otrzymać pomoc? Jak mają wytrzymać pielęgniarki, lekarze i ratownicy, którzy są w szpitalach? Jak uratować miejsce pracy? Jak uratować swoją firmę? To są najczęściej zadawane pytania. Wy ich kompletnie nie widzicie. Interesuje was władza sprawowana dla samego sprawowania władzy, a nie dla celu, do którego władza została powołana. Władza jest po to, żeby rozwiązywać problemy obywateli, a nie je mnożyć. Władza jest po to, żeby dbać o bezpieczeństwo, a nie narażać życie i zdrowie. Władza jest po to, żeby być odpowiedzialnym i roztropnym, a tu nie ma roztropności, nie ma przyzwoitości i nie ma odpowiedzialności – za grosz. Utraciliście te wszystkie przymioty, te wszystkie wartości.

Boicie się utraty władzy i nie wyobrażacie sobie tej sytuacji, ale tylko dlatego, że jesteście do niej przyspawani, że to jest dla was cel sam w sobie. Nie zważacie na opinie ekspertów, naukowców, np. Komitet Bioetyki przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk mówi wyraźnie, że przeprowadzenie tych wyborów w zarządzonym terminie jest moralnie nieodpowiedzialne i prawnie niedopuszczalne, przeprowadzenie i przygotowanie tych wyborów będzie naruszało konstytucyjnie chronione prawa człowieka i obywatela: prawo do życia i zdrowia oraz prawa wyborcze. Nie zważacie na list Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, którzy mówią: i sposób bezpośredni głosowania, i sposób korespondencyjny zagrażają dobrostanowi obywateli, zagrażają zdro-

wiu, bo zdrowie to dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny.

Nie zważacie na to, że wybory powinny być przeprowadzone w sposób powszechny, ale nie będą, bo wyborcy spoza granic Polski, obywatele polscy mieszkający poza granicami Polski nie będą mogli w nich wziąć udziału. Nie będą to wybory równe, nie będą to wybory bezpośrednie i nie będą przeprowadzone w głosowaniu tajnym, czyli wszystkie przymioty, które powinny mieć wybory, w których wybiera się prezydenta Rzeczypospolitej, będą naruszone.

Utraciliście ten instynkt, który kiedyś was doprowadził do władzy, ale przyzwyczailiście się, że ta władza jest dla was świętością. To chcę wam jeszcze raz powtórzyć: święte są życie i zdrowie, święte są życie i zdrowie obywateli Rzeczypospolitej, a nie data 10 maja, 17 maja czy jakiegokolwiek inny termin w maju, który naraża to życie i zdrowie na szwank, na utratę, na śmierć. Zapomnieliście o tym, bo straciliście to, co było dla was kiedyś wartością.

Na koniec chcę się odwołać do posłów PiS-u, nie powołując się na wyroki Trybunału Konstytucyjnego, orzeczenia Sądu Najwyższego, ale powołując się, apelując do najwyższego trybunału, do waszego sumienia, nie jako lekarz, kandydat na prezydenta, poseł czy polityk, ale jako jeden z obywateli Rzeczypospolitej. Czy macie tę odwagę, która na oślep będzie pędzić, patologiczną, która narazi życie i zdrowie naszych rodaków, która narazi życie i zdrowie (*Dzwonek*) na szwank?

W imieniu klubu Koalicji Polskiej składam wniosek o odrzucenie ustawy utrwalającej władzę w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

(*Poseł Marcin Kierwiński:* Pani marszałek, złożyłem wniosek na piśmie, tak jak pani prosiła.)

Panie pośle, złożył pan wniosek o przerwanie posiedzenia. Zgodnie z art. 184 ust. 3b wniosek formalny nie może być zgłoszony, jeżeli wniosek z nim tożsamy został już odrzucony przez Sejm. Przypominam panu, że taki wniosek został złożony i został odrzucony przez Sejm.

Pan poseł Krzysztof Bosak w tym samym punkcie.

(*Poseł Borys Budka:* W sprawie odroczenia.)

(*Poseł Marcin Kierwiński:* Pani marszałek, traktujmy się poważnie.)

Pan poseł Krzysztof Bosak.

Proszę.

(*Poseł Marcin Kierwiński:* Chciałem w ważnej sprawie, jeśli chodzi o procedowanie, zabrać głos i zgłosić wniosek formalny.)

Marszałek

Panie pośle, bardzo proszę, żeby pan pozwolił dokończyć ten punkt.

(Poseł Marcin Kierwiński: Pani marszałek, unie możliwia mi pani sprawowanie mandatu.)

Nie uniemożliwiam. Proszę pana, żeby pan usiadł. Pan Krzysztof Bosak.

(Poseł Marcin Kierwiński: To, co pani robi w tej Izbie, to jest kpina.)

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bosak.

Poseł Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Chciałem powiedzieć: panie premierze, panie prezesie, ale wszyscy wyszli. Może nie jest jednak tak istotny ten projekt, którym się zajmujemy.

Pani Marszałek! Szanowni Posłowie, którzy przebywają na sali i słuchają nas przez internetowy system obrad! Drodzy Obywatele! Polacy dzisiaj nie czekają na dyskusję o detalach Kodeksu wyborczego. Polacy dzisiaj czekają na rozwiązania poprawiające jakość ochrony zdrowia, na wsparcie dla pracowników, na wsparcie dla przedsiębiorców, realne, a nie na papierową, biurokratyczną tarczę antykryzysową. Tymczasem partia rządząca, która ma większość w Izbie, wciąga nas w dyskusję o sposobie przeprowadzenia wyborów, w dyskusję, co do której partia ma świadomość, że Polacy jej nie oczekują. Wyraźnie wybrzmiało to z ust posła Schreibera.

Jeżeli tę dyskusję musimy prowadzić, to dobrze, odniesiemy się także do tego, co tutaj państwo proponujecie. A więc po kolei 10 rzeczy, które są nieprawdą w tym, co proponujecie, i w tym, o czym mówicie. Po pierwsze, nie zmienia się reguł w trakcie gry. To, co robicie, jest nieuczciwe, to, co robicie, jest nie fair. Po drugie, nie jest prawdą, że nie da się przesunąć wyborów. Literalnie tu przed chwilą przede mną poseł i minister w kancelarii premiera Schreiber wprowadzał Polaków w błąd, wymachując konstytucją. W konstytucji są oczywiście przepisy, których wystarczy użyć, żeby przesunąć wybory. Mają rację politycy PiS-u, mówiąc i w mediach, i w tej Izbie o tym, że konstytucja nie daje możliwości wprowadzenia stanu nadzwyczajnego tylko po to, żeby przesunąć wybory. Oczywiście. Ale przesunąć wybory, wprowadzić stan nadzwyczajny po to, żeby chronić zdrowie i życie obywateli? Konstytucja daje taką możliwość, w związku z czym nie manipulujecie państwo.

Trzecia sprawa. Nie jest prawdą, że macie dobry projekt. Dzisiaj przegraliście głosowanie. Złożyliście drugi raz projekt w tej samej sprawie, który przegraliście. Piszecie prawo na kolanie, panie pośle. Piszecie prawo na kolanie. Sam fakt, że przegraliście głosowanie w Sejmie, dał wam dodatkowe godziny, kiedy wasi prawnicy na kolanie poprawiali ten pro-

jekt, dopisywali do niego nowe rzeczy, których wcześniej nie było.

Czwarta sprawa. Nie jest prawdą, że sami w to wierzycie. Nie jest prawdą, że sami w to wierzycie, bo rozmawiamy z wami w kulisach i wiemy, że wielu waszych posłów bardzo boi się terminu 10 maja. Macie wbrew pozorom w swoich ławach bardzo wielu rozsądnych posłów, którzy wiedzą, że to zły pomysł, żeby robić wtedy wybory.

Następna sprawa. Nie uda się wam sformować komisji. Wiecie o tym. Już 2 tygodnie temu padły z waszej strony pierwsze wypowiedzi o tym, że jak będzie trzeba, będziecie uzupełniać komisje żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej, być może pogonicie Policję do komisji, żeby liczyła głosy. To się bardzo źle kojarzy. Wiecie też o tym.

Kolejna sprawa. Nie jest tak, żeby poczta była na to przygotowana, choć chcecie sprawiać takie wrażenie. Gdybyście byli przygotowani na to i gdybyście byli przekonani, że poczta jest przygotowana, żeby ten proces obsłużyć, to nie zmienilibyście właśnie szefa Poczty Polskiej, zastępując go wiceministrem obrony narodowej, zresztą zaufanym człowiekiem ministra Błaszczaka.

Siódma sprawa, o której chcę powiedzieć. To, co proponujecie, odbierze prawa polityczne Polakom. Dużo mówicie o niemożliwości wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Ministrowie pana prezydenta Andrzeja Dudy dezinformują Polaków, mówiąc, że przesłanki konstytucyjne nie są spełnione. Jest to nieprawdą, bo wystarczy, że środki konstytucyjne nie są wystarczające, że jest zagrożenie, i wówczas można podjąć polityczną decyzję o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego. Natomiast mało mówicie lub w ogóle nie mówicie o tym, czemu służy instytucja stanu nadzwyczajnego w konstytucji. Ona służy ochronie praw Polaków. Brak wyborów w stanie nadzwyczajnym służy ochronie praw politycznych Polaków: do głosowania, do prowadzenia kampanii wyborczej. Może jest to nieistotne. Może Polacy nie czekają, żebyśmy prowadzili kampanię wyborczą, ale to są jednak nasze prawa polityczne. Przeprowadzając wybory 10 maja, wszystkim moim zwolennikom i zwolennikom innych kontrkandydatów z opozycji odbieracie możliwość prowadzenia normalnej kampanii wyborczej.

Ósma sprawa, o której chcę powiedzieć. Zostało mi 30 sekund, więc będę mówił szybko. Obniżycie legitymację prezydenta, ktokolwiek zostanie wybrany. Jeśli wam się uda i wybrany zostanie prezydent Andrzej Duda, jego mandat będzie podważany. Będą wiedzieć o tym ludzie w kraju i za granicą.

Dziewiąta sprawa. Projektodawcą, osobą referującą projekt jest pan, panie pośle, pełnomocnik komitetu wyborczego Andrzeja Dudy. Czy można sobie wyobrazić większy konflikt interesów niż to, że projekt zmiany prawa wyborczego proponuje pełnomocnik jednego z kandydatów?

Posel Krzysztof Bosak

Ostatnia sprawa. 5 sekund mi zostało. Kłamstwem jest, że grożą nam wielkie odszkodowania w stanie nadzwyczajnym. *(Dzwonek)* To reguluje ustawa, którą możecie zmienić. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Informuję panie i panów posłów, iż Prezydium Sejmu na podstawie art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu ustaliło w tym punkcie limit 10 pytań dla klubów według następującego parytetu: Prawo i Sprawiedliwość – pięć, Koalicja Obywatelska – trzy, Lewica – jedno, PSL – jedno...

(Posel Grzegorz Braun: A Konfederacja?)

...a także jedno pytanie dla koła.

Lista posłów zgłoszonych do pytań – jeszcze jej nie mamy.

Już mamy.

Zgłosili się następujący posłowie... Dwóch, czterech, pięciu posłów.

Zamykam listę zgłoszeń.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Marcin Kierwiński, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka godzin temu pan premier Morawiecki tutaj, w tej Izbie, powiedział, że spodziewamy się, że szczyt zachorowań jest przed nami, będzie w maju lub w czerwcu. Jaki macie na to sposób? Pytam kolegów z PiS-u. Ano chcecie zrobić wybory. Chcecie Polakom zorganizować wybory. Ale tak naprawdę tym kodeksem chcecie Polakom ukraść wybory, ukraść wolne, niezależne wybory. Ten system, który wprowadzacie, ten Kodeks wyborczy – patrzę tu na pana posła sprawozdawcę – to nic innego jak kodeks, który umożliwia masowe fałszowanie wyborów. Zamiast pomocy dla firm, zamiast pomocy dla pracowników, zamiast pomocy dla służby zdrowia wy chcecie pomóc tylko i wyłącznie sobie. Chcecie zorganizować te wybory za wszelką cenę, nawet po trupach. Wtedy, kiedy to będzie wam potrzebne, chcecie ustawić ich wynik. Taka jest prawda o tym Kodeksie wyborczym i taka jest prawda o tym, co robicie tutaj od rana. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Pawłowska, klub Lewicy.

Posel Monika Pawłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS marnuje dzisiejszy dzień na targi polityczne – w momencie, kiedy

miliony Polek i Polaków przeżyło ten dzień w obawie o swoje zdrowie, o swoje życie, o swoją pracę, o to, co stanie się z ich firmą. Nie wiedzą także, czy ich dzieci podejść do matury. Nie interesują was ludzkie dramaty. Interesuje was tylko to, czy dalej będziecie rządzić, czy będziecie mieć prezydenta – za wszelką cenę, być może za cenę zdrowia i życia Polaków. Próbujeście wmówić nam, że wybory mogą zostać przeprowadzone w sposób uczciwy, demokratyczny. To może mi ktoś wyjaśnić, w jaki cudowny sposób pod projektem ustawy podpisała się własnoręcznie posłanka, która głosowała zdalnie ze swojego okręgu. *(Oklaski)* Powiedźcie mi, w jaki sposób to się stało. Dlaczego więc, skoro tak wszystko jest w porządku, wymienianie prezesa Poczty Polskiej na wiceministra obrony narodowej? Czy wojsko będzie nam organizowało wybory? Dlaczego mimo *(Dzwonek)* przegranego głosowania...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Robert Kropiwnicki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ale przede wszystkim wy, Polacy, ponieważ to jest szalenie istotny dzień dzisiaj, to jest naprawdę kluczowy dzień dla naszej demokracji. Bo z głosowaniem korespondencyjnym jest jak z nożem: może służyć do krojenia chleba, ale może też służyć do zabijania. I dzisiaj posłowie, którzy będą głosować za tą ustawą, chcą zabić polską demokrację. Nie mam żadnych wątpliwości, że to jest ustawa o zamachu stanu. Chcecie przeprowadzić zamach stanu, bo to głosowanie będzie jednym wielkim oszustwem. Dobrze wiecie, że ono jest technicznie nie do zrobienia. Do tej pory największa liczba osób, które wzięły udział w głosowaniu korespondencyjnym w Polsce, to 40 tys., a wy chcecie wydrukować 30 mln kart do głosowania i przeprowadzić to głosowanie na siłę. Polacy tego nie chcą. Nie ma skrzynek wyborczych. Chcecie te pakiety wrzucać do skrzynek domowych, których nikt nie będzie kontrolował. Wybory będzie robił rząd dla siebie. Ta zmiana *(Dzwonek)* stanowi istotną zmianę warunków w trakcie głosowania. Wyrzucacie Kodeks wyborczy, dajecie specustawę, wyrzucacie Państwową Komisję Wyborczą, a wprowadzacie rządową komisję. I wyrzucacie demokrację, a wprowadzacie dyktaturę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Proszę, pan poseł Piotr Zgorzelski, PSL–Kukiz15.
Bardzo proszę.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ten tak naprawdę oddaje proces wyborczy w ręce ministra aktywów państwowych pana Jacka Sasina, czyniąc w istocie z Państwowej Komisji Wyborczej kwiatek do kożuszka, atrapę, można powiedzieć, statystę wyborów. Polska tym samym staje się państwem stanu wyjątkowego bez stanu wyjątkowego. Naruszyliście zasadę nieprzeprowadzania istotnych zmian w Kodeksie wyborczym na 6 miesięcy przed wyborami. To jest zmiana prawa wyborczego w trakcie trwania procesu wyborczego, to wszystko po prostu musi się źle skończyć. Na koniec, parafrazując Winstona Churchilla, chcę wam powiedzieć: Mieliście do wyboru przełożenie terminu lub hańbę. Wybraliście hańbę, a wybory i tak będziecie musieli przełożyć. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Gliński: To wyście mieli przełożenie terminu do wyboru, nie chcieliście.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Cezary Tomczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co się tu dzieje, to wyjątkowy skandal. Ale kieruję też kilka zdań do pani marszałek. Pani marszałek, to, że siedzi pani tyłem do orła, nie znaczy, że może pani go lekceważyć. Dzisiaj łamiecie konstytucję, łamiecie polskie ustawy i polskie prawo.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na coś szczególnie istotnego, coś, o czym wszyscy musimy pamiętać. Dzisiaj 37 posłów PiS-u podpisało się pod tym haniebnym projektem. Jak to możliwe, skoro ci posłowie informują, że są w swoich okręgach wyborczych? Jak to możliwe, że np. pani Violetta Porowska albo pani Barbara Dziuk, albo pan poseł Robert Telus, którzy informują, że są dzisiaj w swoich okręgach wyborczych i głosują zdalnie, podpisali projekt ustawy, który złożyliście w Sejmie? To jest jawne fałszerstwo. Żądam, żeby te podpisy zostały zabezpieczone, i żądam, żeby one mogły być wykorzystane w przyszłości na poczet oskarżenia, które niewątpliwie nas czeka. To jest sfałszowany projekt ustawy ze sfałszowanymi podpisami i nie tylko bierzecie to dzisiaj na swoje sumienie, ale również robicie to na swoją *(Dzwonek)* odpowiedzialność. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
I ostatni pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.
Zdalnie będziemy się łączyć z panem posłem.

Poseł Konrad Berkowicz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Czy jestem widoczny i słyszalny?

Marszałek:

Panie pośle, słuchamy.

Poseł Konrad Berkowicz:

Wysoka Izbo! Rząd próbuje na siłę przeprowadzić wybory prezydenckie, dlatego że zdaje sobie sprawę, że to jest ostatni moment, żeby Prawo i Sprawiedliwość miało szansę wygrać jakiekolwiek wybory, i to nie z powodu przedsiębiorców, którzy za chwilę będą masowo bankrutować, ale z powodu Polaków, którzy za chwilę będą masowo bankrutować razem z przedsiębiorcami, tracąc swoje miejsca pracy. Tymczasem w odpowiedzi premier Morawiecki dzisiaj zaproponował trzy nowe podatki Unii Europejskiej, zaproponował likwidację rajów podatkowych na całym świecie. Czy wy nie rozumiecie, że jak tak dalej pójdzie, to nie będzie z kogo ściągać tych podatków? To, co jest potrzebne Polakom, to właśnie raj podatkowy, czyli uwolnienie Polaków od biurokracji i nadmiernych podatków, a nie utrudnianie dodatkowo życia poprzez organizowanie kolejnych wyborów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu i o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy niezwłocznie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczać, że Sejm podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 328, zechce nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pani marszałek, przepraszam. Podobno są problemy z logowaniem się posłów.)

(Głos z sali: Trzeba jeszcze chwilę poczekać.)

Poczekamy. Dobrze, czekamy.

Czy już się zalogowali wszyscy, czy jeszcze nie?

(Głos z sali: Mieliliśmy sygnały, że jeszcze nie.)

Różne kluby zgłaszają kłopoty z logowaniem, więc czekamy, proszę państwa.

Jeszcze posłowie zgłaszają – trzech posłów zgłasza – że nie mogą się zalogować, więc poczekamy jeszcze chwileczkę.

Głosowało 457 posłów. 225 było za, przeciw – 230, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

(Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk: Pani marszałek, z wnioskiem formalnym.)

Proszę bardzo, wniosek formalny.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek formalny o przerwę w posiedzeniu Sejmu w celu zwołania Konwentu Seniorów i dodania do porządku obrad punktu dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zobowiązania Rady Ministrów do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej.

Szanowni Państwo! Mamy dobrą konstytucję, wystarczy jej nie łamać. Jest w niej zapis o możliwości wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Ten zapis należy wykorzystać, dlatego że epidemia to także klęska żywiołowa. Najwyższy czas z tego zapisu skorzystać i zakończyć debatę na temat wyborów korespondencyjnych, zwykłych, telepatycznych, jakichkolwiek. Dziś musimy rozmawiać o tym, co ważne dla Polek i Polaków, o zasiłku kryzysowym, o podwyższeniu zasiłków dla bezrobotnych, o ratowaniu miejsc pracy, o objęciu wszystkich pracowników ochroną, o przełożeniu matur, przełożeniu egzaminów. Polki i Polacy czekają dzisiaj, aż my i wy z tego miejsca powiemy: trzymajcie się, damy radę.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam pani, bo pani chyba nie słuchała...

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Ale nie: damy radę za wszelką cenę (*Dzwonek*) i po trupach doprowadzimy do wyborów. Damy radę przetrwać kryzys.

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję.

Tego wniosku nie poddam pod głosowanie. Dwukrotnie zgłaszany był wniosek o odroczenie, o przerwę, o przerwanie. Zgodnie z regulaminem tego wniosku nie poddaje się pod głosowanie i powinna pani o tym wiedzieć.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, ja też zgłaszałem wniosek formalny.)

Do głosu zgłosili się posłowie.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub parlamentarny Lewica.

3 minuty w drugim czytaniu.

(Poseł Borys Budka: Myśmy się też zgłaszali.)

Z czym?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, zgłaszał się pan poseł Dariusz Joński z wnioskiem formalnym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan poseł Dariusz Joński zgłaszał się z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów. Otóż dzisiaj podczas debaty z udziałem pana premiera Morawieckiego chcieliśmy zdalnie zadać pytanie. Pani marszałek, pamiętam, obiecywała, że system będzie działał prawidłowo, że wszystko jest dobrze, natomiast kilku posłów nie mogło zagłosować. Mogliście państwo poczekać dobrych kilka minut, bo za chwilę, po debacie, mogliśmy zadać te pytania. Ale państwo nie czekali. I chcę, pani marszałek, powiedzieć jedną rzecz. Jest tak, że państwo nam odbieracie prawo do uczestniczenia w debacie. Mam prośbę, żeby pani chwilę posłuchała, pani marszałek, bo ten system informatyczny nie działa tak, jak działać powinien. Ja dzisiaj specjalnie przyjechałem z Łodzi, ponieważ ten system nie działa, a chciałem panu premierowi zadać konkretne pytania. Jeśli pani marszałek by pozwoliła, to chciałbym teraz zadać, bo miałem to zrobić rano. A chciałbym zadać pytania dotyczące tego, dlaczego narażacie ludzi na śmierć i doprowadziliście do krytycznej sytuacji. W wielu szpitalach – w Gdyni, Gdańsku, Sopocie, Wejherowie – nie ma maseczek (*Dzwonek*), nie ma sprzętu, nie ma gogli, nie ma kombinezonów. Dzisiaj dostałem taką

Posel Dariusz Joński

samą informację ze szpitala dziecięcego w Krakowie. W przypadku trzech szpitali klinicznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi jest dokładnie tak samo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przepraszam, rzeczywiście rano były takie problemy.

Jesteśmy w zupełnie innym punkcie. Bardzo pana przepraszam.

Wniosek formalny, pan poseł Cezary Tomczyk.

(Poseł Marcin Kierwiński: Pani marszałek, pani marszałek.)

Proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy nad projektem bardzo ważnym, projektem, który jest skrajnie niekonstytucyjny i skrajnie antypaństwowy, jednak debatujemy nad tym projektem nawet bez podstawowych opinii o tym, czy projekt jest zgodny z konstytucją. Debatujemy też bez opinii lekarzy, ludzi, którzy znają się na tym i wiedzą, czy takie głosowanie jest bezpieczne dla Polaków. Chciałbym przypomnieć, że 15 marca w Bawarii odbyły się wybory lokalne, na które często państwo się powołują. Do tego dnia w Niemczech zgłoszono 7046 przypadków zarażenia koronawirusem, z czego 1139 przypadało na Bawarię.

Panie premierze, gdyby pan mógł chwilę posłuchać.

Marszałek:

Panie pośle, wniosek formalny, przypominam panu, wniosek formalny.

Posel Cezary Tomczyk:

To jest wniosek o przerwę.

Marszałek:

Panie pośle, wniosek o przerwę był składany kilkukrotnie.

Posel Cezary Tomczyk:

W ciągu kolejnych 10 dni przybyło 6851 przypadków.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
To nie jest wniosek formalny.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, nie chcecie słuchać prawdy.

Marszałek:

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Posel Cezary Tomczyk:

To jest prawda, której musicie wysłuchać, pani marszałek.

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny. Informuję pana, że nadużywa pan tej mównicy. Poinformowałam państwa, że wnioski formalne o przerwę były kilkukrotnie zgłaszane i głosowane. W związku z tym to nie jest wniosek formalny.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, zgłaszam wniosek o przerwę aż do czasu przedstawienia opinii.

Marszałek:

Panie pośle, jeżeli pan chce zabrać głos w debacie, to bardzo proszę się zgłosić.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, debatujemy nad tą ustawą bez żadnych opinii prawnych.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do drugiego czytania.
Do głosu zapisali się posłowie.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, debatujemy bez żadnych opinii prawnych.

Marszałek:

Panie pośle, proszę usiąść na miejsce.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, pani jest marszałkiem Sejmu, a nie marszałkiem PiS-u.

Marszałek:

Panie pośle, informuję pana, że nadużywa pan mojej cierpliwości. Proszę usiąść na miejsce. To nie są wnioski formalne.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, nie ma żadnych opinii, nic.

Marszałek:

Panie pośle, proszę usiąść na miejsce, bardzo pana proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Pani marszałek, debatujemy nad projektem, którego nie znamy, nie ma żadnych opinii.

Marszałek:

Proszę, pan poseł Borys Budka w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, 3 minuty, panie pośle.

(*Posel Robert Kropiwnicki:* Pani marszałek, ale chyba wcześniej trzeba przegłosować wniosek o przejście do drugiego czytania. Tego pani nie przegłosowała. Proszę o przegłosowanie.)

Odrzucenie było równoznaczne z niezwłocznym przejściem do drugiego czytania. Państwo nie słuchaliście.

Pan poseł Borys Budka.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Pani marszałek, proszę o przegłosowanie mojego wniosku.)

Nie mogę. Zgodnie z regulaminem, panie pośle, dwukrotnie był składany i głosowany taki wniosek.

(*Głos z sali:* Jest wniosek o przerwę.)

(*Posel Cezary Tomczyk:* Proszę o przedstawienie opinii.)

Panie pośle, wniosek formalny nie może być zgłoszony, ponieważ – jeszcze raz panu przeczytam – zgodnie z art. 184 ust. 3b wniosek formalny nie może być zgłoszony, jeżeli wniosek z nim tożsamy został już odrzucony przez Sejm.

Dziękuję, panie pośle.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Nie jest tożsamy.)

Tożsamy.

Pan poseł Borys Budka.

Jeżeli pan nie chce zabrać głosu, panie pośle...

(*Posel Cezary Tomczyk:* Pani marszałek, to nie jest wniosek tożsamy.)

Tożsamy.

(*Posel Cezary Tomczyk:* To proszę o opinie prawne, pani marszałek.)

Panie pośle, proszę usiąść.

(*Posel Borys Budka:* Proszę zobaczyć, pani marszałek, 5 minut. Proszę spojrzeć na rozpiskę. Jest napisane: 5 minut w drugim czytaniu.)

Jeżeli jest, to dobrze. To przepraszam, 5 minut.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek o odrzucenie tego projektu w drugim czytaniu w całości. (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marszałek:

Proszę mi pokazać ten wniosek.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Ale co mam pani pokazać?)

Proszę bardzo, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Głos ma pan poseł Borys Budka.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety wnioski formalne nie są przez panią nawet poddawane pod głosowanie.

(*Głos z sali:* Nieprawda.)

To, o czym mówi pan poseł Tomczyk, to oczywista oczywistość, jak powiedziałby klasyk. Ale tutaj chodzi tylko i wyłącznie o to, żebyście państwo kolanem jak najszybciej dopchnęli kolejny bubel prawny. Nawet nie odpowiadacie na żadne pytania, bo przyzwyczajenie to jest cecha wam obca. Uczciwość to jest cecha wam obca. Jakaś sportowa rywalizacja to jest cecha wam obca. Wy za wszelką cenę chcecie utrzymać tę władzę. Po trupach do celu – to będzie maksyma tych wyborów. To wstyd, że większość parlamentarna jest w stanie myśleć tylko o sobie. To wstyd, że państwo nie potraficie wsłuchać się w głos tych wszystkich, również waszych, wyborców, którzy nie chcą narażać swojego zdrowia i życia. To wstyd, że próbujecie doprowadzić do wielkiej kompromitacji polskiego systemu wyborczego. Poczta nie jest w stanie na czas doręczać przesyłek w tej chwili, bo nie ma listonoszy, a wy chcecie robić korespondencyjne wybory? Wy

Posel Borys Budka

chcecie, żeby w gminie była jedna komisja wyborcza, a w Warszawie jedna komisja w dzielnicy? To będzie wstyd na całą Europę, na całą Polskę. Ale przede wszystkim dziwi mnie to milczenie prezydenta Andrzeja Dudy. Rozumiem, że jego pełnomocnik zabiera tutaj głos, bo pan prezydent tak kurczowo trzyma się władzy. Ale jaka będzie legitymacja do sprawowania władzy tego, który tę władzę wydrze w sposób ordynarny, w sposób oszukańczy i wreszcie w sposób, który pokolenia będą wspominać, że był to sposób tylko po to, byście państwo utrzymali się przy władzy?

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt jest nieprzyzwoity. Ten projekt wprowadza zasady, które spowodują, że tych wyborów nie będzie nikt przyzwolony uznawał. To będzie kompromitacja, ale przede wszystkim to będzie rzecz niespotykana od 1989 r.

Ten projekt nadaje się do kosza, bo to jest rozpaczliwe, kurczowe trzymanie się władzy. Zgodnie z polską konstytucją już dawno premier Morawiecki powinien wnioskować o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej. Ograniczacie prawa obywatelskie każdego dnia, zakazaliście nawet wstępu do lasu, ale chcecie ludzi wysłać tym razem do skrzynek pocztowych. Kolejki, które będą się tam tworzyć, będą dużo większym zagrożeniem aniżeli zwykle spacer w lesie. Ale nie cofnięcie się przed niczym, bo już zapomnieliście, że jesteście częścią opinii publicznej. Teraz jest już podział: wy i cała reszta. Przestaliście się liczyć z głosem opinii publicznej, bo przegrywacie. I tą ustawą już przegraliście. Nawet jeżeli jakimś cudem jeszcze wygracie te wybory, to jest to, panie prezesie, początek końca. Przykro mi, że w ten sposób kończycie, kończycie z wielkim wstydem i kończycie z narażeniem (*Dzwonek*) zdrowia i życia. Wstyd! (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Proszę.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przeczytać wpis pana ministra Schreibera, który kilka minut temu występował na tej mównicy. To jest wpis sprzed kilku lat, dosyć świeży. Cytuję: Setki razy tłumaczyłem: w komisji, w mediach, tutaj na Twitterze czy na sali plenarnej: głosowanie korespondencyjne niesie ryzyko fałszerstw – patrz: powtórzone wybory w Austrii rok temu – i jest dozwolone jedynie w 13 na 28 krajów Unii Europejskiej podczas wyborów samorządowych.

To ja pytam: Gdzie jest prawda? Czy prawda leży tam, gdzie aktualnie siedzi pan minister Schreiber? Czy wtedy, kiedy jest w opozycji, głosowanie kore-

spondencyjne jest nielegalne, a jak jest w koalicji rządowej, to jest legalne i nie niesie za sobą żadnych niebezpieczeństw?

Szanowni Państwo! Art. 128 ust. 2 konstytucji ma charakter jednorazowy, a to, co zawarł państwo w przepisach projektu tej ustawy, że marszałek Sejmu może zmienić postanowienie o zarządzeniu daty wyborów, to jest kpina. To jest kpina z konstytucji, to jest kpina nawet z logiki i ze zdrowego rozsądku. Przepis art. 128 ust. 2 to kwestia jednorazowego wyznaczenia daty wyborów i wyczerpuje się po wydaniu pierwotnego postanowienia o takim zarządzeniu.

A co z terminami wyborczymi, które biegają przed dniem wyborów? Zgłaszanie komisji, rejestracja komitetów wyborczych, zbieranie 1 tys., potem 100 tys. podpisów. Czy ma to coś wspólnego z wyborami, które są wolne, powszechne, równe? A co z wyborami tajnymi? Czy prawdą jest... Bardzo chciałbym uzyskać odpowiedź oświeconych projektodawców. Art. 17 tej ustawy pod karą pozbawienia wolności do lat 3 zabrania ukrywania karty wyborczej. Co się stanie, jeśli nie odbiorę karty ze swojej skrzynki pocztowej, a termin wyborów minie? Czy to znaczy, że ukradłem kartę wyborczą? Czy to znaczy, że ją zniszczyłem? Czy będę musiał sam na siebie donieść? Ewentualnie pewnie już wy będziecie wiedzieć dzięki pomocy listonoszy, że taką kartę dostałem, czyli grożą mi 3 lata pozbawienia wolności za nieodebranie karty wyborczej ze swojej skrzynki pocztowej.

To, co jest zaprezentowane w tym projekcie, to jest kpina. Brak aktów wykonawczych. Przecież ta ustawa składa się właściwie z samych delegacji do wydawania aktów wykonawczych przez kolejnych ministrów, przez ministra do spraw aktywów państwowych.

(*Posel Borys Budka*: Jesteście geniuszami legislacji.)

Gdzie są te akty wykonawcze? Gdzie są projekty rozporządzeń, na mocy których będziemy organizować proces wyborczy? To jest kuriozum na skalę światową, że zamiast za pomocą przepisów ustawowych robimy wybory za pomocą przepisów rangi rozporządzenia. Jaka jest rola Państwowej Komisji Wyborczej? Ta rola jest sprowadzona do roli biernego obserwatora. Dzisiaj rząd będzie nam organizował wybory. Jak to w ogóle ma się do wieloletniej tradycji wyborów w Polsce? Gdzie są tutaj zapewnione powszechne i wolne wybory?

Dzisiaj, zamiast zajmować się kwestiami pałacy-mi... Przecież każdy z nas dostaje dzisiaj na swoje skrzynki pocztowe maile, dzwonią ludzie do naszych biur poselskich, piszą maile, piszą SMS-y: zamykają mi firmę, straciłem pracę, mam umowę-zlecenie, nie dostałem zasiłku, muszę opłacić rachunki, dzieci muszą dostać coś do jedzenia na kolację czy na śniadanie. Dzisiaj o tym musimy rozmawiać, a my dzisiaj rozmawiamy o jakichś fantasmagoriach wyborczych, my dzisiaj rozmawiamy o tym, jak minister Sasin będzie nam organizował wybory. Naprawdę powiedzcie szczerze, o co w tym wszystkim chodzi. Kto dzisiaj

Posel Krzysztof Śmiszek

o zdrowym umyśle będzie chciał pójść na wybory, wyjmować te karty ze skrzynek, chodzić gdzieś, szukać po dzielnicach, po mieście, po gminie odpowiedniej skrzynki wyborczej, do której będziemy to wrzucać? Jeszcze będziemy się podpisywać pod tymi głosami, na tych kartach wyborczych. Co to ma wspólnego z podstawową zasadą tajności wyborów, kiedy osobiście opatrzę to swoim podpisem, podpiszę swoim PESEL-em, na kogo zagłosowałem? Tak jak powiedziałem wcześniej, może od razu wszyscy powysyłamy (*Dzwonek*) te nasze karty wyborcze na Nowogrodzką.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Tam już będą wiedzieć, co z nimi zrobić, i już policzą.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja, zdalnie.

Proszę bardzo, proszę, panie pośle.

Posel Michał Urbaniak:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż mamy tutaj naprawdę absurdalną sytuację. W zasadzie od zeszłego tygodnia pracujemy nad tym, czy będziemy głosować korespondencyjnie, czy w ogóle będziemy głosować w przyszłym miesiącu, jak będą wyglądać wybory. To nie są problemy, które dzisiaj najbardziej dotyczą Polaków. Oczywiście to jest istotne, natomiast Polacy za chwilę mogą mieć problem ze zwykłą biedą i to spowoduje, że żadne wybory pewnie nie zostaną przeprowadzone w sposób właściwy.

Odnosząc się już do samej ustawy, tego projektu, nad którym dzisiaj procedujemy, chciałbym zapytać, jak minister Sasin, który jest odpowiedzialny według tego projektu za to, jak ma de facto przebiegać głosowanie, wyobraża sobie przeprowadzenie wyborów dla kilkudziesięciu milionów ludzi, skoro Poczta Polska nie radzi sobie dzisiaj nawet z tym, żeby wysłać paczki za granicę lub odebrać je z zagranicy, bo ten tranzyt pomiędzy krajami w przypadku naszych przesyłek w zasadzie zamarł. To uważam za absurdalne i raczej w tym momencie nierealne.

I druga sprawa, co do której mam wielkie wątpliwości. Chodzi o to, jak ma wyglądać przeprowadzenie wyborów w komisjach wyborczych, które są projektowane, jeśli w jednej komisji w przypadku gminy do 50 tys. mieszkańców może być od trzech do dziewięciu komisarzy. Mówimy o kilkudziesięciu tysiącach potencjalnych głosujących. Ci ludzie będą to liczyć przynajmniej kilka dni. W mojej opinii to nie jest coś, co jest możliwe do zrobienia w kilka, nawet kilkanaście godzin. Przechodząc dalej, chciałbym powiedzieć, że taka komisja może liczyć maksymalnie 45 osób. Ja sobie tego nie wyobrażam. Uważam, że te wybory w formie wyłącznie korespondencyjnej są w tym momencie nie do przeprowadzenia. Poczta Polska może sobie z tym nie poradzić. Tym samym narazicie państwo polskie na śmieszność, ponieważ będziemy spaleni nie tylko na arenie międzynarodowej, ale też wśród Polaków, a Polacy na pewno tego nie zapomną. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, jeżeli chodzi o resztę czasu.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Halo?

Marszałek:

Witam, panie pośle.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wiedzieć tylko jedną rzecz: Czy w Polsce jest taki problem, że nie wolno wchodzić do lasu, że nie wolno umyć samochodu na myjni bezdotykowej, że nie wolno zmienić opon zimowych na letnie, czy też jest normalność i można uznać wybory? Tylko jedno, co chciałbym wiedzieć.

Natomiast odnośnie do całej opozycji, która zabiera głos w sposób nieprawdopodobnie demagogiczny, chcę powiedzieć, że ja, szczerze mówiąc, już wolę słuchać PiS-u, niż słuchać tej potwornej demagogii, która leje się tutaj z ust przedstawicieli Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. (*Wesołość na sali, oklaski*) Nieustanne powtarzanie tego samego budzi po prostu obrzydzenie, po prostu obrzydzenie. Przesada, kłamstwo i demagogia, proszę państwa. Chcemy żyć w normalnym kraju, a nie w kraju, w którym PiS robi z nami, co chce,

Posel Janusz Korwin-Mikke

nie w kraju, w którym demagogia Lewicy, demagogia tzw. obywateli powoduje, że nie możemy trzymać się normalnych zasad funkcjonowania państwa.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Chciałbym zwrócić uwagę na rolę jego ekscelencji Jarosława Gowina, który najpierw tłumaczył, że nie dopuści nigdy do głosowania korespondencyjnego, po czym wykonał nieprawdopodobny manewr, nie uzgadniając tego wyraźnie ani z Platformą Obywatelską, ani z PiS-em. Chodzi o manewr zrobienia jakiejś zdumiewającej wolty konstytucyjnej, zresztą do przyjęcia pod warunkiem, że zostanie to uzgodnione z tymi stronami, bo bez tego oczywiście nie można przejść do zmiany konstytucji. Po czym robi komedię, głosując, wstrzymując się od głosu, gdy jego partia głosowała za albo przeciw, bardzo pilnując, żeby ten projekt, broń Boże, nie upadł. Moim zdaniem ten gowinizm stosowany przejdzie do historii polskiego parlamentaryzmu.

Ale, proszę państwa, Gowinowie przychodzą i odchodzą, a my zostaniemy z tymi wyborami, które będą, powiedzmy sobie jasno, komedią. Nie wierzymy PiS-owi. Nie wierzymy PiS-owi, że uczciwie zrobi te wybory, dlatego będziemy głosowali przeciw. Sama idea nie jest idiotyczna, natomiast w przypadku idei tworzonej przez tych ludzi, którzy ją tworzą, jest to co najmniej nieodpowiedzialne (*Dzwonek*), powiedzmy jasno – najprawdopodobniej kryminalne. Dziękuję za uwagę.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, PSL–Kukiz15.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli was nie przekonują te głosy, które padały z tej mównicy, to na pewno taką czerwoną lampkę powinny zapalić u was słowa Janusza Korwin-Mikkego. Jak on zaczyna was popierać i doceniać, to się zastanówcie, czy dobrze robicie. To po pierwsze.

Po drugie, kwestia bezpieczeństwa i rzetelności wyborów. O bezpieczeństwie mówiłem w pierwszym wystąpieniu. Teraz o rzetelności tych wyborów i staranności ich przeprowadzenia. Jeżeli te wybory mają być rzetelnie i starannie przeprowadzone, to takie zmiany, już nie mówię o regulacjach kodeksowych, które nie powinny być wprowadzane w Kodeksie wyborczym na 6 miesięcy przed wyborami, nie mówię o 14 dniach oczekiwania od dnia złożenia tego projektu na rozpatrzenie przez Wysoką Izbę, nie powinny być dokonywane. Mam pytanie do pani marsza-

lek, czy skonsultowała te zmiany z Radą Dialogu Społecznego, z organizacjami związkowców i pracodawców, czy zasięgnęła opinii Państwowej Komisji Wyborczej na temat możliwości zrealizowania tego prawa przez Państwową Komisję Wyborczą. Czy zapytaliście związkowców, choćby Poczty Polskiej, jaka jest ich opinia na ten temat? To są podstawowe zasady prowadzenia dialogu społecznego w Polsce. Nie mówię już o dialogu obywatelskim, bo nie było żadnego wysłuchania publicznego, żadnej debaty, która powinna być, szczególnie przy tak ważnych projektach.

A teraz o możliwościach technologicznych i technicznych przeprowadzenia tych wyborów. 30 mln kart do głosowania ma być dostarczonych przez 26 tys. listonoszy, jeżeli wszyscy będą gotowi, zdolni do pracy, będą mieli tę możliwość, bo przecież część może być objęta kwarantanną. To znaczy, że 26 tys. listonoszy ma dostarczyć... Jeden listonosz ma je dostarczyć do 1154 wyborców. To są 583 adresy. Co z adresem, który nie pokrywa się z adresem wpisanym na listę wyborców? Jeszcze raz zwracam uwagę na zgłaszanie się osób spoza terytorium Rzeczypospolitej, obywatele Rzeczypospolitej, którzy mają takie samo prawo do udziału w tych wyborach.

Kwestia obwodowych komisji wyborczych. Tu najlepszym przykładem jest Kraków, gdzie w normalnych warunkach było powoływanych 449 obwodowych komisji wyborczych. Teraz ma to zastąpić jedna komisja. Wtedy składało się to z 4,5 tys. osób, teraz te głosy ma liczyć 45 osób. 4,5 tys. osób do tej pory liczyło głosy, a teraz ma je liczyć 45 osób w gminie miejskiej Kraków. To pokazuje, że nie ma szans na rzetelność przy przeprowadzeniu tego procesu. On jest po prostu nieprzygotowany. Kiedyś byliście przeciwnikami korespondencyjnego głosowania, dzisiaj powołujecie się na Bawarię. Tylko że w Niemczech wybory korespondencyjne przeprowadzane są od lat i poczta niemiecka wysyła zapytanie oraz materiały wyborcze przed każdymi wyborami. Ten system jest przygotowany i sprawdzony. On był realizowany na nieporównywalną skalę. Nie był przeprowadzany przecież w całym landzie, objął tylko część tego landu – w części landu była druga tura wyborów. W niektórych to się zakończyło na pierwszej. Jeżeli proces ma być przeprowadzony rzetelnie i bezpiecznie, to nie dochowano staranności. Dlatego jeszcze raz zgłaszam wniosek – tym razem o odrzucenie ustawy w całości, ustawy, która służy tylko i wyłącznie utrwaleniu władzy, a nie rzetelnemu przeprowadzeniu procesu wyborczego, który już w tym momencie przez brak kampanii wyborczej został naruszony. (*Okłaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tej debacie, można czasem odnieść wrażenie, jakbyśmy się przysłuchiwali podobnym debatom z przełomu lat 80. i 90. Wtedy też były pewne siły – tak patrzę na zgromadzonych na sali, pewnie pan prezes najlepiej mógłby nam o tym opowiedzieć – które wychodziły na tę mównicę, tak samo wszczynają taką awanturę, w każdej sprawie obrażając każdego, kto tylko ma inne zdanie, i mówiły, że w zasadzie tego nie można zrobić, ale tutaj jest bezrobocie, czemu się tym nie zajmujecie. A w istocie to wszystko miało tylko jeden istotny cel – zablokować wszelkie zmiany. W istocie miało to tylko na celu re-staurowanie postkomunizmu czy też instalowanie postkomunizmu w Polsce. Otóż dziś mam wrażenie, że państwo, wytaczając tak ciężkie działa jak zwykle wobec tych zmian, zachowujecie się i postępujecie niestety podobnie. Konstatuję to z wielką przykrością, bo starałem się, tak samo zresztą jak poseł wnioskodawca, ani nikogo nie obrażać, ani nikogo nie atakować, tylko zachęcić państwa do merytorycznej dyskusji.

To prawda: jesteśmy w obliczu bardzo poważnego kryzysu, który spowodowała pandemia koronawirusa. Ale nieprawdą jest to, co państwo twierdzicie, i to, co tutaj mówiliście, powtarzając te same kłamstwa o tym, że wyborami żyje tylko nasz obóz. Powiem tak: przecież działania, które są podejmowane, są widoczne. Pan premier mówił dzisiaj o nich w Sejmie. Myślę, że jeszcze w tym tygodniu trafi do Wysokiej Izby kolejny projekt ustawy, który ma właśnie pomagać przedsiębiorcom, który ma pomagać służbie zdrowia, który ma pomagać różnego rodzaju grupom osób, które są dziś poszkodowane. Jedno nie wyklucza więc drugiego. Konstytucja nie przestała obowiązywać, życie nie przestało się toczyć.

Sprawa druga. Cały czas pomimo tylu głosów nie usłyszeliśmy, co w istocie ma dać comiesięczna awantura o przesuwaniu terminu wyborów, oprócz tego, że państwo będziecie mieli przez ten miesiąc wolne i nie będziecie w żaden sposób uczestniczyli w pracach, i w żaden sposób nie będziecie podejmowali decyzji. Będzie to wyraźne złamanie, a co najmniej mocne napięcie konstytucji i wreszcie uderzenie w gospodarkę, o którą rzekomo tak się troszczycie.

Sprawa trzecia – konstytucja, 6 miesięcy przed. Przytoczę artykuł... Przytoczę nie artykuł, ale słowa z posiedzenia komisji sejmowej pana przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, na którego się często powołujecie, pana Wojciecha Hermelińskiego, który sam w Sejmie, przedstawiając zmiany i zachęcając do nich, chociaż było mniej niż 6 miesięcy przed wyborami, twierdził: Jednak jestem skłonny stwierdzić, że trudno jest mówić o takich istotnych zmianach w prawie wyborczym, o których mówi orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Są to przede wszystkim kwestie techniczne, na których nam zależy. I z tego względu, co muszę powiedzieć, wyrażamy uznanie dla Wysokiej Izby i dla projektodawców,

że te przepisy wprowadzają – itd. Tak że te słowa można by dzisiaj powtórzyć.

(*Posel Marcin Kierwiński:* Panie pośle, ale wtedy pan był przeciw korespondencyjnemu...)

Nie, zupełnie pan myli wszystko. Zachęcam do zapoznania się, to jest wypowiedź z posiedzenia komisji z 2019 r.

A teraz jeżeli chodzi o wybory korespondencyjne – to jest też dobre pytanie i państwo je zadajecie. Otóż tak: gdyby wówczas, w grudniu 2017 r., ktokolwiek zapytał mnie, czy jestem za tym, żeby zakazać czy drastycznie ograniczyć możliwość wyjścia Polaków z domu, powiedziałbym, że oczywiście jestem przeciwko takiemu pomysłowi. Tak samo jak wówczas byłem – i dalej pozostaję – przeciwko wpisywaniu na stałe maksymalnego rozszerzania tego prawa. To jest ustawa, która się odnosi do tych wyborów. Jesteśmy w nadzwyczajnej sytuacji, a więc nadzwyczajne środki są wskazane. Dziwię się, że ktoś może tego nie rozumieć.

Wreszcie pan poseł, chyba przedstawiciel Lewicy, mówił o poprawce do art. 17. Powiem tak, wychodząc naprzeciw: jeżeli to budzi wątpliwości, choć moim zdaniem jest jasne, że intencja jest zupełnie inna, nie żeby karać kogoś za to, że nie poszedł na wybory, ale jeżeli budzi to wątpliwości, składamy poprawkę, jedną z paru, która to ureguluje. Tak że proszę zobaczyć: jesteśmy gotowi iść państwu na rękę w wielu sprawach.

Odnosnie do głosu pana przewodniczącego, że w Krakowie będzie problem z policzeniem głosów, panu przewodniczącemu umknął art. 10 ust. 11 projektowanej ustawy, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach komisarz wyborczy, mając na względzie sprawność i skuteczność pracy komisji (*Dzwonek*), może powołać w skład gminnej obwodowej komisji większą liczbę osób niż określona w ust. 5.

Wysoka Izbo! Kończąc, zachęcam wszystkich mimo wszystko do poparcia tej ustawy w imię troski o Polaków, a jutro z tą samą werwą, determinacją byście państwo dyskutowali na temat pomocy Polakom, pomocy polskim firmom, polskim przedsiębiorcom i byście państwo nie uchylali się od pracy w Sejmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów została wyczerpana.

Został zgłoszony wniosek formalny.

Pan poseł Michał Szczerba.

(*Posel Borys Budka:* To jest wniosek o reasumpcję głosowania nr 39 podpisany przez właściwą liczbę posłów w związku z...)

(*Głos z sali:* Powiedziałbym tak, przejście do trzeciego czytania...)

(*Posel Borys Budka:* W normalnym trybie proszę o poddanie pod głosowanie... System nie zadziałał, jest zebrana prawidłowa liczba posłów na piśmie...)

Marszałek

Panie pośle, wie pan, jak działa reasumpcja, tak?
(Poseł Borys Budka: Tak, oczywiście.)

A wie pan? Jak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I?

(Poseł Borys Budka: Tu jest uzasadnienie na piśmie. Przedstawi to pani, mam taką prośbę, Konwentowi Seniorów.)

(Poseł Krzysztof Śmiszek: A w jakim trybie ta prawka?)

Proszę, wniosek formalny, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba:

(Wypowiedź pośła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny, art. 184 regulaminu Sejmu: zmiana w sposobie prowadzenia dyskusji.

Szanowna Pani Marszałek! Powiedziała pani, że jest opinia Biura Analiz Sejmowych. Ta opinia dotyczy wyłącznie zgodności z prawem Unii Europejskiej. Ale w zasobie Biura Analiz Sejmowych jest opinia z 20 maja 2010 r., która mówi, w jakich okolicznościach pani może dokonać zmiany w swoim postanowieniu dotyczącym zarządzenia wyborów i wskazania daty wyborów. Te okoliczności to jest stan nadzwyczajny, to jest np. stan klęski żywiołowej. Nowelizacja postanowienia marszałka Sejmu jest to de facto nowe zarządzenie wyborów. Chciałbym, żeby o tym pani pamiętała.

I ostatnia kwestia. Chciałbym, żebyśmy wszyscy wiedzieli, co się dzieje w tej chwili w domach pomocy społecznej. W domach pomocy społecznej w Drzewicy w Łódzkiem – 64 osoby zakażone, w Tomczycach – 70, Jakubowice – 40, Niedabyl – 16, Koszęcin – 17 (*Dzwonek*), Wola, przepraszam, Warszawa przy Bobrowieckiej zakład opiekuńczo-leczniczy – 19 osób, 16 DPS-ów w kwarantannie. Naprawdę państwo uważacie, że w takich okolicznościach można przeprowadzać wybory i umożliwić tym ludziom...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Szczerba:

...głosowanie korespondencyjne? Mamy stan nadzwyczajny, pani marszałek.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

Niech pani udostępni opinie Biura Analiz Sejmowych, które są dostępne.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Wniosek dotyczy zmiany sposobu głosowania... dyskusji. Jesteśmy już po dyskusji, panie pośle, i w tej chwili jesteśmy tylko przed pytaniami.

W takim razie przystępujemy...

Zamykam dyskusję.

Nie, przepraszam bardzo, jeszcze pytania. Przepraszam bardzo, jeszcze pytania.

(Poseł Borys Budka: A ten wniosek o reasumpcję?)

Jeszcze pytania, panie pośle, dokończmy to.

Pan poseł Robert Kropiwnicki, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż podstawą każdej demokracji są wolne wybory. A wy chcecie urządzać wybory z pistoletem przy głowie. Szantażujecie Polaków, że jak nie pójdą w czasie epidemii, w czasie zagrożenia życia na wybory, to się wasz świat zawali. Wasz – tak, wasz PiS-owski świat się może zawalić. Ale ludzie chcą przede wszystkim spokoju, chcą pracy i demokracja musi być świętem, a nie żalosną stypą, którą chcecie urządzać na grobach wielu ludzi. Naprawdę, ludzie się boją o swoje życie, ludzie tracą pracę, nie wiedzą, czy będą mieli wypłatę w maju, a wy mówicie: idźcie na wybory, bo my chcemy kasę...

(Poseł Piotr Gliński: To zróbcie za 2 lata wybory, panie pośle.)

...bo my chcemy robotę swoją utrzymać. To jest skandal. Naprawdę jak dyktatura się zachowujecie i będziecie za to odpowiadać. Wszyscy dyktatorzy liczą, że są bezkarni. Każdy dyktator uważa, że jego to nie dotyczy. (*Dzwonek*) Ale was też kiedyś ktoś rozliczy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam bardzo dużo pytań, więc do rzeczy.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

Po pierwsze, do pana ministra. Czy w istocie przyzwolenie pani marszałek, żeby w trakcie trwania kampanii wyborczej zmieniała datę wyborów, nazywa pan drobną kwestią techniczną, a nie istotną zmianą w zasadach przeprowadzania wyborów?

Po drugie, w jakim, przepraszam, trybie zamierzają państwo zmienić art. 17, skoro właśnie procedujemy nad tą ustawą? I co to jest za deklaracja, że to się nie znajdzie, jeżeli... po tej dyskusji i po wnioskach posła Krzysztofa Śmiszka? Napisaliście ustawę na kolanie, a teraz bez żadnego trybu będziecie ją korygować?

Dlaczego w tej ustawie znajduje się kuriozalny zapis o tym, że to minister do spraw aktywów państwowych stanie się de facto Państwową Komisją Wyborczą? Dlaczego to PiS-owski minister Sasin ma decydować o kształcie i formie karty wyborczej, ale także o tym, co oprócz tej karty znajdzie się w pakiecie do głosowania, czy znajdzie się tam ulotka Andrzeja Dudy?

Dlaczego chcecie zmuszać Polaków do głosowania pod karą więzienia? Bo nie wierzę w państwa deklarację, że znajdziecie sposób (*Dzwonek*) na wycofanie tej poprawki. Dlaczego nie widzicie ryzyka, że przemocowy mąż będzie mógł zagłosować za żonę, babka za dziadka, ciotka za wujka?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

I w końcu czemu boicie się konstytucji i stanu klęski żywiołowej? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Marcin Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Kierwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do tej pory wybory w Polsce przeprowadzała Państwowa Komisja Wyborcza. To był gwarant niezależności i wolności tych wyborów. Jaki system proponuje PiS? Marszałek Witek z PiS ustali termin, który pasuje PiS-owi, według zapisów niezgodnych z konstytucją. Wicepremier z PiS przygotowuje pakiety wyborcze. Co będzie w tych pakietach, to tylko minister Sasin wie.

Były wiceminister z PiS, najbliższy współpracownik pana Błaszczaka, odbierze pakiety wyborcze od Polaków. No, może od niektórych Polaków, bo czy od wszystkich, to mamy poważne wątpliwości. A na koniec komisja powołana przez PiS policzy te głosy. Wszystko jest jasne. Partia organizuje wybory, partia organizuje wyniki tych wyborów. To nic innego jak system fałszowania wyborów. To nic innego jak próba zabicia w Polsce demokracji. (*Oklaski*)

(*Posel Robert Kropiwnicki: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest mi wstyd, że dziś jako Sejm debatujemy nad projektem zmian w ordynacji wyborczej. Jest mi wstyd przed Polkami i Polakami, którzy codziennie mierzą się z kolejnymi wyzwaniem, którzy tracą teraz pracę lub muszą likwidować swój biznes, którzy tracą środki do życia. Jest mi wstyd przed pracownikami służby zdrowia, którzy z narażeniem życia walczą na pierwszej linii z epidemią. Jest mi wstyd, że nie zajmujemy się rozwiązywaniem problemów Polek i Polaków, które dotykają ich tu i teraz. Zamiast tego zajmujemy się egoistycznymi interesami jednej partii i jednego kandydata – partii i kandydata, którzy, jak widać, za nic mają ludzkie zdrowie i życie, za nic mają zdrowie i życie wyborców i wyborczyń, pracowników poczty, pracowników komisji wyborczych. Przecie do tych wyborów, nie patrząc na bezpieczeństwo Polek i Polaków, nie patrząc na wolę Sejmu wyrażoną w głosowaniu o godz. 13. Dlatego też (*Dzwonek*) chciałam zapytać: W jaki sposób macie zamiar zabezpieczyć pracowników poczty, pracowników komisji wyborczych, wyborców i wyborczynie przed zakażeniem koronawirusem oraz zapobiec jego przenoszeniu dalej? Jakie środki zostaną podjęte w tej kwestii? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Twórcy tej ustawy, wyjaśnijcie mi, czy już obstalowaliście te skrzynki

Posel Grzegorz Braun

specjalne, o które pan minister ma zadbać i sformułować wymagania, jakim powinna odpowiadać nadawcza skrzynka? A wyżej jest podane, że to będą jakieś specjalne skrzynki. Rozumiem więc, że to jest jakieś eldorado dla przynajmniej jednego z wyborców, tego, który będzie ten obstalunek realizował.

A poważna kwestia jest taka: Na jaki adres, jak rozumiem – już od jutra, wysyłacie te pakiety wyborcze do naszych rodaków, Polaków za granicą? Na jaki adres? Prawda, nie znacie tych adresów, a poczta nie doniesie. To jest bardzo, bardzo poważny gest (*Dzwonek*) lekceważenia naszych rodaków, którzy gdzieś tam w świecie jednak często bardziej interesują się sprawą polską niż my tu, na miejscu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Piotr Zgorzelski, PSL–Kukiz15.

Proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Utrwalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – i to w trzech swoich orzeczeniach – jednoznacznie stwierdza, że istotnych zmian z punktu widzenia prawa wyborczego nie wolno przeprowadzać na 6 miesięcy przed wyznaczeniem terminu wyborów. Mam taki test dla posłów Prawa i Sprawiedliwości. Złóżcie w tej kwestii zapytanie do tzw. Trybunału Konstytucyjnego. Bo jeszcze chyba tylko wy wierzycie lub udajecie, że wierzycie w to, że ta instytucja nosi przymioty konstytucyjne. Zabawna będzie ekwilibrystyka, z jaką ci sędziowie będą starali się udowodnić, że nie są to istotne zmiany, wszak dotyczą tylko 30 mln ludzi. Donald Trump zapytany, czy jest za wyborami korespondencyjnymi, odpowiedział: Nie (*Dzwonek*), ponieważ uważam, że wiele osób oszukuje w głosowaniu korespondencyjnym. Tak uważaliście w 2016 r. W 2020 r. uważacie już zupełnie inaczej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy niezwłocznie.

Proszę państwa... Przepraszam.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono...

(*Posel Borys Budka*: Zgłaszam się, bo pani...)

Za chwileczkę, widzę to, pamiętam.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, wpłynął wniosek Koalicji Obywatelskiej o reasumpcję głosowania nr 39.

Zgodnie z uchwałą nr 42 Prezydium Sejmu organem uprawnionym do oceny przesłanki, czy wynik głosowania na posiedzeniu plenarnym Sejmu budzi uzasadnione wątpliwości, co skutkować może reasumpcją głosowania, jest marszałek Sejmu.

Oceny powyższej marszałek Sejmu dokonuje po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów.

Dlatego ogłaszam teraz 5 minut przerwy i zapraszam...

(*Posel Borys Budka*: Czy mogę uzasadnić? Czy mógłbym uzasadnić?)

Nie. Ale panie pośle... Nie.

Wpłynął wniosek o reasumpcję głosowania, mam go przed sobą.

(*Posel Borys Budka*: Ale pani marszałek, przecież opinia publiczna może poznać... Minutkę.)

Proszę bardzo.

Minutkę pan ma na uzasadnienie wniosku.

(*Głos z sali*: Pani marszałek – gołębicą, naprawdę.)

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Troje posłów zgłasza, że w głosowaniu nr 39 system inaczej policzył ich głosy, aniżeli to zrobiono. Podobna sytuacja miała miejsce wcześniej przy innych głosowaniach. Zgłaszaliśmy to wielokrotnie. Państwo dzisiaj chyba widzieliście, jakie niebezpieczeństwa niesie ten system. Dla mnie jest więc oczywiste, że pani marszałek powinna ten wniosek poddać... Powinna przeprowadzić ponowne głosowanie, ponieważ zachodzi uzasadniona obawa, że wyniki tego głosowania odbiegają od woli Wysokiej Izby. Raz jeszcze podkreślam, trzech posłów zagłosowało inaczej, są ich stosowne oświadczenia. Głosują w systemie zdalnym, niestety system inaczej zagłosował. Są ich oświadczenia, pani marszałek, więc prosiłbym, żeby jeszcze raz przeprowadzić głosowanie nr 39. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W związku z tym, że wpłynęły poprawki oraz ten wniosek, za chwileczkę zwołam Konwent Seniorów

Marszałek

w dolnej palarni na terenie Sejmu. W tym czasie zostaną państwu posłom doręczone poprawki.

W takim razie ogłaszam przerwę do godz. 21.30.
Zapraszam Konwent Seniorów do dolnej palarni.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 06
do godz. 21 min 41)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie oraz podjął decyzję o niezwłocznym przestąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

Zestawienie zgłoszonych w trakcie drugiego czytania poprawek zostało paniom i panom posłom doręczone.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania, proszę państwa, wyjaśnienie dotyczące wniosku, który wpłynął ze strony Koalicji Obywatelskiej, o reasumpcję głosowania nr 39. Przypomnę, że głosowanie nr 39 dotyczyło odrzucenia projektu w pierwszym czytaniu.

Chciałabym państwu powiedzieć, że z wydruku wynika, po pierwsze, że jeśli chodzi o Koalicję Obywatelską, to na 134 posłów głosowało 134 posłów, w przypadku Lewicy na 49 posłów głosowało 49 posłów, w przypadku PSL–Kukiz15 na 30 posłów głosowało 30 posłów, jeśli chodzi o Konfederację to na 11 posłów głosowało 11 posłów, a w przypadku niezrzeszonego 1 posła, głosował 1 poseł, jeśli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, to na 235 posłów głosowało 232, czyli nie było 3 posłów Prawa i Sprawiedliwości. Posłowie Koalicji Obywatelskiej głosowali. Widocznie ktoś z państwa posłów pomylił się w głosowaniu, bo nie ma takiej możliwości, żeby system zaliczył głosowanie, które było na tak, do głosowań na nie albo odwrotnie.

Poza tym, proszę państwa, dzisiaj rano wpłynęła prośba od pana posła Prawa i Sprawiedliwości wraz z informacją, że nie zostało zaliczone jego głosowanie nad przyjęciem projektu ustawy, nad którym procedowaliśmy rano. To był wniosek pana posła Andrzeja Kryja. Poprosiłam klub o nieskładanie wniosku o reasumpcję głosowania, ponieważ sprawdziłam i okazało się, że pan poseł brał udział w głosowaniu i miał wystarczającą ilość czasu. Być może nie nacisnął przycisku wyslij i skończył się czas. To jest nawet wyliczo-

ne w sekundach. Również tego wniosku o reasumpcję nie przyjął.

W związku z tym, proszę państwa, zgodnie z uchwałą, którą państwu przeczytałam wcześniej, po zwołaniu Konwentu Seniorów, zasięgnięciu opinii, tego wniosku nie przyjmuję.

Przystępujemy, proszę państwa, do trzeciego czytania.

W pierwszej kolejności poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

I jeszcze jedno. Na posiedzeniu Konwentu była też mowa o tym, jak również w trakcie głosowań, żebyśmy jednak trochę dłużej czekali, ponieważ sygnał do państwa posłów czasami idzie dość długo i wtedy gdy jesteśmy już przy: kto się wstrzymał, niektórzy posłowie dopiero widzą początek. W związku z tym będę wolno czytała i będziemy też otrzymywali sygnał z sekretariatu, czy posłowie są zalogowani i ilu posłów bierze udział w głosowaniu.

Poddam zatem pod głosowanie zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu ustawy zawartego w druku nr 328, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Gwar na sali*)

Proszę państwa, proszę o zakończenie tych dyskusji. Proszę o zakończenie tych dyskusji – obie strony proszę.

Głosowało 459 posłów. 227 – za, 230 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 15.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad tym poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proponuję, żeby rękę trzymać dłużej, bo tam sygnał naprawdę przechodzi trochę dłużej.

Głosowało 458 posłów. 242 – za, 184 – przeciw, 32 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 20.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce nacisnąć przycisk.

(*Posel Borys Budka: To jest wasza?*)

Tak.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 458 posłów. 174 było za, 280 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 328, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 458 posłów. 230 było za, 226 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Hańba!)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 6 kwietnia br.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 7 kwietnia 2020 r., do godz. 15. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 03)

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

